



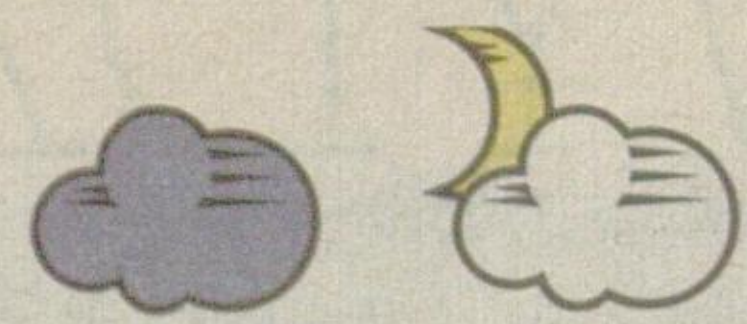
Kramik: 12101
ogłoszeń

Dziś część II

PO nie po drodze
z Popowem >>2

Szef podlaskiej policji straci stanowisko

DZIŚ
po południu / w nocy



3° -2°

>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,05 zł.

ISSN 0137-9488

13 marca 2009

piątek

51 (16731)

1,90 zł (w tym 7% vat)

Podlaskie >> Będziemy płacić więcej za wiele leków. Ale niektóre potanieją.

Od cen można się rozchorować!

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Może to i nie-duża podwyżka, ale dla osoby chorej liczy się naprawdę każda złotówka – tak nowe ceny leków refundowanych ocenia Tadeusz Zarębski, prezes Polskiego Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę. Na większe wydatki muszą się przygotować nie tylko chorzy na padaczkę, ale i na nowotwory. Lżej finansowo będzie natomiast osobom cierpiącym na chorobę Leśniowskiego-Crohna, cukrzycę czy przewlekłą obturacyjną chorobę płuc.

Od poniedziałku zaczną obowiązywać nowe ceny na część leków. Dla niektórych chorych oznacza to podwyżkę. Tak jest np. przy nowotworach piersi, gdzie niektóre specyfiki drożeją aż o kilkadziesiąt złotych. Więcej trzeba będzie zapłacić też za plastry przeciwbólowe w chorobach przewlekłych. Podrożeją leki stosowane w padaczce. W zależności od specyfiku, jego dawki i wielkości opakowania – o kilka-kilkadziesiąt zł.

– Jeśli dotąd lek kosztował 5-6 zł, a ma kosztować 15 czy 20 zł, to jest naprawdę dużo więcej – mówi Tadeusz Zarębski. – Chorzy na padaczkę mają zazwyczaj niskie renty, nie mam pojęcia, czemu muszą więcej płacić.

Ulży za to np. chorym na przewlekłą obturacyjną chorobę płuc (POCHP). Jeden z popularniejszych leków, będzie kosztował nie 40 zł, ale 3,2 zł.

– To na pewno dobra informacja dla pacjentów, którzy takie leki muszą



– Nie wiem, czym się kierowano, podwyższając ceny leków na padaczkę. Dla takich chorych liczy się każdy grosz! – mówi Tadeusz Zarębski, szef Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę.

przyjmować zazwyczaj całe życie – mówi Teresa Kamińska, dyr. szpitala gruźlicy i chorób płuc w Białymstoku.

Powody do radości mają też chorzy na chorobę Leśniowskiego-Crohna.

– Na liście refundowanych leków wróciły leki, które kilka lat temu nam zabrano – mówi Jerzy Demiańczuk z Towarzystwa Wspierania Osób z Nieswoistymi Zapaleniami Jelita. – Ale ciągle brakuje refundacji terapii biologicznych i żywieniowych w tej chorobie – dodaje.

Nowe ceny wybranych leków

> Podrożeją

- ▲ ceny niektórych leków w chorobach nowotworowych (np. aredia, arimidex, atrozol, pamidronat medac) idą w górę o 37-84 zł;
- ▲ część plastrów przeciwbólowych stosowanych w chorobach przewlekłych (np. durogesic, matrifen) drożeje o ok. 2-11 zł;
- ▲ leki w leczeniu padaczki (np. gabax, tomacax) o ok. 2-32 zł;

> Potanieją

- ▲ za 3,2 zł można będzie kupić m.in. niektóre leki stosowane w leczeniu ADHD u dzieci powyżej 6. roku życia, astmie, chorobie Leśniowskiego-Crohna, wrzodziejącym zapaleniu jelita grubego, przerostcie gruczołu krokowego, POChP, jaskrze;
- ▲ potanieją insuliny, ceny maks. będą wynosić 3,2, 10 lub 15 zł;

Białystok >> Proces Rodzice chcą sprawiedliwości

Chcemy prawdy, a nie żadnej zemsty czy sensacji – tłumaczy swoją obecność w sądzie Halina Dąbrowska, matka Joanny, która zginęła 3,5 roku temu w katastrofie autokaru koło Jeżewa. Jej córka uczyła się w I LO w Białymstoku. Była bardzo lubiana, miała predyspozycje do psychologii. – To była moja córka i zarazem najlepsza przyjaciółka – wspomina pani Halina, nie mogąc powstrzymać łez.

W czwartek ruszył drugi proces w sprawie tragicznego wypadku autokaru, którym licealiści jechali na pielgrzymkę do Częstochowy. Doszło do niego 30 września 2005 r. Zginęło wówczas 13 osób, a 42 doznało obrażeń.

W czwartek na ławie oskarżonych zasiadli Romuald i Janina Z., współwłaściciele firmy turystycznej, która wynajęła autokar licealistom.

Prokuratura postawiła im m.in. zarzut spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa w ruchu lądowym. Nie dopełnili bowiem obowiązków i bez uprzedniego skierowania kierowców na badania lekarskie, dopuścili ich do przewozu pasażerów.

Okazało się, że żaden z dwóch kierowców, wiozących tragicznego dnia licealistów, nie miał kwalifikacji zdrowotnych do wykonywania tej pracy. Jeden był bowiem chory na cukrzycę, drugi – na padaczkę. Ten ostatni mógł mieć atak epilepsji, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i zderzył się z ciężarówką. Jest to jednak tylko przypuszczenie, w związku z czym nie wiadomo, czy była to bezpośrednia przyczyna katastrofy.

– Życia naszym dzieciom nie zwrócimy. Ale może, jeśli wyjdą na jaw wszystkie nieprawidłowości w tej firmie, pasażerów będą wozili w przyszłości odpowiedzialni i godni zaufania kierowcy – dodaje Alicja Góryńska, matka nieżyjącego Krzysztofa.

Państwu Z. postawiono łącznie aż 76 zarzutów. W tym za poświadczenie nieprawdy i oszustwa przy naliczaniu godzin kierowców.

(lka)

promocja

W 26 dni dookoła świata
tylko z Gazetą Współczesna

W poniedziałek 17 część Atlasu

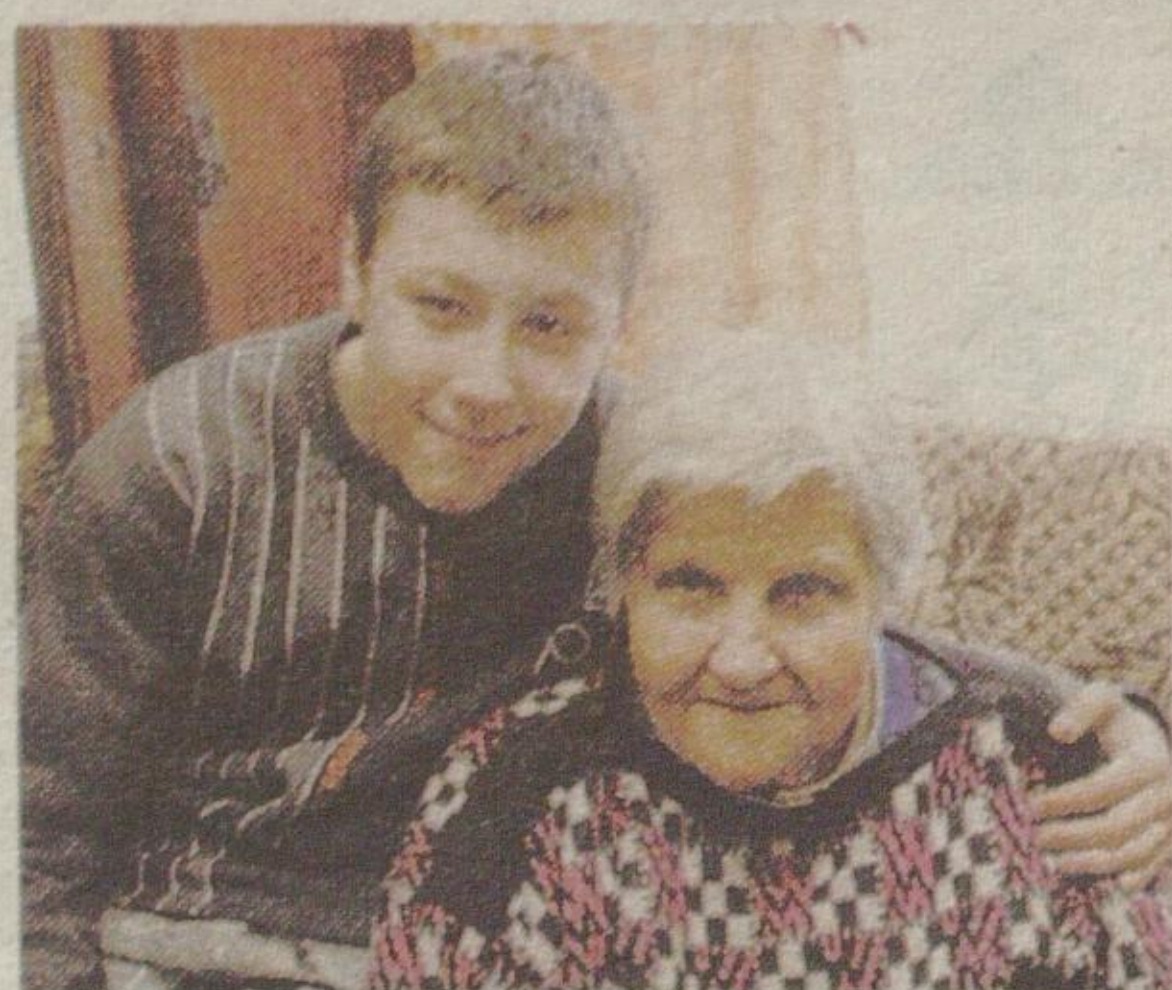
Państwa Azji, podział polityczny,
Rosja,
Azja - część zachodnia,
Azja - Chiny,
Azja - część wschodnia

Atlas wiedzy
o Polsce i Świecie

Wydawnictwo Atlasu Wiedzy i Kultury
Wydawnictwo Atlasu Wiedzy i Kultury
Wydawnictwo Atlasu Wiedzy i Kultury
Wydawnictwo Atlasu Wiedzy i Kultury

W Magazynie:

▲ Łapy. Zmierch epoki kolei.
Rodziny, w których trzy pokolenia żyły z kolei, nie są w Łapach rzadkością. Dziadek Marka Sobocińskiego, związkowca z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, budował te zakłady. Jego ojciec w nich pracował, sam Marek też, przez 32 lata. A teraz musi coś powiedzieć ludziom, którzy zostaną z nich zwolnieni. Bo polska kolej



nie potrzebuje już warsztatów. – Boję się, że w poniedziałek emocji ludzi już nie utrzymamy, że wszystko się skończy strajkiem, manifestacją albo jeszcze czymś innym – mówi Sobociński. W Łapach już wiedzą: kolej nie ma przyszłości. Dla nich, dla ich dzieci. To koniec długiej epoki kolei w tym mieście.

>>

BIAL

redaktor odpowiedzialny

Sebastian
Michałowski

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

13 marca 2009

piątek

Dziś >> 72. dzień roku

Imieniny **BOŻENY, KRYSTYNY**wschód
5.47
wschód
21.03zachód
17.28
zachód
6.00

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Poparli ekologów, a potem opracowali raport w sprawie obwodnicy”:

Jozin z Bczin: To właśnie ideologia „zielonych” jest, wypisz-wymaluj, nową religią tak jak kiedyś komunizm. Bolszewicy również uszczęśliwiali narody po trupach. „Zieloni” chcą uszczęśliwić ciemny naród.

Widziałeś, nagrałeś,
zrobiłeś zdjęcie

PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 11 marca

▲ Twój Szczęśliwy Numer: 7 18, 12, 33, 45

▲ Multi Lotek: 3, 9, 13, 18, 22, 28, 32, 34, 35, 39, 42, 44, 50, 51, 59, 61, 66, 68, 70, 75; Plus 59

Pogoda >> na weekend
po południu / w nocy >> Białystok

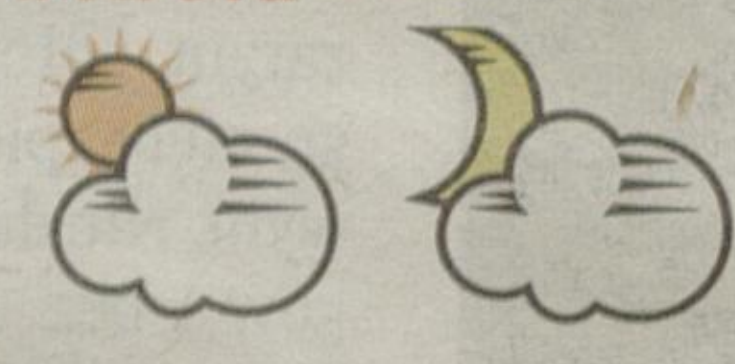
Piątek



3° -2°

Ciśnienie
993 hPa

Sobota



4° -3°

Ciśnienie
1004 hPa

Niedziela



5° -2°

Ciśnienie
1013 hPa

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Miejscami słabe opady deszczu ze śniegiem. Wiatr słaby zmienny.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	3,54▼	4,53▼	4,88▼	3,06▼
sprzedaż	3,61▼	4,62▼	4,98▼	3,12▼

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419. Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711 20 18; Suwałki, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, Biuro Ogłoszeń - tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatku, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowy tel. 085 748 74 41, 42, 43. Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Banki nie będą już mogły po cichu łupić swoich klientów

Kupisz franki tam, gdzie taniej.
A nie tam, gdzie wzięłeś kredyt.

Skończy się dodatkowe zarabianie banków na osobach, które wzięły kredyt np. we frankach szwajcarskich. Najpierw bankowcy będą musieli informować klientów zaciągających kredyty walutowe o wysokości spreadu – czyli różnicy między ceną po jakiej kupują pieniądze, a kursem, po jakim sprzedają je kredytobiorcom. A często jest on bardzo wysoki – na jednym franku możemy przepłacić nawet ponad 40 groszy.

Chcą kupować razem

Jeszcze większa rewolucja czeka nas od pierwszego lipca. Wówczas będziemy mogli sami zdecydować, czy korzystamy – jak dotychczas z usług banku – czy wolimy kupić walutę np. w kantorze i wtedy spłacać ją raty. Będzie to dotyczyć wszystkich osób, które spłacają pożyczki, nie tylko tych, które zaciągnęły kredyty w lipcu. Są jednak pewne zagrożenia. Osoba, która zdecyduje, że będzie sama spłacać raty w walucie, nie będzie mogła tego zmienić.

Kredytobiorcy jednak już się cieszą. Założyli portal KupFranki.pl.

– Naszym celem jest stworzenie silnej grupy o dużym potencjale nabywczym franka szwajcarskiego – pisze na portalu jego założyciel Franek Kolasa. – Po uzyskaniu odpowiedniej siły nabywczej, zaprosimy do współpracy te banki, które będą chciały zaoferować nam możliwość bezpośredniego zakupu franków online, na zasadach aukcji ofert.

Grupa rośnie w siłę, ma już 9131 użytkowników. Łącznie potrzebują oni blisko 4,7 mln franków co miesiąc.

oprac. graf. R. Mogilewski



Ostrożnie, lepiej poczekać

– Jeśli klienci zaczęli masowo kupować franki w kantorach, to te również mogą zacząć liczyć więcej za sprzedaż franków – ostrzega Mateusz Ostrowski, analityk Open Finance.

Radzi więc, by ci którzy zastanawiają się, czy nie skorzystać z takiej możliwości, nie podejmowali decyzji od razu. Lepiej odczekać parę miesięcy, zobaczyć, jak rozwinie się sytuacja. Bo skutki raz podjętej decyzji będziemy odczuwać nawet przez kilkadziesiąt lat.

(koci)

Warto wiedzieć

Obecnie kredytobiorcy często nie są świadomi ponoszonych kosztów, bo w umowach kredytowych kwestia spreadu nie jest precyzyjnie opisana. Podobnie jak zasady jego naliczania. To właśnie zamierza ukrócić Komisja Nadzoru Finansowego. Komisja chce zmusić banki, aby w umowach precyzowały zasady naliczania spreadu.

Białystok >> Podlaski komendant policji straci stanowisko

PO jest nie po drodze z Popowem

Trwa już procedura odwołania ze stanowiska komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku Romana Popowa. – To decyzja polityczna – oceniają podlascy posłowie PiS. – Rotacja kadr w policji jest czymś naturalnym – odpowiada PO.

Rozkazu odwołania Popowa jeszcze nie ma, ale komendant główny policji rozpoczął już procedurę zmierzającą do odwołania go. KGP nie podaje oficjalnych

powodów usunięcia Popowa ze stanowiska. Nieoficjalnie wiadomo, że zastąpi go urodzony w Białymstoku Igor Parafieniuk, ostatnio pracujący w CBS.

– Posłowie PO zaraz po wyborach robili już wszystko, by pozbyć się Popowa ze stanowiska – mówi Jarosław Zieliński z PiS. – Jest to bardzo dobry komendant, któremu należy się awans generalski. Podczas jego kadencji wszystkie wskaźniki związa-

ne z bezpieczeństwem były bardzo wysokie.

– Komendant Popow miał swoje lepsze i gorsze czasy, ale na pewno warto mu podziękować za to, co osiągnął – powiedział Robert Tyszkiewicz z PO. – Każda jednostka policji potrzebuje jednak świeżego podejścia i ta decyzja jest w pełni merytoryczna, a nie polityczna. Gdyby to był wpływ polityków, taka decyzja zapadłaby po wyborach. (bisu)

Hajnówka >>

Będzie eksmisja z klatki

Komornik musi dokończyć to, co zaczął i eksmitować rodzinę z klatki schodowej – tak uznał sąd. Oznacza to, że lada dzień rodzina Januszyków z Hajnówki trafi na ulicę. Bo do przyznania im przez miasto lokalu socjalnego przeprowadzić się nie chce.

Irena Januszyk z niesprawnym synem Markiem od trzech tygodni żyje na klatce schodowej bloku, w którym mieszkali przez 18 lat. Zostali eksmitowani wyrokiem sądu, po tym, jak ich zaległość w opłatach czynszowych przekroczyła 70 tys. zł. Władze Hajnówki przyznały Januszykom lokal socjalny. Ponieważ leży on na peryferiach miasta, nie ma tam bieżącej wody i ogrzewania, matka z synem nie chcą się przenieść do lokalu, który nazywają rudą. Chcieliby wrócić do wcześniej zajmowanego mieszkania i spłacić swój dług. Taką propozycję przedstawił w czwartek władzom spółdzielni mieszkaniowej Piotr Ikonowicz z Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej w Warszawie, który podjął się mediacji w tej sprawie. Jednak, według prezesa hajnowskiej spółdzielni, nie można wynająć mieszkania dłużnikom.

Januszyków nie uratuje przed eksmisją także to, że pięciu z siedmiu mieszkańców klatki podpisało się pod pismem, że nie przeszkadza im mieszkanie matki i syna na klatce.

(luk)

Bielsk Podl./Siemiatycze >> Zbigniew R. tłumaczy się przed sądem

Burmistrz: Jestem niewinny!

GW nasz temat

Burmistrz Siemiatycz Zbigniew R. nie przyznał się do winy podczas pierwszej rozprawy sądowej w procesie przeciwko niemu. Prokuratura zarzuca mu przekroczenie uprawnień przy sprzedaży gminnych gruntów spółce „Pronar” z Narwi.

To efekt sprawy, o której pisaliśmy w 2004 r. Gmina sprzedała „Pronarowi” działkę poniżej jej wartości. Miał tam powstać zakład zatrudniający ponad 500 osób, ale w akcie sprzedaży nie podano, w jakim terminie. Dział-

ka do dziś stoi pusta. Prokuratura uważa, że przy tej transakcji burmistrz przekroczył swoje uprawnienia, a gmina straciła ponad 200 tys. zł.

W czwartek w bielskim sądzie rejonowym ruszył proces w tej sprawie. Zbigniew R. nie przyznał się do winy. Podkreślał też, że kilka miesięcy temu „Pronar” rozpoczął prace adaptacyjne na kupionej działce, przygotowuje także dokumentację pod inwestycję. Wedle burmistrza, w przyszłym miesiącu na działce ma zostać wmurowany kamień węgielny pod budowę zakładu.

(ka)

K. Janikowski



Burmistrz Zbigniew R. staje przed sądem

Region >>

W szkołach
na wsi jest za
mało dzieci

Kolejne samorządy zgłosiły do kuratora oświaty zamiar likwidacji wiejskich szkół. Jeśli jego opinia będzie pozytywna, sześć placówek przestanie istnieć.

Ostatnio wniosek złożyły władze gminy Jaświły. Planują zamknąć podstawówkę we wsi Mikicin.

– W tej chwili uczęszcza tam zaledwie 37 dzieci – mówi Marek Jarosz, z-ca wójta Jaświł. – Zajęcia odbywają się w klasach łączonych, więc trudno mówić o odpowiednim poziomie nauki. Wysokie są też koszty utrzymania placówki.

Podobne argumenty podaje Franciszek Toczyłowski, z-ca burmistrza Dąbrowy Białostockiej. – Zgłosiliśmy zamiar likwidacji przedszkola w Różanymstoku oraz Szkoły Podstawowej w Kamiennej Nowej – mówi.

Podobny los czeka także placówki w Czaczkach Małych, Niewodnicy Kościelnej (gm. Turośń Kościelna) i Chrabolach (gm. Dobrzyniewo), chyba że negatywną opinię wyda kurator oświaty. (jsz)

Białystok >>

Atak
w Galerii Białej

Policja poszukuje sprawców napadu na ciemnoskórą dziewczynę, która robiła zakupy w Galerii Białej. Po ich przesłuchaniu będzie wiadomo, czy atak był na tle rasowym, czy rabunkowym.

Para zagranicznych studentów przechadzała się po Galerii Białej. Oboje mają obywatelstwo szwedzkie, ale kobieta pochodzi z Kuby. Ma ciemną karnację. Podeszła do nich grupa wyrostków. Zaczęli obrzucać ich wyzwiskami. Od obelg i wyśmiewania przeszli do rękoczynów. Ochrona jednak nie zareagowała.

Całe wydarzenie miało miejsce 8 marca. Jego okoliczności znane są jednak od niedawna. Policja przejrzała taśmy monitoringu i prowadzi dochodzenie. (bisu)



PODISKUTUJ

forum.wspolczesna.pl

Białystok >> Drogowcy prowadzą prace i planują kolejne

Tu będą korki

W związku z remontami zaczęły się korki. Sprawdziliśmy w departamencie inwestycji, gdzie czekają nas utrudnienia.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Problemy z przejazdem mają już kierowcy jeżdżący ul. Legionową. Rozpoczęła się tam przebudowa wysepek. Prace potrwać do końca przyszłego tygodnia. Największe zmiany dotyczą fragmentu tuż przy ul. Akademickiej. Powstanie wyspa, która odetnie możliwość wjazdu z ul. Legionowej w Akademicką. A od 23 marca kierowców czekają tam jeszcze większe utrudnienia. Będzie to związane z frezowaniem istniejącej nawierzchni. Prace potrwać dwa-trzy dni.

**Antoniuk Fabryczny,
Antoniukowska**

Budowany jest kanał deszczowy od ul. Swobodnej w kierunku Berlinga. Roboty skończą się wraz z tym miesiącem. W ich trakcie będą ustawiane krawężniki już do nowej szerokości, bo ul. Antoniuk Fabryczny będzie przedzielona pasem. Te prace wraz z wlotem w ul. Berlinga mają się zakończyć w kwietniu.

Prowadzone są też roboty związane z budową infrastruktury podziemnej na wlocie ul. Świętokrzyskiej do Antoniukowskiej. Pod koniec marca drogowcy zaczną tam budowę jezdni. Zaś z końcem kwietnia takie same roboty będą prowadzone na ul. Wierzbowej. Mniej więcej w tym samym czasie zaczną się spore ograniczenia w ruchu między ul. Berlinga a Świętokrzyską. Będą dotyczyć wszystkich pojazdów, poza autobusami komunikacji miejskiej. Wiąże się to z rozbórką mostu na rzece Białej.

Mickiewicza

Skrajem nawierzchni prowadzone są prace inżynierskie na ul. Mickiewicza. Najpóźniej od 23 marca firmy inżynierskie wejdą na jezdnię na wysokości wyjazdu z lotniska z budową kanału. Będzie to



Tak obecnie wygląda przejazd przez ul. Sienkiewicza. Jednak po zakończeniu prac ma być ona znacznie bezpieczniejsza.

związane ze sporymi utrudnieniami, bo ruch zostanie całkowicie przerwany poza istniejącą jezdnią na drogę wybudowaną z płyt lotniskowych. W przyszłym tygodniu rozpocznie się budowa tej drogi na odcinku około 200 metrów. Utrudnienia potrwać około półtora miesiąca. Między 23 a 30 marca drogowcy wejdą też na drugi pas na fragmencie tuż przed ul. Wiewiórczą. Obecnie ruch odbywa się w sporej części na jednym pasie. Zaś z końcem marca utrudnienia czekają kierowców przejeżdżających przez skrzyżowanie Borsuczej z Mickiewicza.

Sienkiewicza

Obecnie wlot Ogrodowej od strony ul. Gieplej jest zamknięty. Budowany jest tam kanał deszczowy, przebudowywany kanał cieplowniczy i sanitarny. Te prace powinny potrwać jeszcze dwa tygodnie. Potem drogowcy zaczną tam prace związane z nawierzchnią od ustawia-

nia krawężników. Na fragmencie do placu Wyzwolenia w części krawężnik jest już ustawiony. Drogowcy będą szli w tym kierunku z jednoczesnym wykonywaniem robót inżynierskich. W kierunku ul. Jagienki prace potrwać jeszcze trzy tygodnie do miesiąca, bo właśnie przebudowywany jest kanał sanitarny.

Na ul. Wasilkowskiej zaś trwają prace związane z budową kanału deszczowego. Powinny zakończyć się do końca marca. Wtedy drogowcy zaczną ustawiać krawężniki. Zaś na wlocie ul. Ryskiej do Sienkiewicza roboty powinny się zakończyć w marcu. Z kolei na przełomie marca i kwietnia drogowcy zaczną budowę lewostrony na fragmencie między ul. Jagienki a ul. Ryską. ▲



PODISKUTUJ

forum.wspolczesna.pl

Krótko

▲ **Okno życia w tym miesiącu.** Jest już miejsce, gdzie powstanie białostockie okno życia. To Dom Dziecka nr 1 przy ul. Słonimskiej. Dyrekcja placówki czeka jedynie na dostawę okna, bo wszystko inne do jego zamontowania jest już gotowe. Zakup sfinansuje prywatna firma. Każda osoba chcąc zostać w takim oknie dziecko będzie mogła zrobić to tutaj anonimowo i bezpiecznie. (luk)

▲ **Utrudnienia w ruchu podczas meczu Jagi.**

W związku z meczem rozgrywanym pomiędzy Jagiellonią a Legią Warszawa, w piątek zamknięta dla ruchu zostanie ulica Wiosenna w Białymstoku. Utrudnienia te będą dotyczyły fragmentu jezdni od ulicy Słonecznej do ulicy Ciołkowskiego w godzinach od 16.30 do 23. Kierowcy powinni więc wówczas omijać ten fragment miasta. (bisu)

▲ **Pijany kierowca skasował kilkadziesiąt samochodów.**

W czwartek ok. 17.30 po ul. Konwaliowej kierowca bmw jechał wężykiem, trącąc przy okazji stojące z boku samochody. W pewnym momencie odbił na przeciwny pas i uderzył w przechodzącą przez ulicę kobietę, która ciężko ranna trafiła do szpitala. Okazało się, że kierowca bmw miał 3,5 promila w wydechanym powietrzu. (jsz)

Region >> Promujemy Puszczę Białowieską
Walczy o nasz cud świata!

Komitet promujący kandydaturę Puszczy Białowieskiej w ogólnopolskim konkursie na nowe siedem cudów świata zawiązał się w czwartek w Białymstoku.

Po jego zarejestrowaniu zaczęła się działalność marketingowa, zachęcająca mieszkańców naszego kraju (i nie tylko) do głosowania na puszcę. Będzie to bardzo przydatne, bo nasz kandydat do cudów świata w ostatnim czasie spadł z piątego na ósme miej-

sce w rankingu. Konkurs organizuje szwajcarska fundacja „New 7 Wonders”. Z Polski kandydują jeszcze tylko Wielkie Jeziora Mazurskie, ale w innej kategorii. Głosować można na stronie: www.new7wonders.com.

– Mało jest tak cennych miejsc jak Puszcza Białowieska, należy ją więc promować i pokazywać w świecie – mówi Jarosław Dworżański, marszałek województwa i przewodniczący komitetu. (luk)

Region >> Łatwiej o zwrot kosztów dojazdu do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
ZUS pieniądze odda nam do ręki

Masz wezwanie do ZUS-u na wizytę u lekarza orzecznika lub na komisję lekarską? Teraz otrzymasz zwrot kosztów za przejazd w całości i to od razu, do ręki. Wystarczy, że pokażesz dokumenty, które potwierdzą te wydatki. Tak wynika z przepisów, które weszły w życie 4 marca 2009 roku.

Do tej pory do ręki dostawaliśmy tylko 20 zł. Jeśli koszt podróży danej osoby wezwanej przewyższał tę kwotę np. o 8,50 zł, to tę resztę ZUS wysyłał przekazem pocztowym.

Warunkiem otrzymania zwrotu jest złożenie pisemnego wniosku, z informacją

Liczba dnia

20

zł od razu do ręki.

Tylko tyle do tej pory zwracał Zakład Ubezpieczeń Społecznych za dojazd na komisję lekarską. Resztę urzędnicy przelewali na konto lub wysyłali przekazem pocztowym.

o prawie lub jego braku do ulgowych przejazdów. Trzeba też pokazać kupione bilety. Pieniądze otrzymamy za podróż: pociągiem osobowym II klasy, komunikacją miejską i autobusem (jeśli na trasie nie ma połączenia kolejowego, albo gdy przejazd autobusem nie jest droższy).

A co z osobami, np. niepełnosprawnymi, które nie są w stanie same dojechać?

– Przepisy nie przewidują, aby mogły one dostać zwrot np. za taksówkę – mówi Anna Krysiwicz, rzecznik prasowy ZUS w Białymstoku. – Ale jeśli nie mogą poruszać się o własnych siłach, to lekarz orzecznik sam może się do nich udać. (pw)

> Zadzwoń do nas

> red. Adrian Todorczuk



Czekam na opinie Czytelników, dziś, w godz. 9-17, w pokoju dyżurnym Gazety Współczesnej (Biuro Ogłoszeń na parterze przy ul. św. Mikołaja 1)

nr tel. **0 800 127 067**

e-mail: dyzurny@wspolczesna.pl

nr Gadu-Gadu: **4616826**

Weekend

Fama >> W sobotę o 20 wystąpią: Vici Mística, Rima, Sinful Souls, Deathrone. Bilety 14 zł w przedsprzedaży, 19 zł w dniu koncertu. Mamy dla Was bilety. Dzwoncie w piątek, o godz. 11 pod nr 085 748 74 66.

Empik >> Spotkanie z aktorem Wojciechem Wysockim. 14 marca, godz. 17.30. Galeria Biała.

Spodki >> Kabaret „Lepsi niż wczoraj” z programem „Kawa czy śmietana?”, czyli karykaturą tzw. „programów śniadaniowych”. 15 marca, godz. 17. Wstęp 6 zł. Ul. św. Rocha 14.

Pub Amigos >> Pora Poezji. 13 marca, godz. 17 – dyskusja o nowoczesnych formach poetyckich „Granice literatury”. A o 19.30 slam poetycki „Przyjdź, pokrzyżuj nam poetów”. Po slampie konkursowym bitwa znanych slamerów: Jakuba Przybyłowskiego i Jasia Kapela. Ul. Małmeda 17. (uk)

OiFP >> Mistrzowski recital Krzysztofa Jakowicza Koncert na rzecz chorych dzieci

Niezwykły koncert odbędzie się już w najbliższą niedzielę w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Na rzecz chorych dzieci wystąpi z recitalem wybitny polski skrzypek – Krzysztof Jakowicz. Na fortepianie będzie mu towarzyszył Robert Morawski. Początek koncertu o godz. 18. W programie koncertu utwory F. Schuberta, F. Kreislera, G. Gershwin i P. de Sarasate.

Cały dochód z występu będzie przeznaczony na rzecz Fundacji „Pomóż Im”, która od lat działa na rzecz



dzieci z chorobami nowotworowymi, od marca prowadzi też hospicjum domowe dla dzieci. Pod opieką hospicjum jest obecnie 12 nieuleczalnie chorych dzieci z naszego regionu.

Organizacja utrzymuje się tylko z datków ludzi dobrej woli. (luk)

Sprawy społeczne >> To będzie rok niepełnosprawnych w Białymstoku

Kulawi? Oni są normalni!

Wolę być kulawym niż inwalidą. Bo inwalida kojarzy mi się z wojną – mówi Adam Kujawa. To jeden z kilku bohaterów filmu o niepełnosprawnych i o normalności na wózku.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Siedemnastominutowy obraz „Kulawi” w najprostszy, ale przez to także w najbardziej poruszający sposób pokazuje codzienność kilku niepełnosprawnych mężczyzn, którzy poruszają się na wózkach. Nakręcili go sami niepełnosprawni.

Lubią grać w golfa. Artur uwielbia jeździć na quadzie, bo to mu daje poczucie wolności. Dzisiaj ćwiczy trzy godziny dziennie. Adam działa jako wolontariusz. Maciek pracuje. Są normalni, zwykli, tacy jak wszyscy. Czym się różnią? Marzeniami. Bo każdy z nich marzy o tym, żeby chodzić.



Marian, bohater filmu. Ma poczucie humoru i dystans do siebie. Gdy drzwi w szpitalnej windzie nie chcą się otworzyć, on je otwiera. Właśnie kupił samochód. A, i jeszcze jedno – jeździ na wózku.

– Właśnie na tym najbardziej nam zależało – żeby pokazać, że oni są normalni. I tak ich trzeba traktować. Dobrze, żeby wreszcie wszyscy to zauważyli – mówił podczas przedpremierowego pokazu filmu Adam Kurluta, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Film można będzie obejrzeć w poniedziałek w „Famie” (początek spot-

kania o godz. 13). Będą też jego twórcy i bohaterowie. Spotkanie inauguruje całoroczny projekt, promujący twórczość osób niepełnosprawnych w Białymstoku. Aż do grudnia odbywać się będą imprezy, których głównym celem będzie włączenie ludzi chorych do głównego nurtu życia – z jednej strony, a z drugiej – pokazanie zdrowym, że ci „inni” są zupełnie normalni. Trwa

również druga edycja konkursu Urzędu Miejskiego na miejsca przyjazne osobom niepełnosprawnym. Zgłoszenia można nadsyłać do magistratu do 15 kwietnia.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Edukacja >> Będzie miejski chór w Białymstoku Lubisz śpiewać? Przyjdź!

Powołanie chóru miasta Białegostoku to najnowsza inicjatywa władz miejskich. Pierwsze przesłuchania do chóru już w najbliższą sobotę. Inicjatywa adresowana jest do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

– Jej celem jest zainteresowanie młodzieży taką właśnie formą ekspresji. Zależy nam na rozwijaniu zainteresowania śpiewem i muzyką od samego początku edukacji – podkreśla Tadeusz Arlukowicz, wiceprezydent Białegostoku.

Chór powstanie przy XI Liceum Ogólnokształcącym (ul. Grottgera) i tam właśnie odbędą się przesłuchania – w najbliższą sobotę, 14 marca oraz 21 marca, początek obu przesłuchań o godz. 11.

Grupa po raz pierwszy ma zaśpiewać podczas inauguracji roku szkolnego 2009-2010, ale to ma być tylko początek dłuższej działalności. Z młodymi śpiewakami na stałe współpracować będą fachowcy z Uniwersytetu Muzycznego w Białymstoku. (ka)

Ul. Sienkiewicza >> Pobaw się z Norbim

Norbi, znany piosenkarz pojawi się już w piątek w Białymstoku! Impreza z jego udziałem odbędzie się w piątek w Vivaldi Cook (ul. Sienkiewicza 46). Start o godz. 18. Artysta nie tylko będzie śpiewał swoje przeboje i prowadził mistrzostwa Białegostoku w karaoke. Poprowadzi też pokazy i degustacje oryginalnych amerykańskich steków. Przygotują je kucharze – Zbyszek Stępień i Jacek Szczepański. Wstęp płatny. (uk)

promocja

„Dzień Kobiet - za czy przeciw?”

Weź udział w konkursie

Regulamin na www.wspolczesna.pl/promocja

imię i nazwisko: _____ adres zamieszkania: _____

telefon: _____ data i czytelny podpis: _____

KUPON

Do wygrania:

▲ 5 kuponów upominkowych do CENTRUM COSMETICA

(salon kosmetyczny, sauna, masaż)

Białystok, ul. Waszyngtona 29

www.centrumcosmetica.pl

▲ 2 kamery cyfrowe Samsung

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie w celach obsługi konkursu moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach Gazety Współczesnej oraz na www.wspolczesna.pl

reklama

Harry Lukingan

13, 14, 15, 16 marca

CUDOTWÓRCA Z FILIPIN



Harry Lukingan, jeden z najsilniejszych światowych uzdrowicieli o niezwyklej mocy uzdrawiania likwiduje wszelkie schorzenia. Usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, serca, nerek, wątroby, trzustki, białaczkach, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostaty, wrzodach, cystach, alergiach, moczeniu nocnym u dzieci itp.

Przyjęcia i zapisy:

Białystok: 13, 14, 15 marca 2009 r.
Zajazd Podlasie, ul. 27 Lipca 24/1
tel.: 0601-567-181

Elk: 16 marca 2009 r.

Spółdzielczy Dom Kultury „Okrągłak”
ul. Grodzieńska 10
tel. 087 621 67 99, 0601-567-181



Orla >> Gmina zarobi na farmach wiatrowych

Z wiatraków popłynie prąd

Piętnaście masztów elektrowni wiatrowych ma stanąć w gminie Orla. Zostaną zlokalizowane w dwóch grupach: w okolicach wsi Topczykały i Spiczki (dziewięć masztów) oraz Szczyty i Krywiatyce (sześć masztów). Głównym inwestorem jest duńska firma Nordex.

O lokalizacji farm wiatrowych w gminie Orla zdecydowały przede wszystkim pozytywne oceny ukształtowania terenu i znaczna odległość od zabudowań. Natomiast niewielka odległość od dróg publicznych ułatwi dostęp i konserwację potencjalnych urządzeń elektroenergetycznych. Ponadto teren znajduje się poza obszarami objętymi ochroną przyrody.

Opinia

> **Piotr Selwesiuk**

wójt gminy Orla



Gmina Orla z pieniędzy budżetowych rocznie przeznaczająca na inwestycje około 1 mln zł. Spodziewamy się, że jeżeli inwestycja zostanie sfinalizowana, a wszystko na to wskazuje, do gminnej kasy trafi drugie tyle. Będą to pieniądze, które wpłaci firma z tytułu podatku od nieruchomości.

Niedawno zostały zakończone badania geologiczne. Specjaliści zbadali jakość gruntów i podłoża, na których mają stanąć maszty. Wstępnie stwierdzili, że nie ma przeciwwskazań do budowy turbin wiatrowych, jednak na szczegółowe ekspertyzy gruntów należy jeszcze nieco poczekać.

– W najbliższym czasie w okolicach Topczykał zostanie ustawiony maszt pomiarowy – mówi Hubert Banaszkiewicz, kierownik projektu firmy Nordex. – Pomoże on dokładnie określić kierunki i siły wiatrów. Na podstawie wskazań urządzeń pomiarowych można będzie dokładnie określić lokalizację turbin wiatrowych.

W chwili obecnej oprócz prac geologicznych rozpoczęły się również procedury, dzięki którym firma ostatecznie powinna otrzymać zezwolenie na budowę. Czas trwania całej procedury to około dwóch lat. Prace ziemne Nordex ma zamiar rozpocząć na początku 2011 r. i do końca roku je zakończyć.

– Koszt inwestycji to około 53 mln euro – dodaje kierownik Hubert Banaszkiewicz. – Ale nie jest to jedynie koszt turbin. To także koszt infrastruktury, czyli dróg dojazdowych, linii i stacji przesyłowych.

Całość energii wyprodukowanej przez orlańskie elektrownie wykupi zakład energetyczny.

(BAK)

Pow. hajnowski >> Brutalny napad na małżeństwo Bandyci pobili ich przed domem

Trzech mężczyzn w jednej z podhajnowskich miejscowości pobiło starsze małżeństwo. Poturbowani 70-latek i 65-latką trafili do szpitala. Hajnowscy policjanci wyjaśniają okoliczności sprawy.

Przed dom małżeństwa podjechała w środę taksówka. Wsiadło z niej trzech młodych mężczyzn. Weszli na posesję, gdzie na podwórku krzatali się małżonkowie.

– Dwaj mężczyźni podeszli do 70-latką i niespodziewanie zaczęli okładać gospodarza pięściami – relacjo-

nuje Tomasz Snarski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce. – Żona, która widziała ten atak, ruszyła na ratunek. Wówczas zaczął ją bić trzeci z nieproszonych gości.

Oboje z siniakami, objawami wstrząśnienia mózgu i połamanymi żebrami trafili do szpitala. W czwartek hajnowscy policjanci zatrzymali jednego ze sprawców. Obecnie starają się zatrzymać pozostałych napastników i ustalają okoliczności pobicia.

(bisu)

Mońki >> Mówią koleżankom, jak dbać o zdrowie Licealistki mają haka na raka

Koleżanki i koledzy słuchają z zainteresowaniem, a na przerwie podchodzą i mówią, że fajnie wszystko przygotowaliśmy – cieszy się Paulina Bogdańska, jedna z czterech uczennic monieckiego ogólniaka, które przygotowały prezentację na ogólnopolski konkurs „Mam haka na raka”. One już wiedzą, że profilaktyka to podstawa.

Dziewczyny zaprezentowały już efekty swojej pracy w kilku klasach. Szkolna akcja promocyjna uświadamia ich rówieśnikom, jak ważna dla uniknięcia nowotworu jest regularna cytologia i badanie piersi. Licealistkom nie brakuje zapału i zaangażowania.

– Na „starcie” zgłosiły się do mnie aż cztery zespoły, ale tylko te dziewczyny nie zrezygnowały. Same

zdobyły wiedzę, a teraz przekazują ją innym – zaznacza Krystyna Kryńska, nauczycielka biologii, która sprawuje opiekę nad pracą dziewcząt.

Każda lekcja biologii, którą przeprowadziły Paulina Bogdańska, Paulina Szypcio, Aneta Krekora i Anna Jaskowska, kończyła się testem, kontrolującym podstawowe informacje. Ci, którzy „zdali” najlepiej, otrzymywali przygotowane przez dziewczyny certyfikaty. Wszyscy uczestnicy dostawali też na pamiątkę różowe baloniki.

Już niedługo wyniki pracy dziewczyn będzie można oglądać na stronie internetowej konkursu. Wtedy też wszystkie projekty oceni jury. Być może pomysły monieckich licealistek będą mogły zaistnieć w ogólnopolskiej kampanii społecznej.

US

Sokółka >> Lokalni przedsiębiorcy mają dość wysokich cen za wodę i ścieki

Mleczarnia może upaść



Spółdzielnia „Somlek” płaci bardzo wysokie rachunki za wodę i ścieki, co niekorzystnie wpływa na jej kondycję finansową

Będziemy bronić naszych miejsc pracy – mówią związkowcy z Zakładu Produkcji Mleka „Somlek” w Sokółce oraz miejscowi przedsiębiorcy. Są na tyle zdesperowani, że swoich racji chcą dowodzić podczas demonstracji.

– Odbędzie się w centrum miasta – zapowiada Edward Szoka, prezes Związku Pracodawców i Przedsiębiorców Ziemi Sokólskiej. – Wkrótce ustalimy dokładny termin i poinformujemy o szczegółach władze miasta.

Płacą krocie za wodę

Przeciwko czemu będą protestować związkowcy? Ich irytację budzi postawa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Sokółce.

– Spółka jest u nas monopolistą i ustala wygóro-

wane stawki za dostawę wody i zrzut ścieków – mówi Edward Szoka. – A to odbija się na miejscowych przedsiębiorstwach. Niektóre, z powodu wysokich kosztów funkcjonowania, mogą zacząć zwalniać pracowników. Nie wolno do tego dopuścić. Chcemy zwrócić uwagę władz miasta na ten problem, zanim będzie za późno.

Ludzie mogą stracić pracę

Chyba najpoważniejsze kłopoty z powodu MPWiK ma sokóleńska spółdzielnia „Somlek”. Władze obu zakładów od dawna są w konflikcie.

– Nie możemy się w ogóle porozumieć – mówi Fryderyk Szubzdą, dyrektor „Somleku”. – Najpierw nie chcieli nam pozwolić wybudować podczyszczalni, z obawy, że stracą część dochodów. Poza tym, jak tylko przekroczymy ładunek ścieków, nakładają na nas wysokie kary. Nie mówiąc już o rachunkach. Płacimy dużo – około 90 tys. zł miesięcznie. Przedsiębiorstwo grozi nam też odcięciem wody.

Gdyby MPWiK spełniło groźbę, spółdzielnia musiałaby zawiesić produkcję, a ludzie straciliby pracę. Już teraz wysokie koszty, jakie ponosi zakład, odbijają się na pensjach pracowników.

Mimo wielokrotnych prób, nie udało nam się skontaktować z dyrektorem MPWiK-u. Nieobecny był także burmistrz Sokółki, któremu podlega spółka. Do sprawy wrócimy.

(js)



Przyjdź 14 lub 15 marca
do Alfa Centrum

Paragon
na min. 10 PLN
wymień na
torbę!

ALFA
Zakupy i kino

www.alfacentrum.com.pl

Opinie

Czytelników zainteresował artykuł: „Wiktoria biega o szczepienie”. Oto ich komentarze z forum www.wspolczesna.pl

▲ Nick: Gość

www.wspolczesna.pl

NFZ – to chora instytucja. Należy ją zlikwidować! To jest paranoja, jakie decyzje podejmują jej władze.

▲ Nick: Margaret

www.wspolczesna.pl

To nie wina NFZ, ale lekarza. Dlaczego nie powiedział rodzinie, dokąd ma iść na szczepienia, tylko wciska, że nie można zrobić badań i koniec. Niech się dowie, a potem mówi.

▲ Nick: Pielęgniarka

www.wspolczesna.pl

Nie wiem, czy warto ryzykować szczepiąc dalej dziecko? Jeżeli tak zareagowało na szczepienie, może się to powtórzyć. Szczepienia wykonywane są, by zapobiegać rozprzestrzenianiu się zakaźnych chorób w społeczeństwie. Ale każdy taki cięższy przypadek powinien być rozpatrywany oddzielnie. Rozumiem, że NFZ nie opłaca się utrzymywanie tych przychodni. Ale pytanie: czy tu chodzi o biznes? Żeby się opłacało? Te choroby (od szczepionek) w znacznej części już zostały stłumione. Dla dziewczynki ważne jest zaszczepienie przeciw różyczce i tężcowi. Pozostałymi chorobami bym się tak nie przejmowała. I tak efekt niektórych szczepień jest wątpliwy (np. gruźlica, krztusiec). (azda)

Białystok >>> Sprawdza Cię „kanar”? Masz prawo żądać okazania legitymacji.

Kontrola biletów – Twoje prawa

Magdalena Szymańska
mszymanska@wspolczesna.pl

Godzina dziewiąta. Białystok. Do autobusu linii numer 18 wchodzi dwóch kontrolerów: kobieta i mężczyzna. Pada pytanie: „Czy mogę prosić bilet do kontroli?” Wszyscy pasażerowie zaczynają szperać po kieszeniach. Kontrolerka podchodzi do jednej z siedzących kobiet.

– Poproszę pani bilet do kontroli – mówi.

– Dobrze, tylko proszę pokazać mi legitymację – odpowiada pasażerka „osiemnastki”. – Skąd mogę być pewna, że jest pani tym, za kogo się podaje? Teraz tyle się mówi o oszustach.

– To ja panią sprawdzam, a nie pani mnie – odparła funkcjonariuszka, ciągle nie okazując dokumentu.

Po kilku minutach kontrolerka rezygnuje ze sprawdzania biletów i wraz ze swoim kolegą „po fachu” zmienia autobus.

Przystanek na żądanie

– Jechałam autobusem linii numer 10 – opowiada Anna, studentka socjologii na Uniwersytecie w Białymstoku. – Na przystanku przy dworcu PKP do autobusu wsiadło dwóch kontrolerów. Ponieważ jechałam „na gapę”, podałam panu dowód osobisty i czekałam na wypisanie mandatu.

Według przepisów

Co mówi ustawa o prawie przewozowym:

1. Przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona może kontrolować dokumenty przewozu osób lub bagażu.
2. W razie stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu bądź dokumentu uprawniającego do przejazdu bezpłatnego lub ulgowego, przewoźnik może pobrać właściwą należność i opłatę dodatkową. W razie nieuiszczenia należności przewoźnik lub osoba upoważniona ma prawo żądać okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości w celu dochodzenia roszczenia.

Po kilku minutach kobieta zapytała, czy mężczyzna mógłby się pośpieszyć, bo chciałaby wysiąść na następnym przystanku.

– Kontroler tylko się zaśmiał i powiedział, że nie będę mu mówić, co ma robić – relacjonuje zdenerwowana Anna. – Dopiero w Kleosinie dostałam swój dokument i mandat.

Działanie z zaskoczenia

Czy kontrolerzy mogą się tak zachowywać? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Karola Świątlickiego z Biura Komunikacji Społecznej w Białymstoku.

– Nad prawidłowością świadczenia usług przewozowych w naszym mieście czuwa gmina Białystok – odpowiedział. – Osoby upoważnione, czyli kontrolerzy, dokonują kontroli dokumentów, przewozu osób i bagażu oraz zwierząt domowych. W niektórych przypadkach mogą też korzystać z pomocy policji, straży miejskiej i służb ochrony.

Każdy kontroler podczas sprawdzania biletów powinien mieć identyfikator osobisty, który ma być umieszczony w widocznym miejscu.

Jak dodaje Świątlicki, pasażer podczas kontroli musi pokazać dokument tożsamości. Gdy tego nie zrobi, kontroler biletowy może wezwać policję lub straż miejską, żeby ustalić jego tożsamość, albo dobieść do najbliższego komisariatu.

– Pasażer do czasu zakończenia formalności związanych z pobraniem wszelkich opłat, ustaleniem danych lub wypisaniem mandatu musi zostać w pojeździe – dodaje Karol Świątlicki.

Do tematu jeszcze wrócimy.

pytanie dnia

Zdarzyła ci się podobna sytuacja? Ile razy zostałeś przylapany na jeździe bez biletu?

Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail dyzur@wspolczesna.pl

promocja



UWAGA UWAGA!!!

NA SWOICH FAWORYTÓW GŁOSUJEMY TYLKO DO WTORKU 17 MARCA DO 17 MARCA prezentować będziemy TOP 10 czyli 10 WIODĄCYCH W KONKURSIE kandydatek i kandydatów !!!!! Liczba podanych głosów odpowiada ilości smsów, które otrzymał kandydat/kandydatka do godz. 11.00 dnia poprzedniego.

Finał konkursu nastąpi 21 marca w Galerii Handlowej Zielone Wzgórze. Laureatki i laureaci otrzymają oprócz koron i dyplomów atrakcyjne nagrody. Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie zostaną uhonorowane dyplomami i nagrodami pocieszenia UWAGA!!! Zdjęcia WSZYSTKICH dzieci startujących w konkursie znajdziecie Państwo w serwisie www.wspolczesna.pl/missmister

**Mała Miss
Mały Mister**



sms MISS 39
438 głosów
Wiktoria Tumalis,
lat 3, Suwałki



sms MISS 38
427 głosów
Wiktoria Plona,
lat 6, Łomża



sms MISS 59
418 głosów
Anastazja Julia
Ochocka,
lat 3, Sokół



sms MISS 05
402 głosy
Ewa Muczyńska,
lat 5, Białystok



sms MISS 27
352 głosy
Wioletta Leńkowska,
lat 3, Wólka Karwowska



sms MISS 50
274 głosów
Wiktoria Zapolnik,
lat 6, Augustów



sms MISS 08
250 głosy
Gabrysia Guzowska,
lat 3, Grajewo



sms MISS 58
235 głosy
Julia Małachowska,
lat 3, Białystok



sms MISS 49
222 głosów
Wiktoria Anna Sienicka,
lat 5, Czyżew



sms MISS 18
205 głosów
Urszula Mróz,
lat 3, Janów



sms MISTER 01
578 głosów
Bartosz Łotko,
lat 5, Białystok



sms MISTER 18
521 głosów
Adrian Bagiński,
lat 5, Białystok



sms MISTER 10
451 głosów
Krystian Wawrzyniuk,
lat 6, Białystok



sms MISTER 12
151 głosów
Norbert Lachowski,
lat 6, Siemiatycze



sms MISTER 07
127 głosów
Szymon Piotr
Pruszkowski,
lat 5, Kołaki Kości



sms MISTER 05
60 głosów
Mateusz Krawczyński,
lat 4, Boguty



sms MISTER 17
48 głosów
Krystian Pawluszewicz,
lat 4, Białystok



sms MISTER 03
37 głosów
Dawid Arciuch,
lat 6, Sokółka



sms MISTER 06
32 głosy
Patryk Sokolowski,
lat 3, Grajewo



sms MISTER 09
25 głosów
Dawid Charykoniuk,
lat 4, Suwałki

Można głosować w terminie od 02.02.2009 - 17.03.2009, wysyłając SMS na numer 7268. W treści SMS-a należy wpisać: MISS (spacja) i numer kandydatki np. MISS 01 lub MISTER (spacja) i numer kandydata np. MISTER 01 (koszt jednego SMS-a to 2,44 zł z VAT)

Sponsor generalny:

ZIELONE WZGÓRZE
GALERIA

Carrefour

Sponsorzy:

HELIOS
CENTRUM FILMOWE



redaktor odpowiedzialny

Justyna

Muszyńska



Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

13 marca 2009

piątek

Warszawa >> Od czerwca nie będzie abonamentu

Wspólna ustawa trzech klubów



Posłowie PO, PSL i SLD chcą namówić prezydenta do współpracy

Już w czerwcu ma wejść w życie nowa ustawa medialna – wspólne dzieło PO, PSL i SLD. Politycy tych partii chcą, by w plan reformy publicznego radia i telewizji wpisał się też prezydent. Bo choć jego weta się już nie boją, chcą uniknąć sytuacji, że Lech Kaczyński zaszachuje ich Trybunałem Konstytucyjnym.

Gruntowna reforma

Na wspólnej konferencji prasowej politycy PO, PSL i SLD ogłosili najważniejsze założenia projektu nowej ustawy medialnej.

Przede wszystkim likwiduje ona abonament, a media publiczne będą finansowane z Funduszu Misji Publicznej. Oddziały regionalne TVP zostaną przekształcone w nowe spółki. Powstanie też 15-osobowa Rada Programowa: złożona z przedstawicieli

ministra kultury oraz osób rekomendowanych m.in. środowiska dziennikarskie. Ma ona oceniać, czy media, realizują tzw. „misję publiczną”. Bez tego nie otrzyma się licencji programowej.

Odrzucą weto

Politycy nie chcą zmienić mediów bez opozycji i prezydenta.

– Liczymy na to, że nie popełnimy żadnych błędów, które by pozwalały lub zachęcały do skierowania tego projektu do Trybunału Konstytucyjnego – podkreślił Szmajdziński.

Porozumienie PO, PSL i SLD umożliwia odrzucenie weta prezydenta, ale Lech Kaczyński może pokrzyżować plany koalicji i lewicy, i skierować ustawę medialną do Trybunału Konstytucyjnego – wtedy nie wejdzie ona w życie w czerwcu. ▲

Niemcy >> 17-latek opisał wszystko w internecie

Zabójca zaplanował rzeź

Sprawca masakry w szkole w Winnenden prawdopodobnie zapowiedział ją w nocy z wtorku na środę na forum internetowym – poinformował minister spraw wewnętrznych Badenii-Wirtembergii Heribert Rech.

Według policji, 17-letni Tim K. który w środę zabił 15 osób, jest najpewniej autorem postu na forum, w którym napisał: „Mam dość tego próżniaczego życia. Ciągłe to samo. Wszyscy mnie wyśmiewają, nikt nie dostrzega mojego potencjału. Mówię poważnie. Mam tu broń. Jutro pójdę do mojej szkoły i urządzę pięknego grilla. Usłyszycie o mnie. Zapamiętajcie sobie nazwę miejscowości: Winnenden” – napisał autor.

17-latek miał depresję

O tym, że post takiej treści został zamieszczony w internecie, poinformował policję ojciec 17-latka z Bawarii, który w nocy z wtorku na środę uczestniczył w rozmowie na forum. Nie potraktował on poważnie groźby internauty z Winnenden. Powiedział

o nich ojcu dopiero, gdy dowiedział się z mediów o masakrze.

Minister Rech poinformował też, że w 2008 roku Tim K. leczyl się psychiatrycznie z powodu depresji. Przerwał jednak terapię.

Oskarżą ojca chłopca

Ojciec chłopca był członkiem towarzystwa strzeleckiego. W jego domu znajdowało się 15 sztuk broni palnej i 4600 sztuk amunicji. Arsenal był zamknięty w szafach z wyjątkiem jednego pistoletu, który był w sypialni. Dlatego ojciec chłopca prawdopodobnie zostanie oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci.

Według Recha, zamachowiec oddał w sumie ponad 100 strzałów. Znalaziono przy nim jeszcze 130 nie-
wykorzystanych pocisków.

Chłopak miał interesować się koleżanką z sąsiedztwa. Prawdopodobnie dlatego w szkole strzelał głównie do uczennic i nauczycielek. Na twardym dysku jego komputera znaleziono brutalne gry i zdjęcia pornograficzne. ▲

Krótko

▲ **Warszawa >>** W piątek na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach zostanie pochowany Zbigniew Religa. Na pogrzeb prawdopodobnie nie przybędzie żaden z hierarchów kościoła. Profesor był ateistą i życzył sobie świeckiego pogrzebu. – Oficjalny udział katolickich władz Kościoła w pogrzebie osoby, która nie bardzo tego chciała, mógłby skończyć się niepotrzebną awanturą – wyjaśnia ksiądz Boniecki, redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”.

▲ **Warszawa >>** We czwartek Polska świętowała 10. rocznicę przystąpienia do paktu północnoatlantyckiego. Z tej okazji prezydent Kaczyński podkreślił, że wydarzenie to powstrzymało rosyjskie marzenia o powrocie do Europy Środkowej. Zastrzegł jednak, że pomylił się myśląc, że wraz z przystąpieniem Polski do Sojuszu, Rosja porzuci myśl o odzyskaniu wpływów w tej strefie. Zapewnił, że Polska będzie twardo zabiegać o przyjęcie do NATO Ukrainy i Gruzji.

▲ **Watykan >>** Papież Benedykt XVI zareagował w końcu na falę krytyki, jaka spotkała go po zdjęciu ekskomuniki z czterech biskupów lefebrystów. W liście do biskupów papież przyznał, że nieszcześciem było to, że sprawa Williamsona nałożyła się na zdjęcie ekskomuniki. Tłumaczył swoją decyzję chrześcijańskim gestem miłosierdzia wobec lefebrystów. Benedykt XVI ubolewał też, że sprawa zakłóciła pokój między chrześcijanami i żydami. ▲

reklama

Sprawdź iQ.
Dni Otwarte 14-15 marca



TOYOTA



WIĘKSZA moc.
MNIEJSZE spalanie.

- Ile poduszek powietrznych mieści w sobie Toyota iQ?
- Ile gwiazdek zdobyła Toyota iQ w teście zderzeniowym Euro NCAP?
- Jaką długość ma Toyota iQ?

Podczas Dni Otwartych zaprezentujemy także nowe modele Toyoty YARIS i Toyoty AYGO.

Infolinia: 0 801 20 20 20
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

www.toyota.pl

**Today
Tomorrow
Toyota**

iQ – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,5 do 4,7 l/100 km (cykl mieszany)
i od 106 do 112 g/km. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl

A68209wmtt

>>

Oscarowy „Lektor”

▲ **Lektor**
Melodramat, Niemcy, USA, 2009

▲ **Reż. Stephen Daldry**
Film oparty na bestsellerowej powieści o tym samym tytule to historia pełnej tajemnic miłości, której akcja toczy się w targanych wojną i powojennych Niemczech. Hanna (Kate Winslet) udziela pomocy Michaelowi Bergowi (David Kross), który zasłabł na ulicy, wracając ze szkoły. W ten sposób krzyżują się losy młodego wrażliwego ucznia i pięknej, choć starszej od niego kobiety. Ich przypadkowe spotkanie daje początek namiętnego romansu, zakończonemu nagłym i tajemniczym zniknięciem kobiety. Mija osiem lat. Michael jest studentem prawa i śledzi procesy nazistowskich zbrodniarzy. Nagle na swojej drodze spotyka swoją dawną kochankę...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



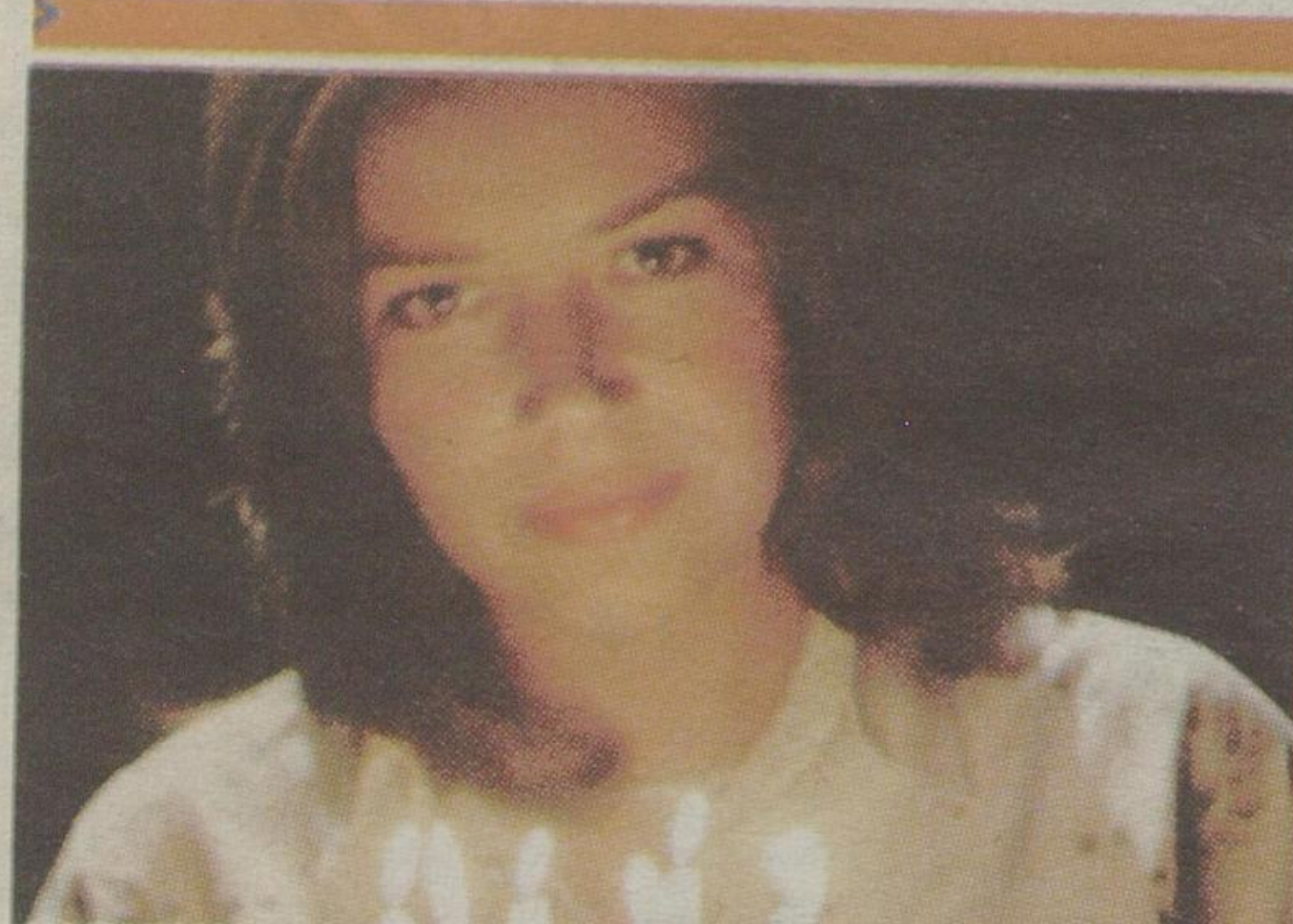
Siedem dusz

▲ **Siedem dusz**
Dramat, USA, 2009
▲ **reż. Gabriele Muccino**
▲ **wyk.:** Will Smith, Rosario Dawson, Woody Harrelson, Michael Ealy

Historia miłosna opowiedziana w trochę przewrotny sposób. Niemożliwe? Jeśli tak myślicie, obejrzyjcie „Siedem dusz”. W roli głównej zobaczmy Willa Smitha. Tym razem wcielił się w postać Bena Thomasa – człowieka, który jest o krok od popełnienia samobójstwa. Spotyka

jednak na swojej drodze piękną kobietę. To właśnie ona odmieniła jego życie. Odrzucił ją do góry nogami. Czy Ben poradzi sobie ze zmianami i czy uda mu się spełnić swoje zamierzenia? Film skrywa wiele tajemnic. Jest jedną wielką zagadką. Czy uda nam się ją rozwiązać? Warto przekonać się o tym w kinach. Niewątpliwym plusem filmu jest świetna obsada z Willem Smithem i Rosario Dawson czele.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Nasledniki czyli Spadkobiercy cara

▲ **Spadkobiercy cara**
Dramat, Rosja, 2008
▲ **reż.:** Konstantin Odegov

Film jest adaptacją powieści syberyjskiego pisarza Siergieja Koziowa „Chłopiec bez szpady”. Główny bohater filmu – chłopiec Timofiej – mieszka w małym syberyjskim miasteczku, związanym z wydobywaniem ropy naftowej. Jednak mimo obfitości ziemi syberyjskiej, mieszkańcy miastecz-

ka ledwie wiążą koniec z końcem. Nie mają pieniędzy, pracy i nie potrafią wzbogacić swojego życia duchowego i stąd wszystkie problemy. To produkcja ciepła i optymistyczna, w której praktycznie nie występują bohaterowie złi. Nawet jeśli ich postępowanie nie jest chwalebne, czuć że gdzieś w głębi są dobrzy, jedynie nieco zagubieni ludźmi.

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



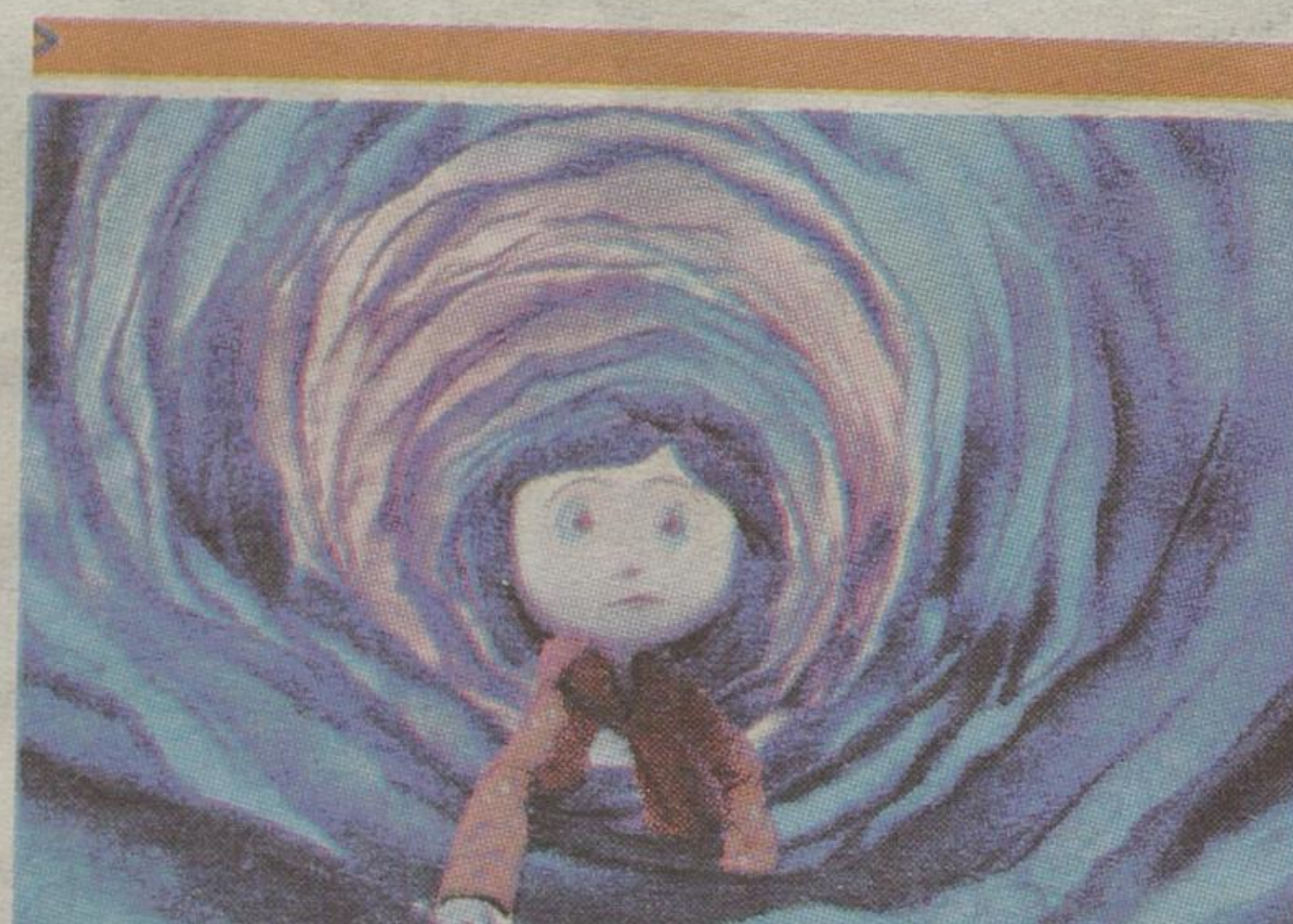
Marley i ja

▲ **Marley i ja**
Komedia, Familijny, USA, 2009
▲ **reż.:** David Frankel
▲ **wyk.:** Jennifer Aniston, Owen Wilson, Haley Bennett, Dave Barry

Pełna ciepła i humoru historia rodziny, którą znerwicowany pies uczy radości życia. Ekranizacja bestsellerowej powieści Johna Grogana. Jenny i John mieszkają razem i bardzo się kochają. Jednak film nie jest kolejną romantyczną historyjką, opowiadającą o perypetiach pary. Głównym bo-

haterem jest bowiem biskoptowy, młodziutki labrador. Pies okazuje się być nieokiełznana bestia – niszczy tapetę, zjada meble, porwuje indyka ze świątecznego stołu... Jest nieznośny, ale równocześnie bardzo kochany. Uczy swoich właścicieli najbardziej podstawowych pojęć i uczuć, jakie są na świecie. Film jest świetną rozrywką dla całej rodziny. Między innymi dzięki aktorom – Jennifer Aniston i Owenowi Wilsonowi.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



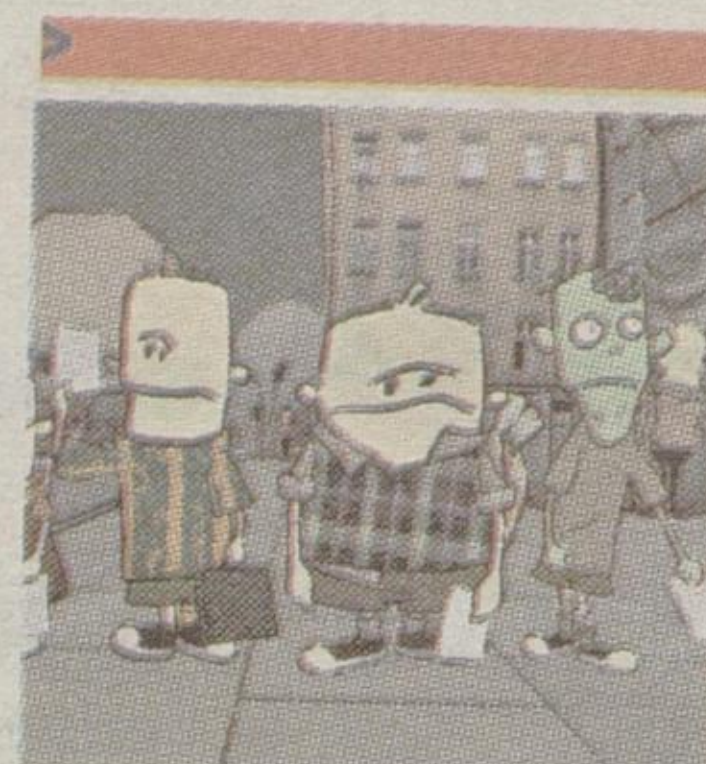
Koralina i tajemnicze drzwi

▲ **Koralina i tajemnicze drzwi**
Animacja, USA, 2009
▲ **reż.:** Henry Selick

Film zrealizowany na podstawie książki Neila Gaimana „Koralina”. Pewnego dnia, kiedy Koralina zwiedza nowy dom, odkrywa, że jej mieszkanie ma 14 drzwi. 13 drzwi otwiera się bez problemu i prowadzi do rzeczywistych miejsc w mieszkaniu. Ciemne drzwi znajdują się w odległym kącie pracowni i są zamknięte. Prowadzą do ciem-

nego przejścia, a stąd do niespokojnego miejsca spowitego mgłą i zamieszkałego przez alternatywną wersję jej sąsiadów i rodziców. Ci rodzice, jej druga mama i drugi tata, chcą by została z nimi. Zapewniają jej że będzie kochana bardziej, niż w rzeczywistości, że jedzenie będzie o wiele lepsze, niż w rzeczywistym świecie. I wszystko początkowo jest lepsze aż do chwili gdy jej druga mama chce zatrzymać Koralinę na zawsze...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Włotcy móch – Ćmoki, czopki i mondzioły**
Komedia, Animacja, Polska, 2009

▲ **reż.:** Bartek Kędzierski
Klasa II B jako zadanie domowe otrzymuje do napisania wypracowanie pod tytułem: „Kim zostanie, gdy dorosnę”. Anusiak, Konieczko, Maślana i Česio cały wieczór spędzają więc na przelewaniu na papier swych marzeń...

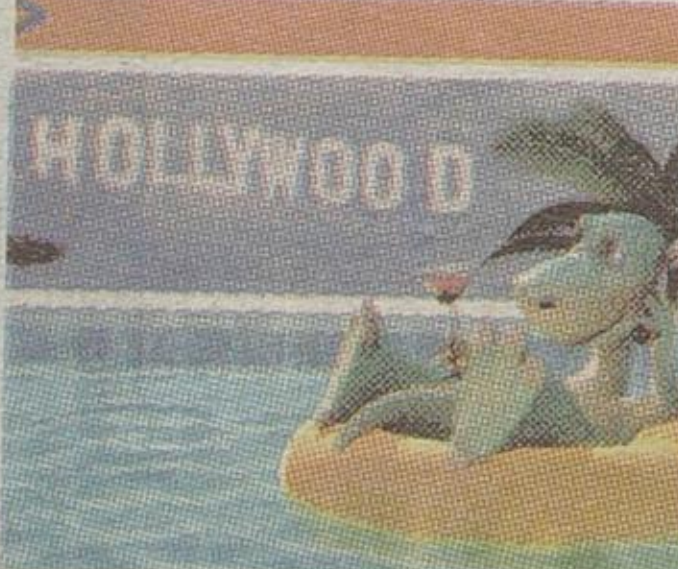
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ **Slumdog. Milioner z ulicy**
Dramat, Francja/ Wlk. Brytania, 2008

▲ **reż.:** Danny Boyle
Jamal, mieszkaniec slumsów Bombaju bierze udział w hinduskiej wersji „Milionerów”. Od finałowej wygranej dzieli go ostatnie pytanie, jednak zanim zdąży odpowiedzieć, aresztuje go policja.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Wyspa dinozaura 2**
Animowany, Niemcy, 2008

▲ **reż.:** Reinhard Klooss,
Zamieszkujący wyspę Tikwiu Dino dostaje w prezencie urodzinowym od przyjaciół miłą pandę Babu, która natychmiast podbija serca...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Idealny facet dla mojej dziewczyny**
reż. Tomasz Konecki

▲ **wyk.:** Marcin Dorociński,

Film opowiada historię Kostka, który zakochuje się bez pamięci w Lunie. Sprawa nie jest taka prosta, bo Luna jest instruktorką krav-magi, a on kompozytorem muzyki sakralnej.

▲ **Kino:** Kino w Hajnowce, Wrzós w Kolnie.



▲ **Kochaj i tańcz**
Polska, 2009

▲ **reż.:** Bruce Paratore w

▲ **wyk.:** Iza Miko, Mateusz Damięcki,
Pierwszy polski film taneczny. Hania, młoda dziennikarka ma poukładane życie. Pewnego dnia wprost z nieba spada jej Wojtek, tancerz, który przewrócił jej życie do góry nogami. Czy poradzi sobie z nagłymi zmianami i rodzajem się uczuciem?

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Włotcy móch - Ćmoki, czopki i mondzioły (pt.)	godz. 16.15, 18.00	
(sb.), godz. 14.30, 16.15		
(ndz.), godz. 12.30, 14.15		12 i 13 zł
Kobiety pragną bardziej (pt., sb.)	godz. 20.00 (ndz.)	godz. 20.30
Zamiana (sb.)	godz. 18.00	12 i 13 zł

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Spadkobiercy Cara	(pt., ndz.), godz. 16.30	
bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny” /min. 3 os. - 11 zł		

od os./
Przegląd Filmowy - Najgorsze Filmy w Historii Kina: Plan 9 z kosmosu (pt.), godz. 18.30, bilety: 7 zł.
Przegląd Filmowy - Najgorsze Filmy w Historii Kina: Zabójcze ryjówki (pt.), godz. 20.15, bilety: 7 zł.
Przegląd Filmowy - Najgorsze Filmy w Historii Kina: Zły mózg z kosmosu (sb.), godz. 16.00, bilety: 7 zł.
Przegląd Filmowy - Najgorsze Filmy w Historii Kina: Doctor of Doom (sb.), godz. 18.00, bilety: 7 zł.
Przegląd Filmowy - Najgorsze Filmy w Historii Kina: Człowiek, który ocalał świat aka Tureckie Gwiezdne Wojny (ndz.), godz. 18.30, bilety: 7 zł.
Przegląd Filmowy - Najgorsze Filmy w Historii Kina: Sex maniac (ndz.), godz. 20.15, bilety: 7 zł.

TON (tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Popieluszek. Wolność jest w nas	(pt.)	godz. 14.15, 17.00, 19.45
(sb., ndz.), godz. 11.30, 14.15, 17.00, 19.45		12 i 14 zł

KINO HELIOS

ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Marley i ja	(sb., ndz.), godz. 18.30
Siedem dusz	10.45, 13.30, 15.15, 17.30, 19.45, 22.00
Lektor	17.45, 20.00, 22.15
Koralina i tajemnicze drzwi	9.15, 11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15
Kochaj i tańcz	10.30, 12.00, 13.00, 14.30, 15.30, 17.00, 18.00, 19.30
20.30, 21.45, 22.45	
Watchmen. Strażnicy	13.30, 16.00, 19.00, 22.00
Różowa Pantera 2	16.30
Popieluszek. Wolność jest w nas	9.00, 11.45, 14.30, 18.15*, 21.00
*Brak seansu w sobotę 14.03	
Oszukana	21.15
Wyspa dinozaura	9.30, 11.15
Slumdog. Milioner z ulicy	11.30, 14.00, 16.15, 18.30**, 21.00
**Brak seansu w niedzielę 15.03	
Hotel dla psów	10.30, 12.30, 14.30

Ceny biletów: 17 zł, 19 zł normalny; 15 zł studencki i młodzież szkolna (za okazaniem legitymacji); 15 zł juniorzy i seniorzy (dzieci do lat 12 i osoby powyżej 65. roku życia); 11 zł grupy szkolne.

KINO HELIOS Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Marley i ja	21.00 - tylko w dniach 14-15.03
Gran Torino	21.00 - tylko w dniu 14.03
Koralina i tajemnicze drzwi 3D	10.00, 12.30, 14.30, 16.45, 19.00
Siedem dusz	10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.30, 21.45
Kochaj i tańcz	10.00, 11.00, 12.30, 13.30, 15.00, 16.00, 17.30, 18.30, 20.00, 21.00, 22.15, 23.15*
*Tylko w dniach 13-14.03	
Watchmen. Strażnicy	15.00, 18.00, 21.00* - brak seansu w dniach 14-15.03
Slumdog. Milioner z ulicy	18.15, 20.30, 22.45
Oszukana	16.30, 21.00* - brak seansu w dniu 14.03
Różowa Pantera 2	14.45
Popieluszek	10.00, 12.45, 15.30, 19.15
Wyspa dinozaura	9.45, 11.30, 13.15
Hotel dla psów	11.00, 13.00
Kobiety pragną bardziej	22.00

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węgliński

(tel. 0-85-74-99-196) Białystok, ul. Elektryczna 12 www.dramatyczny.pl

Jasiek, (pt., sb., ndz.), godz. 18.00, scena mała, bilety: 15 i 20 zł

Szalone nożyczki, (pt., sb., ndz.), godz. 20.00, bilety: 18 i 25 zł

TEATR LALEK

Księga dżungli - spektakl dla dzieci, (pt.), godz. 9.00 (sb., ndz.), godz. 11.00

Biegun - spektakl dla dorosłych, (sb., ndz.), godz. 18.00

Opera i Filharmonia Podlaska

Koncert Dyplomatów Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina Wydziału Instrumentalno-Pedagogicznego w Białymstoku. Orkiestra Filharmonii Podlaskiej. Paweł Kos Nowicki - dyrygent, Ewa Gładyszewska - sopran, Michał Kyriśki - saksofon, Barbara Melon - fortepian, St. Moniuszko - uvertura do opery „Jedyni na świecie”, St. Moniuszko - „Hal Dędołko nam umiera” Aria z IV aktu opery „Halka”, E. Schumann - Hot Sonata na skrzypce i orkiestrę, C. Frank - Wariacje symfoniczne na fortepian i orkiestrę, J. Brahms - Uwertura akademicka op. 80, Patek - Sala Koncertowa Opery i Filharmonii Podlaskiej, Bilety: 28 zł - normalny, 24 zł - ulgowy, 15 zł - węgowski, 10 zł - bilety ulgowe dla młodzieży i studentów.

KINA > BIAŁOSTOCKA

kino	tytuł	cena
Białowieża ŻUBR	Opowieści na dobranoc	sobota, niedziela
Dąbrowa Biał. LOTOS	Zmierzch	niedziela
Międzyrzec Podlaski SŁAWA	Walkiria	brak
	Włotcy Móch	brak
Kosice DOM KULTURY	Opowieści na dobranoc	brak
	Wyznania zakupoholiczki	brak
Sokółka SOKÓŁ	Sezon na Misia 2	brak
HAINÓWKA	Idealny facet dla mojej dziewczyny	sobota, niedziela
Łapy DOM KULTURY	Sezon na Misia 2	brak
	Dzień w którym zatrzymała się Ziemia	brak
Suchowola KOMETA	Popieluszek. Wolność jest w nas	brak

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki BAŁTYK	Popieluszek. Wolność jest w nas	(pt.), 17.45, 20.00
	(sb., ndz.), godz. 15.00, 17.45, 20.00	

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina
Ek. POLONIA	Popieluszek. Wolność jest w nas	(pt.), 17.00
	(sb., ndz.), 14.15, 17.00	
	Włotcy Móch	(pt.), 19.45
Mragowo ZODIAK	Zmierzch	(sb., ndz.), 12.30, 19.45
	Księżna	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Popieluszek. Wolność jest w nas	(pt.), 17.00
	(sb., ndz.), 12.30, 17.00	
	Włotcy Móch	15.15
Grajewo DOM KULTURY	Ciekawy przypadek Benjamin Buttona	19.45
Kolno WRZOS	Popieluszek. Wolność jest w nas	brak
	Idealny facet dla mojej dziewczyny	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina
Ostrołęka Jantar	Popieluszek	(pt., sb.), 13.00, 17.00
	(ndz.), 14.00, 17.00	
	Ciekawy przypadek Benjamin Buttona	20.00

DWA KOŁA napęd na pieniądze

Start 16 marca!



2 x 2000

CO WEEKEND!

Rób zakupy, zbieraj paragony i odbieraj bony!

Zakupy/usługi o wartości **50 – 100 zł = 1 x bon 20 zł**

Zakupy/usługi o wartości **101 – 300 zł = 2 x bon 20 zł, czyli 40 zł**

Zakupy/usługi o wartości **301 – 500 zł = 4 x bon 20 zł, czyli 80 zł**

Zakupy/usługi o wartości powyżej **501 zł = 8 x bon 20 zł, czyli 160 zł**

Paragony można wymieniać na bony co weekend, od 21 marca do 24 maja 2009, w Punktach Obsługi Promocji w CH Auchan Hetmańska i Produkcyjna.

KONKURS! DWA KOŁA ZA JEDNYM ZAMACHEM!

Zrób największe zakupy i **wygraj dodatkowe 2000 zł!** Liczy się suma kwot z paragonów za zakupy zrobione od 16 marca do 24 maja 2009.

Uwaga! Z promocji i konkursu wyłączone są dowody zakupu alkoholu, wyrobów tytoniowych, lekarstw i farmaceutyków, a także zakładów lotto, wszelkich gier liczbowych i losowych, zakładów bukmacherskich itp. Wyłączone są również dowody zakupu produktów w hipermarkecie Auchan.

Szczegóły: www.auchanhetmanska.pl • www.auchanprodukcyjna.pl

PROMOCJA

Centrum Handlowe Auchan Hetmańska, ul. Hetmańska 16
Centrum Handlowe Auchan Produkcyjna, ul. Produkcyjna 84

W 26 dni dookoła świata tylko z Gazetą Współczesną

od poniedziałku
do czwartku



Atlas wiedzy o Polsce i Świecie

Dziesiątki różnych map Polski i świata • Atrakcje turystyczne
Kosmos • Ziemia w liczbach • Epoka Jana Pawła II
Wielkie odkrycia geograficzne • Klimat • Żywioty i kataklizmy

ATLAS
GRATIS!

media
regionalne

Atlas
wiedzy
o Polsce
i Świecie

Wspólne działania powiatów z Subregionu EGO w zakresie rozwoju turystyki na przykładzie realizacji projektu "Wirtualny przewodnik po krainie EGO"

norway
grants

Powiat Ełcki

Powiat Olecki

Powiat Olsztynski

"Wirtualny przewodnik po krainie EGO"

Wsparcie udzielone przez Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego



Goście Wesoła Wiejskiego



Modzież uczestnicząca
w projekcie 1



Modzież uczestnicząca w projekcie
promującym projekt podczas
Kartaczewa



Modzież z trenerem przy stoisku
promującym projekt podczas Kartaczewa



Starosta Ełcki - Dożynki 2008

Wirtualny przewodnik po krainie EGO", na którego urzeczywistnienie Norweskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyznało dofinansowanie, realizowany jest od wiosny 2008r. Celem Norweskiego Mechanizmu Finansowego jest przyczynienie się do zmniejszenia różnic społecznych i gospodarczych w obrębie Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz wspieranie nowych krajów członkowskich UE w ich staraniach o pełen udział w rozszerzonym rynku wewnętrznym EGO.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego podkreśla, że polityka spójności nie polega tylko na redystrybucji środków - chodzi o stworzenie podwalin pod przyszłe konkurencyjne i rozwinięte regiony.

Mówi się, że fundusze norweskie są skomplikowane i bardzo trudno pozyskać środki na realizację zamierzonych celów. Jak widać małe samorządy też potrafią realizować swoje cele. Pokazaliśmy, że jak mamy jakieś nadzieje na polepszenie rozwoju naszego regionu, to umiemy dotrzeć do celu, umiemy łamać schematy i pokazać, że można realizować wspólne marzenia. Zależy nam na rozwoju regionalnym i podkreśleniu znaczenia naszego subregionu.

Liderem projektu jest Powiat Olecki, natomiast partnerami projektu są: Powiat Ełcki, Powiat Gołdapski, rejon Gurielów - Obwód Kalingradzki Federacji Rosyjskiej, rejon Sychów Miasta Łwowa - Ukraina, miasto Halmstad - region Halland w Szwecji. Działania w ramach projektu skierowane są na wsparcie przedsięwzięć prorozwojowych, przyczyniających się do zmniejszania różnic ekonomicznych i społecznych w obrębie Europejskiego Obszaru Gospodarczego i zacieśnienia współpracy pomiędzy Polską a Państwami Darczynkami.

Obszar EGO stanowią piękne tereny trzech powiatów, które posiadają duży potencjał turystyczny. We wszystkich powiatach subregionu EGO istnieje zaplecze kulturalno-rekreacyjne wykorzystywane zarówno przez społeczność lokalną, jak i turystów odwiedzających tę ziemię. W ostatnich latach obserwuje się trend intensywnego wykorzystywania przez wszystkie powiaty atutów turystycznych: czyste powietrze, nieskażona przyroda, piękne krajobrazy, rzeki i jeziora, m.in. poprzez organizację wspólnych imprez masowych o charakterze zarówno lokalnym, jak i ogólnokrajowym. Wiele z imprez łączy w sobie walory przedsięwzięć promujących lokalną kulturę i tradycję, integrujących wielonarodową społeczność, jak również aktywne formy spędzania wolnego czasu. W strategii rozwoju EGO podkreśla się wykorzystanie istniejących walorów przyrodniczych na przestrzeni całego roku, aktywizując społeczności również w sezonie zimowym.

Wszystkie Samorządy (Ełku, Gołdapi i Olecka) przyjęły koncepcję Rozwoju markowych produktów turystycznych

na terenie obszaru funkcjonalnego EGO. Zamierzenia w niej zawarte podkreślają deklarację spójnych działań zmierzających do rozwoju turystyki. Zawarto też deklarację współpracy między innymi z Ukrainą i Rosją (Obwód Kalingradzki). Podejmowane działania są jednak zbyt małe, by osiągnięte rezultaty przynosiły wymierne skutki. Problemem są także niewystarczające nakłady finansowe na rozwój turystyki.

"Bilans potencjału społeczno-gospodarczego obszaru funkcjonalnego EGO ze szczególnym uwzględnieniem turystyki" oraz "Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego obszaru funkcjonalnego EGO" opracowane przez Polską Agencję Rozwoju Turystyki w Warszawie wskazują, że to zasoby środowiskowe obszaru EGO są jednym z najcenniejszych jego walorów. Stanowią one bazę do oferowania usług turystycznych, które z kolei wraz z usługami z nimi związanymi, są najistotniejszym elementem rozwoju obszaru EGO. Opracowania te wskazują, że docelową grupą turystów, do których obszar EGO posiada szerokie możliwości, jest turystyka, w szczególności turystyka przyrodniczo-ekologiczna.

Realizowany od kwietnia 2008 roku projekt - Wirtualny przewodnik po krainie EGO, jest wspólnym dziełem i gotowością do współpracy na niwie rozwoju regionu oraz jego promocji. Samorządy zdają sobie sprawę, że zintegrowane działania zaowocują w przyszłości dalszą pogłębianą współpracą, a wspólna realizacja projektu pobudzi społeczność lokalną do dalszych nowych przedsięwzięć.

Po zakończeniu realizacji projektu nastąpi zidentyfikowanie i rozwój innowacyjnych form wspólnego działania na rzecz rozwoju turystyki subregionu EGO. Wspólne działania dążące do podniesienia atrakcyjności subregionu oraz ochrony środowiska naturalnego będą stymulować rozwój gospodarczy i zaskakująco ludność do działań w celu przyciągnięcia turystów, a tym samym skoncentrować się na kreowaniu dobrego, wyrazistego wizerunku subregionu EGO.

Wspólne, a więc łatwiejsze promowanie obszaru jako atrakcji turystycznej poprzez wystawy, targi, imprezy oraz wspólna działalność informacyjno-promocyjna, wydawnicza i wystawiennicza zaowocuje rozwojem naszego subregionu. Poza tym wspólne działanie to mniejsze koszty i większe szanse na osiągnięcie sukcesu.

Projekt zmierza do połączenia i zintensyfikowania systemu promocji turystycznej obszaru EGO oraz tworzenia wspólnych strategii i planów promocji i bierze kurs do zaistnienia na rynku turystycznym Europy. Jedynie przy takiej wizji samorządów i współpracy z partnerami zagranicznymi możliwa jest efektywna promocja. Zakładamy, że realizacja projektu przyczyni się do wzrostu przychodów z turystyki i powiązanych z nią usług. Po realizacji całego przedsięwzięcia, dzięki wzrostowi liczby turystów w subregionie EGO, wzrosną także dochody podmiotów gospodarczych prowadzących usługi gastronomiczne, hotelowe, turystyczne oraz gospodarstw agroturystycznych z terenu EGO. Oczekiwane rezultaty projektu to nie tylko podniesienie atrakcyjności turystycznej, ale też ogromne korzyści społeczne.

Turyści są zainteresowani walorami poznawczymi subregionu EGO, głównie walorami przyrodniczymi. Oferta turystyczna powinna zapewnić łatwe dotarcie do informacji na temat: ciekawych roślin, rzadkich zwierząt, ciekawych form przyrody i turystyki umożliwiającej atrakcyjne poznanie regionu, bazy turystycznej regionu. Realizacja projektu zakłada m. in. inwentaryzację turystycznej bazy oraz stworzenie interaktywnej strony internetowej - wirtualnego przewodnika po subregionie EGO, w językach najczęściej odwiedzających nas narodowości (niemiecki, angielski, rosyjski), zorganizowanie imprez informacyjno-promocyjnych w sposób znaczący przyczyni się do wzrostu atrakcyjności turystycznej w subregionie EGO. Pozwoli też rozwiązać problemy ograniczające ruch turystyczny w naszym regionie dzięki promocji i wielojęzycznemu portalowi internetowemu przyciągnie turystów, do których gustów i potrzeb oferta subregionu trafiła szczególnie.

Realizacja projektu przyczyni się do zacieśnienia transgranicznej współpracy i nowych partnerskich działań. Współpraca ta odgrywa zasadniczą rolę w przewidywanym podziału i budowaniu jednolitej europejskiej. Projekt wpłynie pozytywnie na aktywizację młodych ludzi, poprawę komunikacji społecznej, wymianę doświadczeń oraz transfer wiedzy i umiejętności pomiędzy regionami.

Przy okazji tej wypowiedzi, cały zespół realizujący projekt, składa podziękowanie za ogromne wsparcie dla Władzy Wdrażającej Programu Europejskiego.

Zainteresowanych projektem zapraszamy
na stronę: www.egoturystyka.pl

Informację opracowała:
Krystyna Wiszniewska
Współautor i kierownik projektu
„Wirtualny przewodnik po krainie EGO”



Starosta Olecki podczas imprezy
promocyjnej w Olecku



Stoisko promocyjne
podczas Kartaczewa



Śluki turystyczne EGO
w Gołdapi



Wizyta studyjna do Szwecji
- podziękowanie Starosty Gołdapskiego



Zabawa na placu podczas Wesoła
Wiejskiego

PRACA

ZATRUDNIĘ

*PIELEGNIARKI Białystok, 515-441-359.
CIEŚLI i murarzy, (powiat Wys-Maz), tel.
0605-300-397.

FRYZJERKĘ, FRYZJERA wymagana znajomość zasad
koloryzacji i strzyżenia, miłe usposobienie, praca w
salonie kosmetycznym SPA ROSARIUM w Zambrowie,
0600-317-624.

KIEROWCĘ C+E. 0604-970-886.

KOSMETYKĘ, Kosmetolog. Praca w Salonie
Kosmetycznym Spa Rosarium w Zambrowie,
0600-317-624.

MAGISTRĄ farmacji, Białystok, 0665-058-018.

MAGISTRĄ i TECHNIKĄ FARMACJI, 0501-703-201.

MECHANIKĄ blacharza. 0504-339-948

MECHANIKĄ gospodarstwo k/Grajewa, 0502-127-143.

MECHANIKĄ do gospodarstwa, 0693-297-360.

OPIEKUNKI do starszej osoby na stałe,

0604-885-583.

PIEKARZĄ emeryta, pełny kwaterunek,

(029)644-63-63.

PRACOWNIKĄ w gospodarstwie, 0691-029-887.

PRZYJMĘ pracownika do piekarni, 0693-444-800.

SOLIDNYCH, konserwatora, mechanika, traktorzystę,

praca w o/Prostek, 0668-213-331.

SPRZEDAWCZYNIE z doświadczeniem Giełda Rolno

-Towarowa ul. Gen. Andersa 40 box 33

STYLISKĘ PAZNOKCI. Wymagana: komunikatywność,

umiejętność przedłużania paznokci. Praca w salonie

kosmetycznym Spa Rosarium w Zambrowie,

0600-317-624

ZOOTECHNIKĄ do bydła mięsnego, 0602-265-855.

SZUKAM PRACY

50-LATEK średnie wykształcenie, kat B, 0887-285-557

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję, 0501-328-434.

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

KAŻDĄ Toyotę do 6.000 zł. 0500-100-099.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania,

CRS Białystok. (085)869-14-31, 0602-622-250

SPRZEDAM

AUDI A6, 2.5TDI, (2000), lub zamienię na tańszy.

27.500 zł. 0600-450-141

BMW 520i E34 (1995/1996), 0507-640-737.

FORD Escort, (1998), gaz, Białystok. 0505-103-603.

FORD Fiesta 1.4i, (2006/07), klima, 26.000,-.

0608-300-449, 0602-151-675.

FORD mondeo kombi (1998), 0502-428-451.

LUBLIN II, 1998r, 8.000 zł, 0698-387-070.

NEXIA, (1996), gaz sekwencyjny, hak, I-właściciel, 105

tyś. km 2.900 zł. Białystok, 0606-978-555 po 16.00

NYSA skrzyniowy (1992). 0501-721-555.

PASSAT 2.0TDI, sedan, (2005/06), 55.000,-.

0602-151-675.

SAMOCHOÓD Star 742, tania, 4 sztuki. 0502-588-966.

TOYOTA Corolla 1.4, 3D, (1998), ABS, wspomaganie

kierownicy, zadbana 8.700,- 0503-199-114

VOLKSWAGEN Golf III, 1994r, 1.9 D, kombi,

0604-927-778.

VOLVO S-80, (1999), Grajewo. 0662-064-170.

VW Passat 2.5TDI, kombi, (2001), 29.000,-.

0693-822-596.

VW Polo Variant 1.6 (1998), 11.500,-. 0603-340-740.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do wszystkich typów samochodów oraz skup
anglików. Kasacje samochodów „Kon-Pol” Łapy.
www.kon-pol.pl, (085)715-27-95, 0501-206-406.
OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel.
023/672-96-09, 607-039-466, 601-512-777.

ZAKUPY

HURTOWNIE

JANEX angielska odzież używana końcówki kolekcji.
DTD sort, niesort. Zaścianki, Usługowa 4,
0698-624-433.

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI - Hurtownia
Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

Termitech

KOTŁY

ODZYSK CIEPŁA

KOMINKI

BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

WENTYLACJA

CENTRALNE

ODKURZANIE

BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

WŁOCHY, Szwajcaria, odzież używana, najniższe ceny w
regionie. Białystok ul. Produkcyjna 9, 0600-403-866.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną lub rolną ok. Białegostoku, do
100.000 zł. 0602-726-608.

SPRZEDAM

12 ha z siedliskiem, tel. 0510-521-101.

3 działki letniskowe powyżej 1600 m2, z prawem

zabudowy, blisko jezioro. 0785-720-755.

39 m2, 9p, Przydworcowe 165.000,- 0695-588-118.

39M2, centrum, 0608-028-666.

47 m2, super lokalizacja, 0666-887-483.

62 m2, IV p., sprzedam lub zamienię na mniejsze,

(085)651-08-97.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport

montaż gratis, 0501-231-350.

BLASZAKI garaże- tania i solidnie, (085)730-18-00.

0694-052-905.

BLASZAKI garaże tania, transport montaż gratis,

0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOM wolnostojący działka 25 ar, 1 km od Łomży,

0510-520-400.

DOMY szeregowe w centrum Białegostoku, tel. (085)

654-55-67

DZIAŁKA budowlana 1450 m2, 0509-109-719.

DZIAŁKĘ Sady Antoniukowskie, 0608-850-973.

DZIAŁKI budowlane -Choroszcz, 0694-860-836.

EŁK, M-4, 49mkw., os. Baranki, lp. 0728-468-415.

GARAŻE blaszaki- tania, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne

ceny! Transport, montaż -gratis. Raty!

(085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111

www.konstal.tit.pl

GRAJEW, działka 1500 mkw, 0503-062-569.

GRUNTY rolne pow. 4,8 ha, klasa 3 i 4, Hajnówka,

Dubicze Osieczne, 2 zł/m2, 0501-329-932.

M3, 48m2, 4 piętro, Łomża, 0504-098-705.

MIESZKANIE Świętojańska, (085)732-97-59.

NIECKOWO 63/A/2, 55 m2, 1990 zł/m

0600-361-371

SPRZEDAM szeregówkę ul. Leśna, Łomża,

0692-688-974.

ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ,
0503-041-171.
ZAPLECZKI koło Studzianek, działka 3300 m² z
domem w stanie surowym. Równowartość 100 tys.
dolarów, 0603-805-344.
ZAWADY tel. 0781-407-133
ZEMIA rolna, 7.30ha, kl. IV, k/Elku. (087)611-15-15.

POSZUKUJE

LOKALU do wynajęcia Grajewo max 20 m²,
max 500 pln 0(510)044-221.

LOKALU do wynajęcia Ostrów Maz., Ostrołęka,
max 20m², max 500 pln 0(510)044-221.

WYNAJME

2-POKOJOWE, Kręta . 0697-080-704.
DO wynajęcia lokale handlowo-usługowe: 300 mkw,
150 + 70 mkw, centrum Białegostoku, tel. 085
6545567, godz. 8-16
JEŚLI posiadasz dom na jeziorze lub w jego okolicach
chcesz go wynająć dla obcokrajowców, zadzwoń,
0603-165-084.

LOKAL 61m², parter, ścisłe centrum Elku.
0606-366-132.

MIESZKANIE 2- pokojowe+ aneks kuchenny, po
remontcie, ul. Rzymowskiego, 0696-001-946.
WYNAJME lokale 300 m² i 800 m² w Centrum
Handlowym w Siemiatyczach. 0602-716-744

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy,
tel. (085)732-76-85.

UPRAWNIENIA i certyfikaty Europejskie spawacza
zapisy na kurs: Amet, ul. Zawadzkiego 4,
Ostrołęka, (0-29)760-24-14.

TURYSTYKA

***BELGIA**, Holandia, Niemcy- soboty, niedziele, DVD,
Klimatyzacja, (085)747-00-01, 0602-664-771.
***SOBOTA** - Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.
ANTWERPIA, Bruksela, Amsterdam, Eindhoven.
Nowoczesne mikrobusy. 0608-835-822.
BELGIA, Holandia **czwartek -środa**, 0502-701-966.
BUS 9-osobowy licencja, video, klima. 0504-304-526.
FRANKFURT nad Menem, Manhai, Kaizeslauter
bussem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.
USA - porady, wizy, wyjazdy. Prawnik,
0605-077-183.

ZWIERZĘTA

WORKI rodowodowe, 0604-550-099.

BIZNES

KLUB Fitness -Białystok sprzedam. 0507-044-951.

KREDYTY

ATRAKCYJNA pożyczka
bez BiK, zadzwoń lub wyślij
SMS o treści POŻYCZKA,
PROFI CREDIT
0519-199-545,
(085)742-17-51,
0800-700-999.

BEZ wychodzenia z domu www.kredyty-mws.pl.

CENTRUM Kredytów Bankowych, Grochowa 2/1
(085)746-14-54, Sienkiewicza 53 (085)664-22-38.

KREDYT gotówka na każdy cel samochodowy,
(085)742-40-15, 0732-290-390.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas!
Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczyteli,
BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %
Białystok, (085)653-70-60.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone
procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia:
608-921-608.

POŻYCZKI bez biku, 0785-592-323.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******BYDŁO**
pourazowe, knury, maciory, do 4 zł. Odbiór 24
ha/dobę, 0516-940-508.

*******MACIORY**, knury,
bydło do 4 zł, każdej kondycji. Dojazd. Całe Podlasie,
0508-851-760.

*******RZEŹNIA ZAKUPI BYDŁO**
POURAZOWE, MACIORY, KNURY, SUWAŁKI, ŁOMŻA,
BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI.
0515-419-263.

BYDŁO pourazowe, całe Podlasie., 0516-347-901.

BYDŁO pourazowe, maciory, szybki dojazd, do 4 zł,
0504-128-508.

KNURY skup, tel. (085)685-22-45, 0694-933-680.

KNURY, lochy, rozprowadzam knurki, loszki,
konkurencyjne ceny, 0604-860-609.

KOMBAJN ziemniaczany Anna. 0604-104-335.

SKUP bydła pourazowego 1 zł/kg, knurów 2,30 zł/kg,
macior 3.30 zł/kg. Faktura. Najwyższe ceny. Dojazd
na miejsce, 0888-802-792.

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
mówią o nas,
że jesteśmy **najlepsi**
DWULETNI I JEDNOROCZNE
SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH
KURSY

Szkoły **za DARMO!**

BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 085 746 08 40

ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15

SUWAŁKI
ul. Kościuszki 76
tel. 087 566 34 20

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- biomasaż I / II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- architektura wnętrz



62 kierunki w 62 miastach
nieodpłatne
zaświadczenia do WКУ i ZUS

infolinia **0801 100 777**

www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

POŻYCZKI KREDYTY

WYDATKI od 150 do 50.000 zł
1. Budy dla Oli 90 zł
2. Naprawa auta 200 zł
3. Ciepła 240 zł
Razem 500 zł
Ty wydajesz...
My płacimy!

022 2030350 **ACTIVA 500**
0 512080500 ekspresowa gotówka

Suwałki, ul. Chłodna 5/5
087 563-06-04/05

ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
RATY **RABATY** **MEBLE NA WYMIAR**
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokołka, ul. Grodzka 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

fadbet s.a. 15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 60
tel. 085 6644071, 0606992222
www.fadbet.com.pl
NOWA INWESTYCJA
Każde mieszkanie
ma stanowisko garażowe
w garażu podziemnym.
Powierzchnia mieszkań
od 29,86 m²
do 105,80 m² (dwupoziomowe)
Lokal użytkowy 125 m²
Atrakcyjne ceny
ul. Św. A. Boboli 3 A w Białymstoku (Stárosielce Pld.)

Pilarki STIHL
już od: **799,-***

* sugerowana cena detaliczna

Szczegóły Promocji u Dealerów:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 085 746 16 13; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; Brańsk - Witosa 20, tel. 085 737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesola 30, tel. 085 712 25 57; Elk - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; Goldap - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66; Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 16A, tel. 085 712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; Tykocin - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; Wydmyny - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

www.stihl.pl

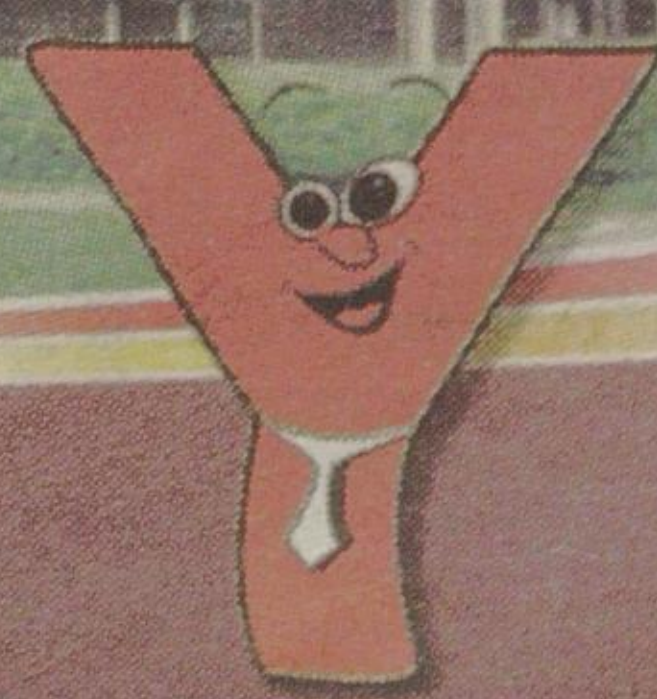
STIHL

UL. E. ORZESZKOWEJ

TERMIN ODDANIA: GRUDZIEŃ 2010

DLA 10
PIERWSZYCH OSÓB
**10%
RABATU
NA MIESZKANIA!**

**YUNIVERSAL
PODLASKI**



POSIADAMY RÓWNIEŻ W SPRZEDAŻY:

- mieszkania przy ul. Sosnowej,
(10% rabatu na mieszkania w bud. A)
- mieszkania przy ul. Wiadukt
- mieszkania w Warszawie na Mokotowie i Białogórze

Sprawdź nasze promocje!

Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401

tel. 085 748 52 02

www.yp.com.pl

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Jacek Komarnicki

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

SAMODZIELNEGO stolarza. 0603-311-082.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

MAZDA 626, 1.8 benzyna, (1995), 0728-897-829.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BOJARY, działka pod wielorodzinne z usługami, 0608-305-853.

DZIAŁKI w Niewodnicy Koryckiej, 0502-716-748.

SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" - przyczepy do sianokoszonki, beczkowoz, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

*KOMBAJNY 50 szt.: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy, ładowarki teleskopowe, ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, plugi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.

*PRZEDNI napęd, skrzynię biegów, mosty obciążniki do Ursus. Zetor wszystkie typy. Przyczepy wywrotki od 6-18 ton, 0692-999-007.

BECKKOWOZY, ciągniki, ładowarka Kramer, inne maszyny rolnicze, transport gratis, raty, 0602-505-623.

BECKKOWOZ 5000L, ocynkowany, 0502-319-998.

BELARKA Carraro 120x120, (086)273-86-71.

C-330, PRZYZCIEPA 6 i 18 TON WYWROT, ANNA (1996), SIANOKOSZONKA, AGREGAT UPRAWOWY 5,2M, 0692-487-541 WIECZOREM.

CIĄGNIKI, kombajny plugi Kverneland i inne maszyny, od 4.000 zł. 0510-520-400.

CIĄGNIK C-355, plug, 3+1, i siedlisko 12- arwe na kolonii, tel. (086)476-47-09 po 18- tej.

CIĄGNIK Case 5150, (1996), (0-86)217-06-22.

CIĄGNIK DX110 na części skrzynia biegów, silnik wał, napęd manity ML 527 (1999), 0507-767-057

CIĄGNIK DX6 30 szer. 6m, pierscieniowy, plugi Kverneland 4-skbowy, kombajn New Holland 15,50, 0507-767-057.

CIĄGNIK IHC 955 4x4 (1983), stan db, bez turbo, 13.000,-, 0502-712-555.

WYNAJME

LEŚNA Dolina, 61 m2, 1.200 zł+ liczniki, 0668-558-099.

LOKAL 25 m2, Wiejska 60, 0728-897-829.

LOKALE usługowe, biurowe, Plażowa. 0664-466-939.

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIK Władimir T-25, może być do remontu, 0665-451-690.

SPRZEDAM

BEŁE słomy, sianokoszonka, 0608-819-576.
C-385, C-360, U-914, Zetor 10145, cyklop U-1222, możliwość zamiany, 0500-064-931.
MF-698T, MF-3090, Zetor 10111, 0507-194-654.

USŁUGI

DACHY

KRYCIE dachów - solidnie, 0608-246-503.

OGRODZENIA

OGRODZENIA klinierowe, 0503-764-970.

CIĄGNIK MF 3085, (1994), (0-86)217-06-22.

CIĄGNIKI: John Deere 5630 z turem nowy 2007r. 5625

nowy 2007r. 6403 używany 2006r. 0604-069-315

CLASS Dominator 85, perkins, 0515-136-212

CYKLOP T214/3, opony, 16x00x25, (086)273-16-41.

DOJARNIE rurociągi, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, raty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

GRABARKA „7”, plug 4+1, 0506-052-036.

JALOVICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koto Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JALOŲKI cielne, 0609-177-444.

JOHN Dere 2140, 82 KM, stan bdb, 0515-136-212.

KLACZ 3-letnia. (086)476-05-39.

KOBYŁA sokółska 2 lata- 4.700 zł. Opryskiwacz 300L,

600 zł. Siewnik konny- 700 zł. (086)274-31-33.

MF- 255, tel. (086)476-17-86, kom. 0723-839-719.

NAWOZY Białaszewo k/Grajewa. 0516-163-909.

OTRĘBY, WYSŁODKI, NAWOZY, 0600-074-966.

OWIARKA Sipma, przyczepa, 4-4,5 t, 0506-052-036.

PHU ROL-MIX oferuje jalovice hodowlane z dolewem HF oraz jaloŲki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASA belująca Sipma (1999), szerokie ogumienie

+owijarka, stan bardzo dobry, 0785-227-842.

PRASĘ kostkującą (1995). (085)716-94-25.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZYZCIEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

PSZENŻYTO 7ton 450 zł/t gm. Nowogród,

0788-416-087.

ROZRZUTNIKI obornika, tandemy 7-10 ton, ciągnik Deutz Fahr 100 koni, zgrabiarki tandemy,, 0602-264-888.

SCHŁADZALNIK, tanio, tel. 0782-021-759.

SIANOKOSZONKA, bele, 65 zł, 0502-176-444.

STADO krów, wyposażenie obory wolno stanowiskowej, sprzęt do kukurydzy i sianokoszonki, 3 ciągniki, najchętniej całość, 560.000 zł. 0509-334-962.

TANIE opony, oleje, akumulatory. Dostawa gratis! Zambrów, Mazowiecka 57 www.tanie-opony.biz, (085)276-00-00.

TRAKTORY, beczkowoz, przyczepy do kisonki, przetrząsarki, zgrabiarki i inne maszyny, (086)217-82-37, 0-501-545-878.

TUR dwusekcyjny do MF 255 (2007),

(0-86)217-83-83.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, prasy i inny sprzęt. Stawiski, (086)278-51-84, 0606-947-028.

WAPNA magnezowe. Dowód do Klienta, atrakcyjne ceny, (029)717-90-02, 0604-262-820.

WAPNO NAWOZOWE, 0600-074-966.

ZAMINIĘ 5T żyta -otręby pszenne, (086)272-75-67

ZBIORNIKI mleka 400 -1600L, montaż serwis. Dojarki przewodowe, (086)272-67-97, 0504-957-387.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

DREWNO papierówkę, 0513-132-518.

DRZEWO lub las, wycinka własna. 0693-030-681.

KEMPING Niewiadów, 0501-349-448

KUPIĘ las do wycinki, 0692-092-525.

KUPIĘ las, wykonam przecinkę, 0504-249-519.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

DREWNO, opał z dowozem. 0695-376-791

DRZEWO i zrebki jabłoni, 0602-265-855.

GAŁĄZIE- blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com,

(089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

PIANINO Legnica, używane, 0606-682-603.

SKLEP pasmanteryjno-odzieżowy w Elku,

0604-551-459.

SPRZEDAM drewno opałowe, 0692-092-525.

INNE

DOM dla emerytów, (085)716-11-44.

TORF oddam, 0509-260-262.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENTYSTA A.Kotlińska- Radziwon, Białystok, Sienkiewicza 7/85- pełen zakres usług, nowoczesne protezy, bezbolesne usuwanie. 0698-108-340, WWW.IMPLANTY.INFO, (085)652-43-26.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN”, Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.

GINEKOLOG tel. 0504-648-669.

GINEKOLOG tel. 0514-831-116.

GINEKOLOG. Farmakologia. 0666-265-373.

PSYCHIATRA

**ALKOHOLOWE ODRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ALKOHOLOWE odrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresje. NZOZ -VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

DERMATOLOG

DERMATOLOG, kosmetyka lekarska. 0664-761-064.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urzędzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28, (085)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00, www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

MASAZYSTA z dojazdem do klienta, masaż klasyczny, izometryczny. 0515-967-831.

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

INNE

BEZPŁATNA opieka pielęgniarska dla przewlekłych chorych w domu pacjenta. Białystok, 0515-441-359

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SZLIFERKA do płaszczyzn ze stołem magnetycznym. Piła ramowa do metalu. 0604-076-957.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KRUSZYWO betonowo- ceglowne ok. 500 ton PUK Sp. z o.o. Hajnówka tel. 0508-055-666.

PALETY - wymiar Euro 10 zł/1 szt PUK Sp. z o.o. Hajnówka tel. 0607-587-134.

PRODUCENT OGRODZEŃ BETONOWYCH, SŁUPKI DO SIATKI, 502-098-983.

USŁUGI

TYNKARSKIE

POSADZKI i tynki agregatem, 0605-300-397.

TYNKI agregatem solidnie, tanio, 0728-464-551.

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

TYNKI gipsowe agregatem, zewnętrzne docieplanie. Najtaniej w regionie, 0694-874-415.

TYNKI gipsowe, cementowe 11 zł, 0664-198-801.

TYNKI tradycyjne agregatem, 0502-053-516.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, struktury, glazura, szpachlowanie, Suwałki, okolice, 0510-412-369.

AMBIT Grajewo, budowa od podstaw domów i obór unijnych, elewacje, wykończenia, 0663-481-621.

ARCHITEKT -projekty, świadectwa ener.

0606-205-923.

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis.,

(085)663-26-39.

BUDOWA budynków pod klucz, 0605-300-397.

BUDOWA domów, obór, modernizacje. 0509-319-750.

BUDOWA domów, obór. 0600-506-507 Elk.

DAWBUD- stany surowe, rozbudowy, 0693-457-664.

DEKORATOR wnętrz. 0506-786-316.

DOCIEPLENIA remonty. 0500-027-733

DOCIEPLENIA- renowacja, elewacje, 0508-194-160.

DOCIEPLENIA, remonty, 669-455-110.

DOMY drewniane, mieszkalne, letniskowe,

(085)655-27-64, 0606-133-334.

KAM-BRUK kostka brukowa, kompleksowo. 0605-371-441.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, www.besterm.pl

KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz. 0661-168-670.

MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 0665-063-930.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237.

POSADZKI agregatem, solidnie, 0607-688-187.

POSADZKI agregatem, tel. 0604-400-174.

POSADZKI tynki, elewacje, wykończenia.

0695-203-303

PROFESJONALNE remonty- solidnie, 0664-757-515.

RENTY mieszkań i domów, 0606-476-164.

RENTY na terenie woj. podlaskiego, 0503-391-010.

RENTY, wykończenia, kompleksowo.

0505-233-421.

SCHODY drzwi. www.zakladstolarski.org

0501-284-937

STANY surowe domów, ogrodzenia, 0783-561-747.

STANY surowe, tynki, wykończenia, remonty, firma

wykona. 0608-474-270.

STANY surowe, wolne terminy. 0510-571-516.

STUDNIE wiercone tanio, tel. 0504-320-592.

SUCHY TYNK, MALOWANIE, GLAZURA, 0509-114-550.

SZAMBIA BETONOWE, atestowane 4-12 m3.

Przydomowe oczyszczalnie ścieków, www.alumix.eu

0518-614-013.

SZPACHLOWANIE, malowanie, k-g, 0515-194-105.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki,

0507-861-444.

SZPACHLOWANIE, suche tynki, glazura.

0501-754-261.

zadzwoń do reportera

Piotr
Biziuk

0-85 748-74-74

GAZETA WSPÓŁCZESNA

13 marca 2009

piątek

Dowcip za dychę

▲ – Ech, ta 7 B! Nie wytrzymam z tymi barancami! Pytam ich, kto wziął Bastylie, a oni krzyczą, że to nie oni!
– Niech się pan tak nie denerwuje – uspokaja dyrektor. – Może to rzeczywiście ktoś z innej klasy.

▲ Wyłowił wędkarz starą butelkę. Patrzy, a w środku siedzi Dżinn. Zaczyna więc pocierać szkło. Trze, trze i nic. Nagle słyszy przytłumiony głos:
– Korek wyciągnij, głębie!

▲ Chuck Norris doliczył do nieskończoności. Dwa razy.

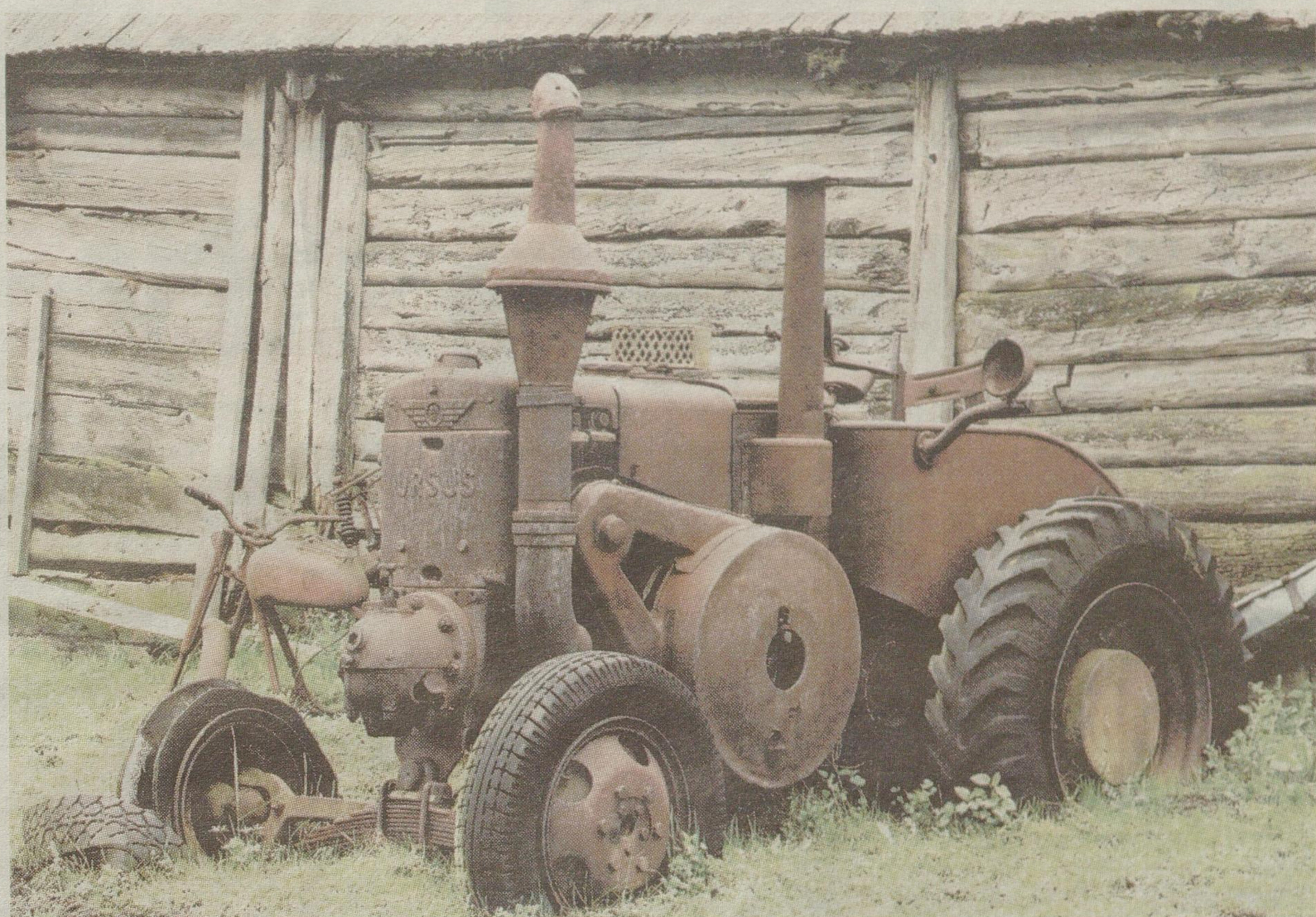
▲ – Kochanie, może wybrałbyś się na romantyczny spacer?
– A nie mogłeś sobie kupić tego piwa wracając z pracy?!

▲ Co powiedział dolar do złotych-ki? Spadaj!

▲ – Kochanie, jak szybko stracić 50 kilogramów?
– Utnij sobie nogę.

▲ Teściowa mówi do zięcia:
– Nigdy się nie rozumiemy! Ja jestem zagorzałą katoliczką.
– Ja też jestem za gorzałką.

Uśmiech w kadrze



Mechanizacja na podlaskiej wsi w dobie kryzysu. Zdjęcie (poza konkursem) wykonał nasz współpracownik. Nasza zabawa trwa. Jeżeli macie w swoich zbiorach zabawne zdjęcia, nadeślijcie je do nas. Nie stawiamy żadnych ograniczeń, zdjęcia mają być po prostu śmieszne. Na autorów czekają upominki firmowe. Na wyraźne życzenie zdjęcia odsyłamy do adresatów (prosimy o podanie adresu zwrotnego).

Prasa sprzed lat

▲ Po handlowemu. W stoisku z napojami i cocktailami w sklepie cukierniczym „Irys” przy ul. Lipowej 12 pojawiły się ostatnio dwa bardzo interesujące, ze względu na swoją polszczyznę, napisy: „Napój z fruktowitu z pomarańczem 6 zł” i „Napój Dodoni z pomarańczem – 6 zł”. Po handlowemu, czyli po... polskiemu. Za dwie niewielkie szklance trzeba zapłacić więc 12 zł. Starczy akurat na kilka łyków. Natomiast „Słownik ortograficzny”, niezbędny dla każdego ucznia, poczynając od szkoły podstawowej kosztuje zaledwie 20 zł. Handlowcy – jak widać – ze „Słownika” nie korzystają. A szkoda...

▲ Suwałki bliżej kraju. Suwałki otrzymały automatyczną łączność telefoniczną ze stolicą kraju. Oficjalne połączenie miało nastąpić 15 bm. – termin ten łącznościowcy wyprzedzili o 5 dni. Uruchomienie automatycznej łączności ze stolicą daje suwalczanom możliwość połączeń również z innymi miastami w kraju – poprzez warszawską centralę (oczywiście po wykreśleniu kolejnego numeru kierunkowego obowiązującego w relacji Warszawa – określone miasto). Połączenie takie będzie można jednak realizować po godz. 16. Suwałki, jako ostatnie z miast wojewódzkich, uzyskały połączenie ze stolicą. Nie oznacza to, że problem łączności ze światem został już rozwiązany.

„Gazeta Współczesna”
z 13 marca 1979 roku

Kino Forum >> Unikalny przegląd

Filmowe kity

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Każdemu na pewno zdarzyło się zobaczyć zły film, spisany na straty, czy to przez grę aktorów, czy przez złą reżyserię. A czy jest jakaś lista, według której można określić, czy film jest wybitny, czy raczej nie warto tracić czasu na jego oglądanie?

– Granica jest bardzo płynna – mówi Jacek Rokosz, doktorant animacji i wykładowca PWSTFiTV w Łodzi, specjalista od filmów złych i okropnych. – Możemy mówić, że dany film jest zły, kiedy łamie zasady. Jest źle zmontowany, ma zły scenariusz, napisany na kolanie, lub w ogóle go nie posiada – dodaje.

DKF „GAG” działający przy Białostockim Ośrodku Kultury postanowił najgorsze filmy świata pokazać w ten weekend białostoczanom. Co nas czeka?

– Zauważyłem podczas pokazów, że dużym zainteresowaniem cieszy się film „Człowiek, który ocalał świat aka Tureckie Gwiazdne Wojny”. Film przepełnia orientalny kicz, który nas może śmieszyć – mówi Rokosz.

To najbardziej kuriozalny film całego przeglądu. Opowiada o dwóch pilotów walczących ze złym imperatorem próbującym podbić Ziemię za pomocą ludzkich mózgów.

Innym obrazem, który zwraca uwagę już samym tytułem są „Zabójcze ryjówki” Raya Kellogga. To jedna z najtańszych filmowych produkcji



„Plan 9 z kosmosu” Edwarda Wooda juniora uznawany jest za „najgorszy film wszech czasów”

Rozkład jazdy

to lista filmów, które wyświetli kino Forum:
– „Plan 9 z kosmosu”, piątek, godz. 18.30
– „Zabójcze ryjówki”, pt., godz. 20.15
– „Zły mózg z kosmosu”, sobota, godz. 16
– „Doctor of Doom”, sobota, godz. 18
– „Człowiek, który ocalał świat aka Tureckie Gwiazdne Wojny”, niedziela, godz. 18
– „Sex Maniac”, niedziela, godz. 20. Mamy dla Was bilety. Dzwoncie w piątek, o godz. 11 pod nr 085 748 74 66.

Podwieczorek

Adres: „Gazeta Współczesna”,
ul. św. Mikołaja 1,
15-419 Białystok
e-mail: pbiziuk@wspolczesna.pl

promocja

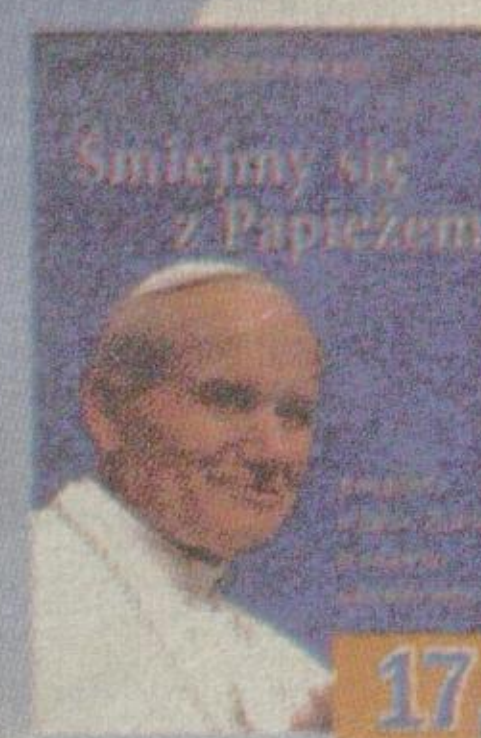
LIMITOWANA OFERTA TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!



w cenie
28,00 zł
„Spizarnia i piwniczka
mojej babci”



w cenie
18,90 zł
„Cuda
Ojca Świętego”



w cenie
17,99 zł
„Śmiejemy się
z Papieżem”

Książki dostępne są w Urzędach Poczтовых województwa podlaskiego oraz powiecie elckim, oleckim i goldapskim województwa warmińsko-mazurskiego.

JAKI ZNAK TWÓJ? ORZEŁ BIAŁY!

Posrebrzany znaczek Orła Białego
wybity przez Mennicę Polską

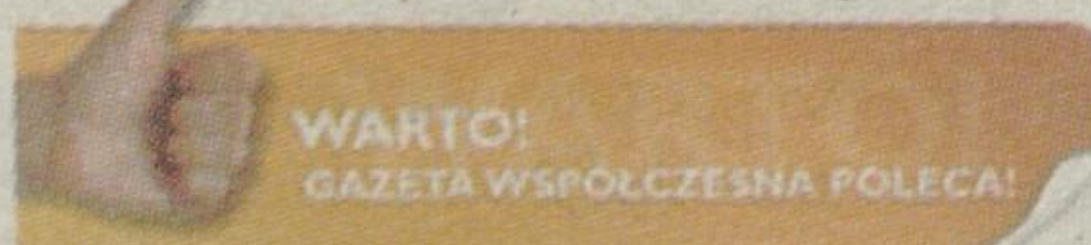
Zapytaj dzieci, zapytaj wnuki czy wiedzą...

Podaruj im symbol Polski!

Orzelek - godło państwowe, srebrzone oksydowane, wykonane w formie znaczka pins o wysokości 13 mm.

Może znaleźć się w Twoim domu już za 6,10 zł

Orzelek dostępny jest w Urzędach Pocztowych województwa podlaskiego oraz powiecie elckim, goldapskim i oleckim województwa warmińsko-mazurskiego.



GAZETA
WSPÓŁCZESNA

BIAL



Drugoligowi koszykarze Tura Bielsk Podlaski w weekend zagrac na wyjeździe. Ich rywalami będą koszykarze Astorii Bydgoszcz. Mecz odbędzie się w sobotę o 17.

Biegi Narciarskie >> Dwudzieste podium Justyny

Justyna Kowalczyk po raz dwudziesty w karierze stanęła na podium w zawodach narciarskiego Pucharu Świata. W czwartek zawodniczka AZS AWF Katowice zajęła trzecie miejsce w sprincie na 1,4 km techniką klasyczną w norweskim Trondheim. Wygrała liderka Pucharu Świata Słowenka Petra Majdić przed Słowaczką Aleną Prochazkovą.

Poprzednio Kowalczyk – dwukrotna mistrzyni świata z Liberca – stanęła na podium Pucharu Świata 8 marca w fińskim Lahti, gdzie wygrała bieg na 10 km techniką dowolną. Było to jej szóste zwycięstwo w karierze.

Majdić w klasyfikacji generalnej o „Kryształową Kulę” powiększyła przewagę nad Justyną Kowalczyk do 111 punktów. Polka natomiast zyskała nad Finką Aino-Kaisą Saarinem, która w Trondheim była piąta. W sobotę zawodniczki czeka rywalizacja w biegu na 30 km techniką klasyczną ze startu wspólnego.

▲ **Wyniki sprintu kobiet:** 1. Petra Majdić (Słowenia), 2. Alena Prochazkova (Słowacja), 3. Justyna Kowalczyk (Polska), 4. Anna Olsson (Szwecja), 5. Aino-Kaisa Saarinen (Finlandia), 6. Arianna Follis (Włochy).

Biathlon >> Sikora ucieka rywalom

Lider Pucharu Świata w biathlonie Tomasz Sikora zajął jedenaste miejsce w biegu na 20 km w Whistler Olympic Park w kanadyjskim Vancouver. Polak powiększył przewagę nad najgroźniejszymi rywalami w klasyfikacji generalnej.

Do półmetka wszystko układało się po myśli Sikory – dwa bezbłędne strzelania, szybki bieg i prowadzenie z 13,6 s przewagi nad drugim Austriakiem Simonem Ederem.

Kłopoty zaczęły się podczas trzeciego strzelania. Pierwsze pudło zawodnik Dynamitu Chorzów miał w... 13. próbie w zawodach. Także trzeci strzał podczas ostatniej wizyty na strzelnicy okazał się niecelny. Na końcowej pętli przed metą dały znać o sobie również skutki choroby, z którą zmagał się po mistrzostwach świata i dopiero 20. czas biegu sprawił, że Polak wypadł z czołowej „10”.

Na jego szczęście jeszcze gorzej radzili sobie najgroźniejsi rywale w walce o Kryształową Kulę. Multimistrz świata z Pyeongchang, Norweg Ole Einar Bjoerndalen już podczas pierwszego strzelania dwukrotnie spudłował (łącznie cztery karne minuty) i zakończył zawody na 18. miejscu. Rosjanin Maksym Czudow był 15., a drugiego z Norwegów – Emila Hegle Svendsena – zabrakło na starcie.

W piątek mężczyźni będą rywalizować w sprincie na 10 km.

(PAP, opr. mark)

▲ **Wyniki biegu na 20 km:** 1. Vincent Jay (Francja) 49:53,9 (0 minut karnych); 2. Daniel Boehm (Niemcy) strata 19,0 (1); 3. Jeremy Teela (USA) 23,3 (1).

▲ **Klasyfikacja generalna PŚ (po 19 z 26 zawodów):** 1. Sikora 726 pkt, 2. Bjoerndalen 696, 3. Czudow 635.

Koszykówka >> Mecz prawdy: MKS Dąbrowa Górnicza – Żubry (sobota, g. 18)

Jadą wierząc w swoje siły

Cel musi zostać zrealizowany. Ażeby tak się stało, musimy awansować do play-off.

Do Dąbrowy jedziemy tylko po zwycięstwo – mówi trener Marek Kubiak.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Prawdziwa próba charakteru czeka w sobotę pierwszoligowych koszykarzy Żubrów Białostok. O godzinie 18 w śląskiej hali „Centrum” muszą wygrać z MKS-em Dąbrowa Górnicza różnicą 8 punktów, by awansować do play-off, czyli ósemki najlepszych drużyn walczących o awans do zawodowej ligi.

Zadanie trudne, ale do wykonania. – My nie mamy już nic do stracenia. Będziemy atakować, a Dąbrowa myślni będzie przy utrzymaniu siedmiopunktowej zaliczki wywalczonej w Białymstoku – mówi trener Żubrów Marek Kubiak.

– A to, że gramy na parkiecie rywala, może być nieoczekiwanie naszym handicapem. To gospodarze będą się denerwować, by nie zawieść swoich kibiców. Moi koszykarze chcą udowodnić, iż porażka u siebie była tylko wypadkiem przy pracy. W drużynie jest pełna mobilizacja. Końcówkę sezonu mamy dobrą.



Andrzej Misiewicz pod koszem rywala zawsze walczy o każdą piłkę. Tak będzie na pewno i w Dąbrowie Górniczej.

I liga koszykarzy

Wyniki śródownych spotkań: Asseco Prokom II Sopot – Resovia Rzeszów 20:0
Big Star Tychy – Polonia 2011 Warszawa 80:87 (25:18, 18:22, 14:19, 23:28)

Program ostatniej kolejki rundy zasadniczej:

Polonia 2011 – Startka Tarnobrzeg
ŁKS Prolininvest – Sokół Łańcut
Sudety Jelenia Góra – BIG STAR Tychy
Dąbrowa Górnicza – Żubry
AZS AWF Katowice – AZS OSRiR Kalisz
Znicz Basket – Stal Stalowa Wola
Zastal – Asseco Prokom II
Resovia Rzeszów – MOSiR Krosno

1. Polonia 2011	29	51	2446:2146
2. Krosno	29	50	2255:2091
3. Big Star	29	49	2320:2119
4. Startka	29	48	2196:2077
5. Zastal	29	47	2209:1900
6. Stal	29	46	2143:1988
7. ŁKS	29	45	2266:2128
8. Dąbrowa	29	45	2120:1996
9. Żubry	29	44	2107:2076
10. Sokół	29	43	1914:1991
11. Sudety	29	42	2082:2065
12. Znicz	29	41	2133:2243
13. AZS Kalisz	29	39	1881:2149
14. Katowice	29	37	2005:2257
15. Asseco II	29	37	2050:2266
16. Resovia	29	31	1690:2325

Jedynym mankamentem są chwile przestoju, takie, jakie zdarzyły się w ostatnim spotkaniu z Sudetami. W Dąbrowie ich nie będzie. Postaramy się, by sobotni mecz nie był naszym ostatnim pojedynkiem w tym sezonie – mówi pełen przekonania białostocki szkoleniowiec.

Na pewno też koledzy z drużyny zechcą zrobić swojemu kapitanowi urodzinowy prezent, wszak w sobotę Tomek Kujawa kończy równo 35 lat, a jak by do niego należało ostatnie słowo w meczu (czytaj: rzut za 3 punkty), to by było wspaniale... ▲

Piłka nożna >> Cztery angielskie zespoły w ćwierćfinale. Głównie kosztem Włochów.

„Przekłète karne i 11 marca! Przekłeta Liga Mistrzów!”

Włosi nie zdali poprawki z angielskiego – tak rezultaty meczów AS Roma z Arsenalem, Interu Mediolan z Manchesterem United i Juventusu Turyn z Chelsea w 1/8 finałów Ligi Mistrzów podsumowuje czwartkowa włoska prasa.

„Ciao, Europo”, „Wypędzeni z Europy”, „Kłeska” – grzmią nagłówki największych gazet.

Według mediolańskiej „Corriere della Sera” najbardziej boli porażka Interu, który w ocenie sprawodawców grał bardzo dobrze i dostał brawa na stadionie Old Trafford.

„La Repubblica” nacisk kładzie na przegraną AS Roma z Arsenalem: klub zakończył mecz „we łzach” z powodu „przekłetych rzutów karnych”.

„Gazzetta dello Sport” zamieszcza na pierwszej stronie wielki czarny nagłówek: „Przekleństwo”. „Przekłeta Liga Mistrzów i przekłety 11 marca”.

W ćwierćfinale zagracą aż cztery angielskie zespoły. Chelsea Londyn, Liverpool, Manchester United i Arsenal Londyn. Miejsce w ósemce zapewniły sobie także Bayern Monachium, Barcelona, Villarreal i FC Porto. (PAP, mlk)

▲ **Wyniki śródownych spotkań**
AS Roma – Arsenal Londyn 1:0 (1:0), karne 6:7. Bramki: 1:0 Juan P. Widzów: 58 000. Pierwszy mecz 0:1. Awans Arsenal.
Manchester United – Inter Mediolan 2:0 (1:0). Bramki: 1:0 Vidic 4, 2:0 Ronaldo 49. Widzów: 74 769. Pierwszy mecz 0:0. Awans Manchester United.
FC Porto – Atletico Madryt 0:0. Widzów: 50 000. Pierwszy mecz 2:2. Awans FC Porto.
Barcelona – Olympique Lyon 5:2 (4:1). Bramki: 1:0 Henry 25, 2:0 Henry 27, 3:0 Messi 40, 4:0 Eto'o 43, 4:1 Makoun 44, 4:2 Juninho 48, 5:2 Keita 90+5. Czerwona kartka: Juninho (Olympique, 90+1). Widzów: 86 378. Pierwszy mecz 1:1. Awans Barcelona.



Kapitan AS Roma Francesco Totti nie mógł przeżyć porażki w rzutach karnych z Arsenalem

Relaks na sportowo

Badminton
Drużynowe Mistrzostwa Polski.
Energoinwest Hubal 32 Białystok – Technik Głubczyce (niedziela, godz. 16 w hali SP 32 przy ul. Pietrasze w Białymstoku).

Futsal
I liga. Stolar Suwałki – Copacabana Gdańsk (niedziela, godz. 15 w hali II 10 przy ul. Wesolej w Suwałkach).

Koszykówka
Rozgrywki strefowe o wejście do II ligi. Mostostal Białystok – UKS Jagiellonia Warszawa (niedziela, godz. 16.30 w PG 2 przy ul. Suchej w Białymstoku). Klimart Juvenia Białystok – KS Rosa Sport Radom (sobota, godz. 16 w hali ZSR na Dojlidach w Białymstoku).

Piłka nożna
Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa (piątek, godz. 20 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).
II liga. Wigry Suwałki – Concordia Piotrków Trybunalski (sobota, godz. 14). ŁKS Łomża – Okocimski Brzesko (sobota, godz. 14).

III liga. Pogoń Łapy – Cresovia Siemiatyże (sobota, godz. 15). Węgorz Węgorzewo – Mragowia Mragowo (niedziela, godz. 15).

(mark)

Futsal >> I liga

Wieczorową porą

Drużyna MOKS-u Słoneczny Stok kolejny mecz w I lidze futsalu rozegra wieczorową porą. Tym razem w sobotę o godz. 19.30 zagra na wyjeździe z wiceliderem rozgrywek Marwitem Zławieś Wielka. Rywale mają aż o 14 punktów więcej w tabeli niż białostoczanie.

Na spotkanie wieczorne nie zdecydowali się suwalczanie. W niedzielę o godz. 15 podejmą na własnym parkiecie zespół Copacabany z Gdańska, który jest piąty w I lidze.

Zakończyły się już rozgrywki w drugiej lidze w województwie podlaskim. Awans na pierwszoligowe parkiety wywalczyła drużyna Elhuru Helios Białystok. (mark)

Piłka nożna >> Stopniowana kolejka III ligi

Futbolowa wiosna musi poczekać

Prawdopodobnie odbędą się tylko dwa z ośmiu zaplanowanych na weekend meczów podlasko-warmińsko-mazurskiej III ligi.

Na razie wiemy, że zagra Węgorz z Czarnymi w Węgorzewie i Pogoń z Cresovią. Decyzja jeszcze nie zapadła w Moragu, gdzie Huragan ma podjąć Mragowię Mragowo. Pozostałe spotkania odwołano, motywując to zagrożeniem zniszczenia boisk – mówił w czwartek po południu Przemysław Sarosiek, koordynator do spraw rozgrywek trzeciej ligi z Podlaskiego Związku Piłki Nożnej.

W Łapach z Cresovią bardzo chciał zmierzyć się trener Pogoni Witold Mroziewski. „Już wymiotujemy spalinami. Ile można grać mecze, w których stawką nie są punkty? Tylko one naprawdę pozwalają dokonywać korekt w składzie i ustawieniu” – mówi szkoleniowiec łapskiej jednostki.

Łapska murawa jest w niezłym stanie, za to jej otoczenie, m.in. żużlowa bieżnia – w fatalnym. Ostatecznie, po naradzie trenera z prezesem Henrykiem Kamińskim i kierownikiem Ośrodka Kultury Fizycznej

Piłka nożna >> II liga. Wigry i ŁKS proszą rywali o przełożenie meczów.

Zima zwycięży?

Pierwsza, wiosenna

kolejka II ligi nie zo-

stała przełożona. Jakie

spotkania się odbędą

– rozstrzygnie się tuż

przed ich początkiem.

**Wojciech Drażba, Paweł Lisiecki,
Mariusz Klimaszewski
sport@wspolczesna.pl**

Na płycie zalega 20 cm śniegu i nie wiadomo, czy uda się przygotować boisko do gry – poinformował w czwartek kurator ŁKS-u Łomża Wincenty Wybranowski.

Sytuację pogarszają ciągłe opady. Z tego też powodu ŁKS poprosił drużynę z Brzeska o przełożenie meczu. Kuratorowi zależy na tym, żeby decyzja o zmianie terminu nastąpiła, zanim piłkarze Okocimskiego dotrą do Łomży, gdyż w takim przypadku ŁKS musiałby pokryć koszty podróży przeciwnika, co pogorszyłoby i tak już złą sytuację finansową klubu.

Jeżeli jednak piłkarze wybiegliby w sobotę na murawę, biało-czerwoni prawdopodobnie będą musieli sobie radzić bez Marcina Antczaka. Jego występ uzależniony jest od tego, czy Trybunał Arbitrażowy PZPN uchyli nałożony na klub zakaz transferowy.



Jedynie pewni swojego występu w najbliższy weekend są piłkarze Freskovity Wysokie Mazowieckie

Byłaby to jedyna zmiana w porównaniu do jedenastki, która rozpoczynała obydwa sparingi ŁKS-u. – W tych meczach w dużej mierze grali ci zawodnicy, którzy wybiegną w wyjściowym składzie – przyznaje trener Dariusz Narolewski. – Ale nie mogę tego powiedzieć na sto procent, gdyż

wszystko zależy od samopoczucia zawodników w dniu meczu.

Biało-czerwoni prawdopodobnie zagrają już pod wodzą Ryszarda Milewskiego. Kibice sobotnie widowisko będą mogli obejrzeć tylko z trybuny od strony rzeki. Z powodu zbliżającej się modernizacji stadionu

kurator już teraz podjął decyzję o zamknięciu trybuny głównej.

Natomiast Concordia Piotrków Trybunalski nie wyraziła zgody na przełożenie sobotniego spotkania z Wigrami. O tym, czy boisko w Suwałkach nadaje się do gry, bezpośrednio przed meczem zadecyduje obserwator PZPN i sędzia.

– Nie pomogły moje przekonywania ani namowy działaczy wydziału gier PZPN – narzeka Grzegorz Wołagiewicz, prezes Wigier. – Szef Concordii Dariusz Dzwonnik był nieugięty. Na wczorajszej naradzie prezesów w Warszawie apelował o zmniejszenie kosztów, na przykład na opłaty dla sędziów. Potem zaś oznajmił, że jego drużyna przyjedzie do Suwałk nawet kosztem wycieczki. Zupełnie tego nie rozumiem – dodaje.

Prezes Wigier jest pewien, że przy takiej aurze nie uda się do jutra doprowadzić zmrózonej murawy do należytego stanu.

– Jeżeli obserwator i sędzia nakazą jednak grać, narażą zawodników na niebezpieczeństwo – uważa Wołagiewicz. – Kibice zaś zobaczą antyfutbol – dodaje.

Jedyni pewni swojego występu z naszych drużyn są piłkarze Freskovity Wysokie Mazowieckie. Podopieczni trenera Piotra Zajackowskiego zagrają na wyjeździe z Kolejarem Stróże – wiceliderem grupy wschodniej II ligi. Mecz rozpocznie się w niedzielę o godz. 14. ▲

Piłka nożna >> Wzmocnienie trzecioligowca

Strózik zagra w Warmii

Tuż przed rozpoczęciem sezonu III ligi do gry w grajewskiej Warmii zatwierdzony został Paweł Strózik. To niewątpliwie duże wzmocnienie „Wilków”, zważywszy na fakt, że w rundzie jesiennej był zawodnikiem pierwszoligowego Znicza Pruszków.

– Po rozwiązaniu kontraktu ze Zniczem, wyleczeniu kontuzji, miałem kilka propozycji, ale z nich nie skorzystałem, bo były mało konkretne. Moja decyzja o grze w rundzie wiosennej w barwach Warmii to wyraz z jednej strony – sentymentu do klubu, w którym zaczynałem karierę, z drugiej – lokalnego patriotyzmu. Jestem przecież grajewianinem. Liczę także na odbudowanie formy – powiedział Strózik.

Zadwołony z powrotu piłkarza jest Ryszard Borkowski, trener Warmii. – Paweł trenuje z nami od 15 stycznia. To bardzo dobry zawodnik. W meczach kontrolnych z Narwią Ostrołęką i Wigrami Suwałki był podporą defensywy. Nie ulega wątpliwości, że będzie czołową postacią drużyny – powiedział Borkowski.

W rundzie wiosennej Warmię reprezentować będzie także Grzegorz Juzwa (wypożyczony do 30.06.br. z Wigier Suwałki) oraz czterech wychowanków: Krystian Perkowski, Mi-



Paweł Strózik

chał Kowalski, Mateusz Gliniecki i Maciej Matysiewicz.

Paweł Strózik zadebiutował w drużynie seniorów Warmii w rundzie wiosennej sezonu 2002/2003. W 2005 roku zespół z Grajewa spadł do IV ligi, a zawodnik został wówczas sprzedany do ŁKS-u Łomża. W pewnym momencie był bliski przejścia do Groclinu Grodzisk Wielkopolski, ale te plany pokrzyżowała kontuzja. W Łomży grał do końca rundy jesiennej sezonu 2007/08, wiosną trafił do białostockiej Jagiellonii, gdzie rozegrał 7 spotkań w zespole Młodej Ekstraklasy. W rundzie jesiennej w barwach Znicza Pruszków wystąpił w 8 meczach. **LOS**

III liga

> Przełożone mecze 16. kolejki:

Sparta Augustów – Olimpia Zambrów, Start Działdowo – MKS Mielnik, Concordia Elbląg – Olimpia Elbląg, Warmia Grajewo – Sokół Sokółka (22 kwietnia, godz. 17), Supraślanka Supraśl – Orzeł Kolno (1 kwietnia, godz. 17).

Zagrają (stan na czwartkowy wieczór): Węgorz Węgorzewo – Czarni Olecko, Pogoń Łapy – Cresovia Siemiatyże.

Pod znakiem zapytania: Huragan Morąg – Mragowia Mragowo.

Tabela po rundzie jesiennej

1. Olimpia E.	15	39	53:6
2. Huragan	15	30	39:19
3. Concordia	15	29	22:20
4. MKS Mielnik	15	28	26:19
5. Start	15	25	23:16
6. Czarni	15	25	20:19
7. Mragowia	15	23	26:17
8. Warmia	15	21	20:16
9. Olimpia Z.	15	18	7:7
10. Sokół	15	17	20:20
11. Cresovia	15	15	9:29
12. Orzeł	15	13	10:32
13. Pogoń	15	13	13:24
14. Węgorz	15	13	24:34
15. Supraślanka	15	11	14:28
16. Sparta	15	10	15:35

(milk, LOS, mark)

Manchester Utd.
Inter Mediolan

2:0 FC Barcelona
Olympique Lyon

5:2 FC Porto
Atletico Madryt

0:0

GWsport

W sobotę
koszykarze Żubrów
Białystok zagrają
na Śląsku o play-
off I ligi z Dąbrową
Górnica



Piłka nożna >> Kolejne wielkie wyzwanie Jagiellonii

Legia nam niestrasza

**Skoro nie udało się
sprawić niespodzianki
w meczu z Lechem, to
teraz trzeba zagrać
na nosie Legii.**

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jagiellonia gra mecz z kandydata-
mi do mistrzowskiego
tytułu. W minionej nie-
dziele żółto-czerwoni
nie dali rady w Poznaniu
Lechowi, który przewodzi ligowej
stawce. Przegrali 0:1, będąc od „kole-
jarza” wyraźnie słabszym.

W piątek, o godzinie 20.00 podopieczni Michała Probiezja zmierzą się przed własną publicznością z wiceliderem, Legią. Wprawdzie warszawski zespół również zalicza się do absolutnej czołówki ekstraklasy, to jednak szanse Jagi, w porównaniu do wspomnianego starcia z Lechem, są o niebo wyższe.

Legia tydzień temu rozgromiła 4:0 Odrę Wodzisław Śląski, lecz wysoki rezultat wynikał bardziej ze słabości Odry, niż finezji piłkarzy ze stolicy. Legioniści nie są tak zaprawioną w bojach drużyną, jak ekipa Franciszka Smudy. No i może najważniejsze – na wyjazdach radzą sobie bez rewelacji. W dziesięciu meczach obecnego sezonu na stadionach rywali wprawdzie wygrali czterokrotnie, ale ponieśli też trzy porażki. Bilans uzupełniają trzy remisy.

Z kolei jagiellończycy, grając przed swoimi kibicami dostają skrzydeł. Tak powinno być też w piątek. Cały Białystok myśli o zwycięstwie. I niestrasza mu nawet historia oraz fakt, że po raz ostatni ograliśmy Legię siedemnaście lat temu. Lepiej pamiętać,



Dwaj Brazylijczycy: Hermes (Jagiellonia) i Roger (Legia). Który z nich lepiej pokieruje w piątek grą swojego zespołu?

jak blisko byliśmy wygranych choćby jesienią. W Warszawie w spotkaniu o punkty ekstraklasy białostoczanie przegrali 0:2, choć wcale nie odstawali od przeciwnika. W Pucharze Ekstraklasy na Łazienkowskiej też minimalnie lepsza okazała się drużyna Jana Urbana (2:1). W Pucharze Polski ulegliśmy dopiero w karnych (7:8). Po 120 minutach gry było 0:0. Z kolei na własnym boisku mecz Pucharu Ekstraklasy zakończył się remisem 1:1, bardzo szczęśliwym dla Legii.

Co się wydarzy w piątek? Jeśli żółto-czerwoni zagrają z taką wer-

wą jak dwa tygodnie temu, kiedy rozbili 3:0 Arkę Gdynia powinniśmy mieć powody do radości. Tylko nie popadajmy w nadmierną pewność siebie. Legia, to nie Lech, ale w piłkę też grać potrafi i choćby po kursach w zakładach bukmacherskich, wiadać, że to ona jest faworytem pojedynku (np. STS przyjął stawkę 3,15 na zwycięstwo Jagiellonii, taką samą na remis i 2,10 na wygraną Legii).

– Musimy uważać zwłaszcza na warszawską drugą linię – podkreśla trener Probiezja. – W tej formacji

Legia jest bardzo silna. Nie możemy pozwolić sobie na błędy, ponieważ przeciwnik potrafi je bezlitośnie wykorzystać – dodaje Probiezja, zapowiadając, że w porównaniu do meczu z Lechem dokona wielu zmian w wyjściowej jedenastce.

Na pewno zabraknie pauzującego za żółte kartki Pavola Stano. Wszyscy pozostali zawodnicy aż palą się do gry. Najbardziej Kamil Grosicki. Już kilkakrotnie pisaliśmy, że jego występ może kosztować Jagę 50 tysięcy złotych (z VAT-em 60). Pieniądze należałoby przelać po meczu na konto Legii. Takie ustalenia zawarto przy zawarciu umowy wypożyczenia zawodnika z warszawskiego klubu. Sam piłkarz koncentruje się już tylko na spotkaniu z legionistami. – Mam im coś do udowodnienia. Obiecuję, że dam z siebie wszystko! – podkreśla.

Trzymamy kciuki za „Grosika” i cały zespół Jagiellonii. Wierzymy, że piątek trzynastego okaże się dla nas szczęśliwy.

Program 20. kolejki spotkań ekstraklasy: Piątek: Polonia Warszawa – ŁKS Łódź (godz. 17.45), Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa (20.00). Sobota: Odra Wodzisław Śląski – Śląsk Wrocław (14.45), Cracovia Kraków – Lechia Gdańsk (17.00), GKS Bełchatów – Wisła Kraków (18.15), Polonia Bytom – Ruch Chorzów (19.15). Niedziela: Górnik Zabrze – Lech Poznań (14.45), Arka Gdynia – Piast Gliwice (14.45).

1. Lech Poznań	19	42	36:13
2. Legia Warszawa	19	40	35:10
3. Wisła Kraków	19	37	31:15
4. Polonia W.	19	36	26:11
5. Śląsk Wrocław	19	34	30:21
6. GKS Bełchatów	19	31	24:22
7. Arka Gdynia	19	24	18:22
8. Ruch Chorzów	19	22	12:20
9. ŁKS Łódź	19	22	16:27
10. Lechia Gdańsk	19	22	18:27
11. Polonia Bytom	19	22	22:30
12. Jagiellonia	19	21	16:20
13. Piast Gliwice	19	18	9:18
14. Cracovia	19	17	14:25
15. Odra Wodzisław	19	17	14:27
16. Górnik Zabrze	19	16	11:24

Opinia eksperta



▲ **Stefan Białas,**
były trener Legii
oraz Jagiellonii,
obecnie komento-
r sportowy: –

Szanse obu zespo-
łom oceniam w stosun-

pięćdziesiąt na pięćdziesiąt. Legia gra coraz lepiej, ma silną drugą linię, w której dobrze spisuje się wracający do wysokiej formy Piotr Giza. Wyższą niż jesienią dyspozycję prezentuje również Roger. Mimo wszystko nie uważam warszawskiego zespołu za faworyta. Może gdyby mecz miał miejsce za kilka tygodni, to akcje „legionistów” stałyby wyżej, ale nie teraz. Jagiellonia dobrze rozpoczęła rundę wiosenną. Po zwycięstwie 3:0 z Arką Gdynia, moim zdaniem, nie zagrała wcale źle w Poznaniu. O porażce 0:1 z Lechem zdecydował geniusz Roberta Lewandowskiego, który wspaniale przyjął piłkę prawą nogą i pięknie strzelił do bramki lewą. To było coś wyjątkowego. W spotkaniu z Legią tytułem Jagi będą kibice. Wiem, białostocka drużyna na własnym stadionie jest bardzo groźna. No i ma w swoich szeregach Tomka Frankowskiego. Uwielbiam tego zawodnika i cieszę się, że wrócił do Polski. „Frank” w jednym momencie sam może rozstrzygnąć losy meczu. Wystarczy moment nieuwagi obrońców. Liczę też na dobry występ Kamila Grosickiego, a ustalenia, że Jagiellonia ma płacić Legii za jego występ uważam za bezdurne. Takimi sprawami powinien zająć się PZPN. W każdym bądź razie Grosicki będzie w piątek najbardziej umotywowanym piłkarzem na boisku. Ogólnie spodziewam się naprawdę bardzo ciekawego widowiska. I powtarzam – nie ma w nim faworyta. (not. B)

Liczba dnia

17

tyle lat czeka Jagiellonia na zwycięstwo nad Legią. Ostatni raz Jagę pokonała legionistów 19 sierpnia 1992 roku. Żółto-czerwoni wygrali wówczas 3:1.

promocja



Zamrożone mecze II i III ligi
Sport > piłka nożna
dodano: 12:32



BKS Jagiellonia chce
pieniędzy za Otkę i „Jotkę”
Sport > Jagi dodano: 12:06



W weekend rusza Piłkarska
Strefa Live
Sport > Piłka nożna
dodano: 12:57

**Piłkarska
strefa
LIVE**

**Od 14 marca
rezultaty II i III ligi
NA ŻYWO
na www.wspolczesna.pl**

Tylko u nas!
Tu znajdziesz wyniki

13 marca 2009

piątek

51 (16731)

B. Maliszewski

– Nie wyobrażam sobie życia bez tańca. To dzięki niemu mogę wyrazić swoje uczucia. To moja pasja i mój sposób na życie – mówi Adrian Wilczko z Białegostoku. Jest jednym z czterech mieszkańców naszego regionu, którzy dostali się do kolejnej edycji programu „You Can Dance – Po prostu tańcz”! Czy zafajkują jury i widzów i któryś z nich wyjedzie w nagrodę na Broadway? Przekonamy się już za kilka tygodni.

>>10

Po prostu tańczą. Nasi w nowej edycji show.

w magazynie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Mieszkańcy Łap muszą się zmierzyć z nową rzeczywistością. Największe zakłady produkcyjne w mieście już nie działają, nowe pokolenia rodzin kolejarzy muszą znaleźć nowy sposób na życie. To trudne, ale konieczne. Choć zostaje żal i tęsknota, trzeba sobie jakoś radzić. O końcu pewnej epoki w Łapach piszemy na stronach 6.-7.

Jak radzić sobie w nietypowych sytuacjach wiedzą już białostockie policjantki. Nie straciły zimnej krwi, gdy na komisariacie jedna z petentek zaczęła rodzić.

Fachowo zajęły się kobietą, wszystko poszło dobrze. Policjantki dostały od swoich przełożonych nagrody, a urodzona na komisariacie dziewczynka, jak zapewniają policjanci, ma w przyszłości zapewnioną pracę w policji. Ale nietypowych porodów zdarza się więcej. Czytaj na str. 4.

Nie tracić głowy dobrze jest też, gdy zaczynamy odchudzanie. Polacy z roku na rok są coraz grubszy, a Podlasianie przodują w tych rankingach. Na pewno o zrzucenie nadmiaru kilogramów warto zadbać, ale najważniejsze, by robić to bezpiecznie. Odpowiednio dobrana dieta, ruch, czasem leki potrafią sprawić cuda i zmienić życie na lepsze. Czytaj na str. 8.-9.

O tym, żeby realizować swoje pasje i marzenia marzą młodzi białostoczanie, którzy wystartowali

w castingu do programu You Can Dance. To już kolejna edycja popularnego show, w którym biorą udział mieszkańcy stolicy województwa. Program nie tylko umożliwia doskonalenie swoich umiejętności, ale często i trampolina do dalszych sukcesów. O kolejnych uczestnikach YCD czytaj na str. 10.-11.

Pewne jest, że młodzi białostoczanie, którzy dostali się do tanecznego programu, na pewno nie mieli pecha. A tymczasem wielu Polaków ciągle uważa, że 13, i do tego piątek, to murowany pech. Czy tak będzie tym razem? Przed nami kolejny (po 13 lutego) w tym roku dzień, gdy 13 przypada w piątek. Czy będzie dla nas szczęśliwy, czy wręcz przeciwnie, musimy przekonać się sami. O pechowej trzynastce czytaj na str. 12.

przegląd tygodniowy

Została pustka i żal



>> Tłumy parafian i ok. setka księży żegnało zamordowanego księdza Tadeusza Krakówko z Miłkowic.

>> czwartek

Nie chcą Fałcka



>> Ratownicy medyczni z Augustowa piketowali przed budynkiem starostwa w obronie swoich miejsc pracy.

>> piątek

Ciągle żyjemy na bombie



>> Dwudziesta rocznica katastrofy pociągu z chlorem. Udało się uniknąć śmiertelnego wycieku.

>> poniedziałek

Eksperci bronili Rospudy



>> Eksperci, którzy zdecydowali o przebiegu obwodnicy Augustowa, wcześniej bronili doliny Rospudy.

>> wtorek

Ściągali dziecięce porno



>> Kilku Podlasian ściągało z sieci materiały z dziecięcą pornografią. Policjanci weszli do ich mieszkań.

>> środa

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Był dobry, pokorny i dlatego zginął, zabójca wykorzystał jego dobroć – mówiła ze łzami w oczach Teresa Kurek z Ostrożan, która uczestniczyła w pogrzebie ks. Tadeusza Krakówko. Kobieta opłakiwała znajomego jeszcze z lat młodości. Oprócz niej po raz ostatni żegnało go ponad tysiąc osób. – Nasze serca są pełne bólu, naszym oczom brakuje łez – powiedział podczas nabożeństwa żałobnego Antoni Dydyca, biskup drohiczyński. Morderstwo księdza przez wiele ostatnich dni nie schodziło z ust wielu osób. Jego pogrzeb zgromadził tłumy. Na szczęście, morderca jest już zatrzymany, przyznał się do zabójstwa.

Ratownicy medyczni z Augustowa boją się o swoje miejsca pracy. W miniony piątek piketowali przed budynkiem władz powiatu. Domagali się, aby starosta wyrzucił ze szpitala prywatną firmę, która

chce przejąć zakres świadczonych przez pogotowie usług. O świadczenie usług z zakresu ratownictwa medycznego zabiega bowiem duńska firma Fałck, która w grudniu ubiegłego roku wynajęła w augustowskim szpitalu pomieszczenia. Czy podpiszą umowę z NFZ, okaże się w przyszłym tygodniu, od tego zależą dalsze działania ratowników.

Średnio co 15 minut przez Białystok przewożone są materiały niebezpieczne – wynika z danych Centrum Zarządzania Kryzysowego. W samym powiecie białostockim jest aż 20 zakładów przechowujących lub wykorzystujących w procesie technologicznym groźne substancje (przede wszystkim amoniak i gaz propan-butan, ale też kwas solny czy olej opałowy). W całym województwie takich zakładów jest 64.

Tymczasem 9 marca minęło 20 lat od wypadku, w wyniku którego przy ul. Poleskiej w Białymstoku wykołowało się pięć cystern zawierających po 10 ton śmiertelnego chloru każda. Gdyby doszło do jego wycieku, trująca chmura nad miastem mogłaby za-

bić kilkadziesiąt tys. mieszkańców. Czy 20 lat po katastrofie jesteśmy bezpieczniejsi?

Najpierw wspięli pełną emocji kampanię w obronie doliny Rospudy, a potem wystąpili w charakterze niezależnych ekspertów. Z góry było wiadomo, że odrzucą ten wariant przebiegu trasy. Dotarliśmy do dokumentów, z których wynika, że przynajmniej kilku naukowców pracowało nad raportem, a wcześniej wyraźnie opowiedziało się po jednej ze stron konfliktu. Czy takie osoby mogą być obiektywne?

Kilku Podlasian ściągało z sieci materiały z dziecięcą pornografią. Weryfikując te informacje, policjanci weszli do czterech mieszkań. Dwa z nich były w Augustowie, kolejne w Ciechanowcu i Zambrowie. W rezultacie w przeszukanych pomieszczeniach „kryminalni” odnaleźli 6 komputerów oraz ponad 80 płyt CD i DVD. Ich zawartość sprawdzają teraz policyjni eksperci. W tej sprawie zostali także przesłuchani właściciele sprzętu.

kronika wypadków umysłowych

Jak Mirosław pił

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Były wiceminister od edukacji stracił nazwisko. Teraz można o nim pisać jedynie Mirosław O., żeby być w zgodzie z prawem. A tyle się ten wiceminister z patologią nawalczył. Jak on tej naszej szkoły polskiej bronił przed Gombrowiczem, tym degeneratem i pijakiem. A tu proszę, złapali go, jak po pijaku objął auta przygodnym obywatelom. Nie Gombrowicza złapali, oczywiście, tylko prawdziwie wielkiego Polaka – Mirosława O. – swego czasu wiceGiertycha.

Jak oni dzielnie z ministrem Giertychem bronili wspólnie polskiej szkoły przed trudną, patologiczną młodzieżą. Nawet taki teledysk wyprodukowali, na którym ta trudna, rozpijająca wino po bramach młodzież, zostaje niewpuszczona do szkoły, bo im bramę przed nosem nasi dzielni bohaterowie zamykają. I pomyśleć, że teraz, według ich zasad, trzeba by szkołę zamknąć przed byłym wiceministrem, bo się okazało, że też wino rozpijał.

To, oczywiście, musiała być prowokacja, żeby zdyskredytować dzielnego Mirosława O., obecnego szefa LPR-u. Bo Liga bardzo się wzmocniła, tak że cały polityczny układ zadrżał. Według jednego sondażu, poparcie dla LPR-u wzrosło do 2,2 proc., czyli dokładnie tyle, ile szef LPR-u miał w organizmie, jak go policjanci zbadali alkomatem. Po prostu ktoś go wkopał, żeby nie rozbił układu i nie przejął władzy.

Późnym popołudniem – zeznał były wiceminister – piliśmy czerwone wytrawne wino. Kiedy robiło się późno i nadszedł czas, by wrócić do domu, poszedłem do bankomatu wypłacić pieniądze na taksówkę. Wracając, za blokiem, gdzie parkowałem dzień wcześniej samochód, spotkałem rozentuzjasmowanego dość młodego człowieka, który powiadomił mnie, że wezwał policję, bo mój samochód miał zadrapać drzwi jego luksusowego audi. Nie pomogły tłumaczenia. Przyjechała policja i dokonała stosownych czynności.

Co w tym tłumaczeniu jest istotne? Czerwone wytrawne wino. Nie wiem, czy Państwo to zauważyli-

cie, ale oni (przylapani po pijaku ludzie władzy) zawsze tłumaczą, że pili albo wytrawne szampana, albo wytrawne czerwone wino. Jakby wódka pszenno-ziemniaczana nie przechodziła im przez wrażliwi przełyk. Swoją drogą, to ile butelek tego czerwonego wytrawnego wina na twarz trzeba wypić, żeby dorobić się 2,2 promila w organizmie. Ale jak się tankuje całą dobę, to nawet skóra na czerwono od tego wina może się zabarwić.

Bo druga charakterystyczna historia w tym zeznaniu Mirosława O. jest taka, że zaparkował on swój samochód dzień wcześniej. A dopiero na drugi dzień, jak już nadeszła pora powrotu do domu, wyszedł do bankomatu po pieniądze na taksówkę. Czyli balanga musiała być niezła. Nie ma co się dziwić, jakby Państwu poparcie skoczyło do 2,2 proc., to też byście pili dwa dni ze szczęścia, że zbliża się ono do magicznej granicy 3 proc., za którą są dla partii państwowe dotacje.

Trzecią charakterystyczną rzeczą w tym zeznaniu jest to, że Mirosław O. nie zaprzecza, że pił. Pił, gdyż nawet wielbłąd od czasu do czasu napić się musi. On zaprzecza, że po pijaku prowadził. Według świadków natomiast, prowadził i to tak, że poobił kilka aut. – Schodziłem właśnie z żoną do swojego auta – zeznał jeden ze świadków. – Widziałem, że ten pan cofa. Kiedy odległość do mojego samochodu stała się niebezpieczna, moja żona delikatnie puknęła w jego honde, żeby się zatrzymał. Ale on nie zareagował i uderzył w bok mojego audi.

Czyli jawna prowokacja, bo przecież Mirosław mówi, że nie prowadził. Kto zatem podrapał samochody. Według byłego wiceGiertycha, auta zostały podrapane przy użyciu delikatnych, damskich przyborów kosmetycznych. Czyli żona świadka piłowała paznokcie, pilnik do paznokci jej się omsknął i ciałach... błotnik do wymiany. Albo oparła się tymi wymuskanyimi pazurami o samochód i szlag karoserię trafił!

Póki co, Mirosław O. przestał być prezesem LPR do czasu, aż się oczyści z zarzutów o oszczerstwo ohydnych prowokatorów. Na ten czas na swoje miejsce mia-

Będę wspierał Wojtkę Wierzejskiego ze wszystkich sił – napisał były już prezes LPR-u zaraz po tym, jak go policja przebadła alkomatem. – Czołem, Kolego Prezesie! Niech Cię Pan Bóg prowadzi na drodze służby Wielkiej Polski! Jak widać, Mirosław O. do końca jeszcze nie wytrzeźwiał.

nował Wojciecha Wierzejskiego. – Ligę Polskich Rodzin kieruje Wiceprezes, Kol. Wojciech Wierzejski. Jego ideowość, pracowitość i konsekwencja w pracy politycznej jest gwarancją rozwoju naszego Stronnictwa. Będę wspierał Wojtkę Wierzejskiego ze wszystkich sił – napisał na blogu. – Czołem, Kolego Prezesie! Niech Cię Pan Bóg prowadzi na drodze służby Wielkiej Polski!

Jak widać, Mirosław O. do końca jeszcze nie wytrzeźwiał. Nadzieja tylko w tym, że Pan Bóg Wierzejskiego nie poprowadzi tak jak Mirosława O. – zamiast do Wielkiej Polski, do miejsca, gdzie rozpijają czerwone wytrawne wina. Bo droga do Wielkiej Polski jest trudna i usiana licznymi karczmami. ▲

promocja

W 26 dni dookoła świata
tylko z Gazetą Współczesną

W poniedziałek 17 część Atlasu

Państwa Azji, podział polityczny,
Rosja,
Azja - część zachodnia,
Azja - Chiny,
Azja - część wschodnia

Atlas wiedzy
o Polsce i Świecie

Dziesiątki różnych map Polski i świata • Atrakcje turystyczne • Kosmos • Ziemia w liczbach
Epoka Jana Pawła II • Wielkie odkrycia geograficzne • Klimat • Żywy i katastrofizm

Brakującą część atlasu możesz kupić z aktualnym wydaniem Gazety Współczesnej w Biurze Ogłoszeń
w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1. Ilość egzemplarzy ograniczona.



Ludzie >> Porody odbywają się często w bardzo nietypowych okolicznościach

Dzieci nie czekają na lekarzy



Pani Dorota urodziła zdrową córeczkę na komisariacie policji. Dziewczynka nie chciała czekać na przyjazd pogotowia, więc w jej przyjściu na świat musiały pomóc policjantki.

Bóle porodowe chwyciły ją na komisariacie policji. Zanim przyjechało pogotowie, urodziła dziewczynkę. Ale to nie jedyny nietypowy poród, z jakim mieli do czynienia lekarze. Zdarzały się narodziny w pociągach, samochodach i w trakcie spaceru.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Dorota Grądziel w końcu ubiegłego tygodnia przyszła wraz z mężem na komisariat policji na ul. Upalnej w Białymstoku. Była w zaawansowanej ciąży, ale porodu się nie spodziewała. Do rozwiązania brakowało jeszcze sześciu tygodni i nic nie wskazywało na to, że miałyby się odbyć wcześniej. Stało się jednak inaczej.

Kobieta przyszła na komisariat w sprawie swojej starszej córki, która narodziła się w szkole. Podczas rozmowy z policjantami zdenerwowała się. Poczuli skurcze i przestraszyła się. Zaczęła krzyczeć, że zaczął się poród. – Myślałam, że zdążę urodzić w szpitalu – mówiła 37-latkka.

Pępowinę odciął policjantka

Do więcej się w bólach kobiety podbiegły dwie policjantki. Podały wodę i otoczyły opieką.

– Koledzy wezwali pogotowie, a my chciałyśmy jej udzielić pierwszej pomocy – relacjonowała 27-letnia posterunkowa Ewa Pawłowska.

Szybko jednak okazało się, że na tym się nie skończy. Skurcze u ciężarnej stały się coraz intensywniejsze. Policjantki nie tracąc zimnej krwi przystąpiły więc do akcji. – Musiałyśmy zdjąć jej spodnie, a wtedy okazało się, że poród jest już zaawansowany – opowiada 25-letnia Aniela Kurzyńska, która ukończyła szkołę ratownictwa medycznego. – Dosłownie po kilkunastu minutach było po wszystkim. Na świat przyszła dziewczynka.

Chwilę potem przyjechało pogotowie, a Aniela Kurzyńska w asyście ratowników odciął dziecku pępowinę. Obie, mama i córka trafiły niedługo potem do szpitala. – Jestem bardzo wdzięczna policjantom, że tak wspierały się mną zajęły – mówiła pani Dorota. – Bardzo się bałam o dziecko, ale na szczęście wszystko dobrze się skończyło.

Mama wyszła już ze szpitala, ale noworodek spędzi tam jeszcze trochę czasu z uwagi na to, że

był wcześniakiem. Dziewczynkę lekarze umieścili w inkubatorze. Jej stan był zadziwiająco dobry, jak na warunki, w jakich przyszła na świat. Maluch rozwija się prawidłowo, a w jego organizmie nie doszło do żadnych infekcji. Dziecko miało dużo szczęścia.

Porody odbywają się nawet w toalecie

– Gdyby pani Dorota była w pierwszej ciąży, mogłoby się to źle skończyć – mówi położna Bożena Brzezowska. – Na pewno wszystko trwałoby dużo dłużej. Nie mówiąc już o szoku, jaki przeżyłaby kobieta rodząc na komisariacie.

Dziewczynka jest siódmym dzieckiem pani Doroty. W tym, że nic jej się nie stało, spora jest zasługa policjantek, szczególnie Anieli Kurzyńskiej. Funkcjonariuszka zrobiła wszystko, co trzeba. Wzięła dziecko na ręce, opukała i sprawdziła, czy zachowuje wszystkie czynności życiowe.

– To było niesamowite – wyznaje. – Sądziłam, że w policji będę ścigać przestępców, a nie odbierać porody.

Policjantki za swoją postawę otrzymały od swoich przełożonych nagrodę. Dziewczynka zaś, której pomogły przyjść na świat, imię po jednej z nich – Aniela. Ma też zagwarantowaną pracę w policji.

To jednak nie jedyny poród w nietypowych warunkach, z jakim mieli do czynienia lekarze.

– Pamiętam sytuację, kiedy przywieziono do nas kobietę i dziecko, które urodziła właściwie na ulicy – opowiada Danuta Cynkier, ordynator oddziału neonatologii w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego w Białymstoku.

Ciężarna wyszła na spacer ul. Parkową. W pewnej chwili poczuła silne bóle porodowe. Wezwała karetkę, ale zanim pomoc przybyła, dziecko przyszło na świat. Kobieta urodziła w spodniach, a noworodek nie ważył nawet kilograma. Maluch długo nabierał sił, na szczęście wszystko dobrze się skończyło.

Szczęśliwe zakończenie miał także poród, który odbył się w ... toalecie.

– Kobieta poszła załatwić swoje potrzeby fizjologiczne i w tym momencie zaczęły się skurcze – mówi pani ordynator. – Kiedy przyjechała karetka, było już po wszystkim. Dziecko urodziło się zdrowe. Oczywiście w takich sytuacjach łatwiej jest kobietom, które już rodziły, bo ich organizm jest lepiej przygotowany.

Może rodzić tam, gdzie chce

– Nie widzę w tym niczego niezwykłego – mówi o porodach poza szpitalem dr Małgorzata Kamińska, ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego w szpitalu w Sokółce. – Dziecko nie czeka na przyjazd do szpitala. Kobieta w zaawansowanej ciąży ma prawo urodzić tam, gdzie jest. Choćby na pokładzie lecącego samolotu.

Albo w samochodzie. Na przykład Zuzia przyszła na świat w „maluchu”. Zdarzyło się to w ubiegłym roku na wiadukcie Dąbrowskiego w Białymstoku. Mama dziewczynki była tego dnia w szpitalu z objawami zaczynającego się porodu. Po trzech godzinach na izbie przyjęć została jednak odesłana do domu, z informacją, że do porodu jeszcze daleko. Kiedy jednak kobieta wróciła do mieszkania, dziecko dało o sobie znać z całą mocą. Dziewczynka urodziła się w samochodzie w drodze powrotnej do szpitala. Mamę i córkę zabrała potem karetka.

– Zdarzało mi się jeździć do porodu w pociągu, czy w sklepie, bo kobieta poszła tam sądząc, że jeszcze zdąży zrobić zakupy – wylicza ordynator Kamińska. – Nigdzie nie jest napisane, że ciężarna musi rodzić w szpitalu w pozycji leżącej. Może to zrobić w każdym innym miejscu, jeśli jej tak wygodnie. Kobieta, która już rodziła, na pewno sobie poradzi nawet w nietypowych okolicznościach, bo wie, co się dzieje. Wystarczy jej nie przeszkadzać i stworzyć w miarę intymne warunki.

Zdaniem pani doktor, wszystko skończy się dobrze pod warunkiem, że poród przebiega prawidłowo, a dziecka nie dopadnie jakaś infekcja.

Spółeczeństwo >> W czym tkwi fenomen lalki, która bawi kolejne pokolenia? Ma 50 lat. Ale jak wygląda!

Joanna Grzegorzewska
joanna.grzegorzewska@pomorska.pl

Nigdy też nie będzie smutna, zgrabiona, nie będzie miała reumatyzmu. Nawet siedząc na wózku inwalidzkim – bo taki też ma – wygląda pięknie. Talia osy, piękne blond włosy, niewyobrażalnie długie i zgrabne nogi, szczupłe kostki, wysmukłe ramiona...

Jest ewenementem

Jest piękna. Szkowna. I ma 50 lat. Nie pracuje, nie zaciąga kredytów ani żadnych pożyczek, a ma wszystko: elegancki dom, samochód (i to nie jeden), sprzęt do jazdy na nartach, do surfowania i plażowania, jazdy konnej, wspinaczki i do... balowania. Tak, Barbie ma szafę wypełnioną po brzegi. Ciuszki, fatalaszki, perfumy, buty, buciki, pantofelki, grzebienie, grzebyczki, kolczyki, korale, kolie, spinki, spineczki, wstążeczki, szmatki, bluzeczki, sukieneczki. I uniformy: pielęgniarki, kosmonautki, czarownicy, księżniczki. I choć wielu to się nie podoba – choćby feministkom, pedagogom, psychologom – kochają ją dzieci i dorośli, dziewczynki, chłopcy, kobiety i mężczyźni. Dlaczego? Bo lalka Barbie jest cool.

Barbie dziełem zboczeńca?

Lalkę o imieniu Barbie znają chyba wszyscy, bez względu na kolor skóry i płeć. Dostępna jest w każdym miejscu na ziemi i obecna niemal w każdym dziecięcym pokoju (niektórzy powiedzą, że niestety).

I kto by pomyślał, że ta plastikowa panna zrobi taką karierę. I że stanie się jedną z najlepiej sprzedających się zabawek na świecie. Że media okrzykną ją „ikoną kultury masowej”, dziennikarze pisząc będą, że Barbie jest uosobieniem kobiecości, ucieleś-

Bo gdyby nieżyjąca już Ruth Handler wiedziała to, kto wie, może nie nazwałaby lalki imieniem swojej córki Barbary? Może nie zmyślałaby dla niej biografii, w której Barbie Millicent Roberts ma chłopaka Kena i przyjaciółkę Teresę i tysiące, jak nie miliony snobistycznych akcesoriów? A może...

Zresztą, istnieje jeszcze jedna wersja powstania tej lali. Wersja, która mówi o tym, że Barbie nie ma matki, lecz ojca. Że twórcą plastikowej seksbomby jest podwładny pani Handler, amerykański projektant – Jack Ryan, maniak seksualny. Twórca biografii tego pana – Jerry Oppenheimer – twierdzi, że Jack miał stworzyć Barbie na wzór prostytutki, z którymi sypiał, czy też – mówiąc bardziej dosadnie – uprawiał orgie. Jaka jest prawda? Tego się raczej nie dowiemy.

Otulone drogocenną tkaniną

A może to tylko zwykłe „czepialstwo”? Lale o nienaturalnych długich nogach kochają przecież nie tylko zepsute dzieciaki, ale „normalne” dzieci. I wielu tego świata także. Na przykład projektanci, którzy dla naszej „ślicznotki” zaprojektowali ponoć już ponad bilion strojów. Nie możliwe? A jednak.

Przed ubieraniem Barbie nie wzbraniają się tacy kreatorzy mody jak Vera Wang, duet Badgley Mischa czy Giorgio Armani. W swoje garsonki wciśnięta Barbie Coco Chanel. Boucheron projektował luksusowe kolie, a całe ubraniowe zestawy Anna Sui (amerykańska projektantka ubranka dla Barbie szła już jako dziewczynka). A mistrz Christian Louboutin – z okazji 50. urodzin Barbie – podarował lalce zaprojektowane przez siebie ekskluzywne i ekstrawaganckie szpilki.

Zresztą, z okazji 50. urodzin lalki ukazał się nawet album, w którym można obejrzeć jej najwspanialsze kreacje, które zaprojektowali, m.in., Givenchy, Versace, Zac Posen oraz Ruth Handler (album można kupić na stronie wydawnictwa, czyli na www.assouline.com za jedyne 500 dolarów) a w Nowym Jorku urodziny Barbie były hucznie obchodzone podczas tamtejszego Tygodnia Mody: najwięksi projektanci prezentowali kolekcję inspirowaną Barbie, ubierając i stylizując modelki tak, by wyglądały jak duże kopie lalek, które trzymały w rękach.

Kupuje je Brad Pitt

– Te ubrane w szlachetne tkaniny i kosztowności Barbie, przestały być zwykłymi zabawkami. Te ubrane w najmodniejsze czółenka i sukienki lalki stały luksusowymi cudami przeznaczonymi raczej dla kolekcjonerów niż dla dzieci – relacjonowały media nowojorski Tydzień Mody.

I prawda. Barbie to jedna z najczęściej kolekcjonowanych lalek i to przez największe gwiazdy, największe nazwiska. Jak szalona kupuje Barbie Kate Ryan; Lindsay Lohan (aktorka wydała na nie ponad 3 tysiące dolarów) i... Brad Pitt (na szczęście nie dla siebie, ale dla swoich córek). A w Polsce? Prawdziwą maniaczką tej najchudszej w historii zabawkarstwa lalki jest Kasia Cerekwicz (ulubiona laleczka wokalistki to Barbie z tęczowymi skrzydłami motyla).

Różowy Frankenstein?

Nie wszyscy jednak są Barbie zachwyceni. Ba, są nawet tacy, którzy naukowo dowodzą niekorzystnego

wpływu laleczki na małe dziewczynki. Pewna pani, na przykład...

Pewna pani, Polka, przeprowadziła badania wśród dzieci w wieku przedszkolnym dużych miast. I z jej badań wynika, bez dwóch zdań, że pięcio- i sześciolletnie dziewczynki stawiają sobie Barbie za wzór.

Stylizują swoje wypowiedzi w taki sposób, by przypominały one sposób mówienia osób z wyobrażonych wyższych sfer. Chcą nie tylko wyglądać tak, jak reklamowana anorektyczna lalka, ale także podobnie się ubierać, wieść podobne życie.

– Niedobrze – mówią psycholodzy. Niedobrze, bo świat, w którym żyje Barbie, nie przedstawia większego celu. Bo ważne są tu prestiż, dominacja, głębsze wartości nie istnieją.

Niedobrze, bo świat, w którym żyje Barbie, nie jest prawdziwy, tak jak nieprawdziwa ze swoimi niebotycznie długimi nogami jest Barbie (naukowcy obliczyli, że Barbie rozmiarów dorosłej kobiety miałaby 175 cm wzrostu, 80 cm w bieuście, 46 cm w talii i 80 cm w biodrach oraz że ważyłaby zaledwie 24 kg).

– To typowy towar komercyjny – przestrzegają specjaliści. Barbie to zabawka, która nie inspirowała, choć głównym zadaniem zabawki jest inspirować właśnie. Barbie utrwała stereotyp, że to co śliczne jest miłe i dobre, a to co brzydkie – złe i nieprzyjemne.

Niedobrze. Właścicielki lalek blond żyją w świecie niebezpiecznej iluzji. – Barbie to zabawkowy potworek – piszą więc niektórzy specjaliści. Seksistowska, plastikowa pusta lala. Różowy Frankenstein. Frankenstein? Z tym Frankensteinem to już przesada. Chyba. ▲



Lalkę o nienaturalnych długich nogach kochają nie tylko dzieci, ale i wielu tego świata. Ciekawe dlaczego?

nieniem męskich marzeń, a dziewczynki będą jej sobie zazdrościć i nawet podkraść.

Ba, pod uwagę nie brała tego nawet pochodząca z rodziny polskich Żydów sama Ruth Handler, twórczyni Barbie (Barbie została stworzona przez Ruth Handler w 1958; wzorem dla tej blond „piękności” była niemiecka lalka dla dorosłych o imieniu Lilly; ubrana w pasiasty zabudowany kostium kąpielowy Barbie zadebiutowała na nowojorskich targach zabawek dokładnie 9 marca 1959 roku).

reklama

pożyczka

na czas



- bezpieczna spłata rat z dodatkowym ubezpieczeniem od ryzyka utraty pracy
- 2% dodatkowej obniżki oprocentowania
- do 42 tys. zł bez zaświadczenia o zarobkach
- do 36 tys. zł bez poręczyciela

wyłącznie POLSKI kapitał

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00

SKOK STEFCZYKA

e-pożyczki → www.stefczykonline.pl

Społeczeństwo >> Czasy, w których całe miasto żyło z warsztatów kolejowych.

Łapy: zmierzch

Kiedys, jak panna wyszła za mąż za kolejarza, miała raj na ziemi. Bo kolej to było coś! Całe Łapy dzięki niej istniały. Kto by przypuszczał, że kolejowa fabryka nie będzie mogła się z kolei utrzymać... Nikt. Ale ludzie na mieście gadają: Jak mogliście taki zakład położyć!



Eugenia Kamińska mieszka w najstarszym łapskim osiedlu kolejowym. W jej rodzinie prawie wszyscy pracowali w zakładach naprawczych. Jej wnuk Marcin już nie będzie.

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Marek Sobociński, szef zakładowej „Solidarności”, w swojej rodzinie jest trzecim pokoleniem pracującym w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach. To nie rzadkość. Prezes ZNTK Ryszard Ekiert to też trzecie pokolenie. Córka Eugenii Kamińskiej z Łap Osse – tak samo. Każdy łapianin z dziada pradziada ma w swojej rodzinnej historii kolej.

– Ojciec na torach pracował. Ja sama byłem w zakładach, tak samo mój mąż. I córka pracowała, na wiertarce, na szlifierce, na suwnicy – wymienia pani Eugenia, której idzie właśnie na osiemdziesiąty czwarty rok. Mieszka w najstarszym kolejarskim osiedlu, składającym się z murowanych domów z czerwonymi dachami, położonych

tuż przy torach linii Białystok – Warszawa. Domy powstały na początku lat 20. XX wieku. Wtedy pokój z kuchnią i przedpokojem w murowanym budynku to była oznaka prestiżu, dlatego mieszkała tam najczęściej wysoko wykwalifikowana kadra i kierownictwo. Teraz na Osse nikt nie chce iść. Bo łazienek nie ma (chyba że ktoś za swoje pieniądze dobuduje), a mieszkania malutkie. Eugenia jednak przyzwyczaiła się. Tyle lat tu już żyje, że nawet ich zliczyć za bardzo nie potrafi.

– Ciężko, węgiel trzeba nosić, do Łap już pociąg nie dojadę, bo wsiąść nie dam rady. Ale pociągi za oknem nie przeszkadzają, nie – zapewnia.

Trzy kolejarskie pokolenia – i na tym koniec. Siedemnastoletni Marcin, wnuk Eugenii, już wie – żadnej kolei.

– Tam przyszłości nie ma – mówi. – Ja na wykończeniówce się uczę, na budownictwie. I na budowach będę robił.

Ojciec na torach pracował. Ja w zakładach, tak samo mój mąż i córka – wylicza. Trzy kolejarskie pokolenia – i koniec. Siedemnastoletni Marcin, wnuk Eugenii, już wie: żadnej kolei.

Z kolejową orkiestrą do tańca

Historia Łap jako ważnego ośrodka transportowego, a później przemysłowego, zaczęła się w 1862 r., kiedy uruchomiono kolej Warszawa – Białystok. W Łapach oddano do użytku piękny dworzec kolejowy, a obok – warsztat naprawy parowozów. W 1864 r. na stacji i w warsztatach pracowało już 270 osób, a zatrudnienie stale się zwiększało. Nic dziwnego, że właśnie dzięki warsztatom zaczęły rozwijać się okoliczne folwarki i same Łapy. Najpierw pojawiły się... poidła dla koni przy dworcu. Po rewolucji 1905 r. Rosjanie zbudowali kuźnię, kotłarnię i halę parowozową.

Na stacji już pod koniec XIX w. był zatrudniony stały lekarz, który pomagał głównie pracownikom i podróżnym, ale udzielał też porad okolicznym mieszkańcom. Pomoc medyczna zresztą szybko się rozwijała. Na początku XX wieku oprócz lekarza było jeszcze dwóch felczerów, położna a nawet – szczyt nowoczesności! – laboratorium medyczne. W latach 20. zdecydowano o budowie osiedla kolejowego w Łapach Osse (tego, w którym dzisiaj mieszka Eugenia Kamińska), a trochę później – kolejnego osiedla na tzw. Wygwizdowie.

Kiedy już było gdzie mieszkać, kolejarze zaczęli myśleć o rozrywkach. Była orkiestra kolejowa, która przygrywała w parku do tańca, była również chyba jedyna w całym regionie kręgielnia. Sportowcy spotykali się w Sekcji Sportowej „Świt”, a matki zostawiały dzieci w przyzakładowym przedszkolu. Była porządna, kolejowa łaźnia, do której całe rodziny przychodziły w sobotnie ranki brać kąpiel. Powstał też kolejowy ośrodek półkolonijny w Łapach Osse (z prysznicami!). I to wszystko przed drugą wojną światową.

Cóż to było za życie w Łapach... Coroczny bals sylwestrowy, charytatywny oczywiście. Coroczne akcje pomocy żywnościowej przed dużymi świętami kościelnymi, a w latach kryzysu – akcje pomocy bezrobotnym i bezdomnym. Nic dziwnego, że ogromnym autorytetem mieszkańców cieszyli się naczelnicy warsztatów. Zwłaszcza Jan Blum, wilnianin z pochodzenia (jak wielu innych kierowników w warsztatach). Ponoć żył problemami miasteczka i jego mieszkańców: wspierał ubogich, troszczył się o najmłodszych. Zmarł podczas wielkiego pożaru wagonowni w zakładach – jego serce nie wytrzymało tego widoku.

Dzieci na kolonie, my na wczasy

W czasie II wojny światowej zakłady doszczętnie zniszczone, ale szybko zostały odbudowane. I znów wszyscy mieszkańcy korzystali z istnienia wielkiej fabryki. Powstała zakładowa szkoła zawodowa, później zakładowe kino, ośrodek kolonijny w Milukach i ośrodek wczasowy w Sianożętach.

– Jeździliśmy na zakładowe wczasy, dzieci wysyłało się na kolonie. To było fajne, pomocne – wspomina Marek Sobociński, szef zakładowej „Solidarności” w ZNTK Łapy. – A potem, w latach 90. zakłady od razu pozbyły się ośrodków wypoczynkowych. Cóż, nie opłacało się...

Eugenia Kamińska najlepiej pamięta kino – dziś stoi puste, okiennice w oknach zamknięte na głucho, a sam budynek przekazano miastu.

przechodzą do historii epoki

I przedszkole pamięta, chociaż sama dzieci do niego nie prowadziła: – Mama była w domu, nie trzeba było.

– A w tym niskim budynku, gdzie cztery okna widać, była szkoła zakładowa – pokazuje Sobociński. Szare okna straszą wybitymi w kilku miejscach dziurami. Obok – odbudowana po zniszczeniach wojennych najstarsza hala warsztatów.

Sobociński pracuje w ZNTK już ponad 30 lat. I ma sporo wspomnień. Jak choćby z tych lat, gdy rocznie w zakładach remontowano 11-12 tys. wagonów, a trzy lokomotywy kursowały po zakładach bez przerwy. Teraz tyle wagonów ma cała polska kolej.

– Dla nas wystarczyłoby 1200 rocznie. Przy takiej liczbie pracowników wszyscy mieliby pracę i spokojnie byśmy dalej działali – podkreśla.

Jak oni do tej Warszawy pojadą?

Niestety, dziś ZNTK nie może liczyć nawet na tyle. Całe Łapy obiegła już najnowsza informacja: że czterysta osób (z siedmiuset) straci w zakładach pracę.

– Jak w 2006 roku zwalniali, to był boom na rynku. Firmy same do mnie dzwoniły, żeby im pracowników podesłać. Bo nasi to fachowcy, dziś takich tokarzy, frezarzy czy ślusarzy nikt nie kształci – podkreśla. – Ale teraz nie wiem, gdzie ci ludzie pracę znajdą. Przecież nie w Łapach!

W Łapach na pewno nie. Łapy żyły z kolei, cukrowni, mleczarni. Dziś tylko w mleczarni jest spokój. Cukrownia kończy produkcję, ZNTK zwalnia. Jedyne co zostaje, to wyjść na stację i wsiąść do pociągu. Byłoby jakiego... Czyli do Białegostoku albo do Warszawy.

– Ale gdzie niby ich zatrudnią w Białymstoku? W Warszawie może coś znajdą. Ale to raczej nie są zbyt mobilni ludzie. Dla nich tutaj największą karą było przenieść człowieka z jednej hali na drugą. Tą samą robotę robił, czasem nawet większą pensję dostawał, ale problem był – opowiada Marek. – Bo w swojej hali on miał kolegów, swoją szafkę w szatni, swoje miejsce, swoją maszynę. A w nowej nic! Więc jak oni teraz do tej Warszawy pojadą?

Sam Marek Sobociński przy jednej maszynie stał dwadzieścia lat, na dziale mechanicznym, zanim został zawodowym związkowcem. Obok niego pracował kolega ze szkoły. Pracuje tam zresztą do dziś – 30 lat przy tej samej maszynie. Czy kogoś może dziwić, że tym ludziom trudno zrozumieć, że trwanie ich zakładu przy PKP może się skończyć tragicznie? Że zakład powinien się przestawić, szukać nowych odbiorców, zleceń spoza branży kolejowej...

– Ale dlaczego? Przecież kolej jest i będzie. Więc zakład naprawiający wagony też jest i będzie potrzebny – irytuje się Sobociński. I wzdycha do dawnych czasów: – Kiedyś, jak panna wyszła za kolejarza, to miała raj na ziemi. A mieć kolejarza w rodzinie znaczyło prawie tyle, co mieć w rodzinie księdza! No tak, teraz inne czasy. Nas na początku lat 90. wyłączyli z kolei, przestaliśmy być kolejarzami. Najpierw zachowali dla nas wszystkie przywileje. Potem w kolejnych latach przywileje zniknęły prawie jak wagony z fabrycznych hal.

Bez przyszłości

Ale z tym kolejarze z Łap nauczyli się żyć. Były tylko praca była. W poniedziałek wrócą jednak na hale po tygodniowym bezpłatnym urlopie, a na halach nie będzie niczego do zrobienia.

– Boję się, że wtedy emocji ludzi już nie powstrzymamy. Czym to się skończy, sam nie wiem: strajkiem, manifestacją, głodówką?

W sklepie obok głównej bramy zakładów pusto.

– Jak nastroje? Nie wiemy. Ludzi nie ma – mówi młode ekspedientki.

Na osiedlach widać niewielkie grupki smutnych mężczyzn. Pytani o samopoczucie machają tylko rękami. Milczą. I palą. Tylko jeden, zapytany o to, czy jego synowie będą pracować w zakładach, prostuje się i mówi to samo, co 17-letni Marcin z Łap Osse: – Kolej u nas już nie ma przyszłości.

Łapy >> Ta informacja była prawdziwym szokiem

Pierwsza była cukrownia

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Pierwszy cios zadano Łapom w grudniu 2007 roku, kiedy Krajowa Spółka Cukrowa poinformowała, że zamierza zlikwidować cukrownię. Zakład świetnie funkcjonował, inwestował w rozwój i modernizację. A tu... wygaszenie produkcji. Nie pomogły protesty pracowników i parlamentarzystów.

Cukrownia w Łapach zatrudniała ponad 250 pracowników i współpracowała z ponad dwoma tysiącami plantatorów buraków cukrowych.

W maju 2008 r. zarząd Krajowej Spółki Cukrowej ostatecznie porozumiał się z przedstawicielami pracowników w sprawie odpraw i pomocy dla zwalnianych osób. Odeszło aż 240 osób. Otrzymali oni jednorazowe odprawy w wysokości 80-90 tys. zł.

Cukrownia nie została jednak zupełnie zamknięta. Dziś podejmowane są działania, by uruchomić w zakładzie produkcję biokomponentów do paliw. Jeśli plan uda się zrealizować, na miejscu cukrowni powstanie koncern produkujący bioetanol, biodiesel, biogaz oraz energię ciepłą i elektryczną. Będą to tzw.

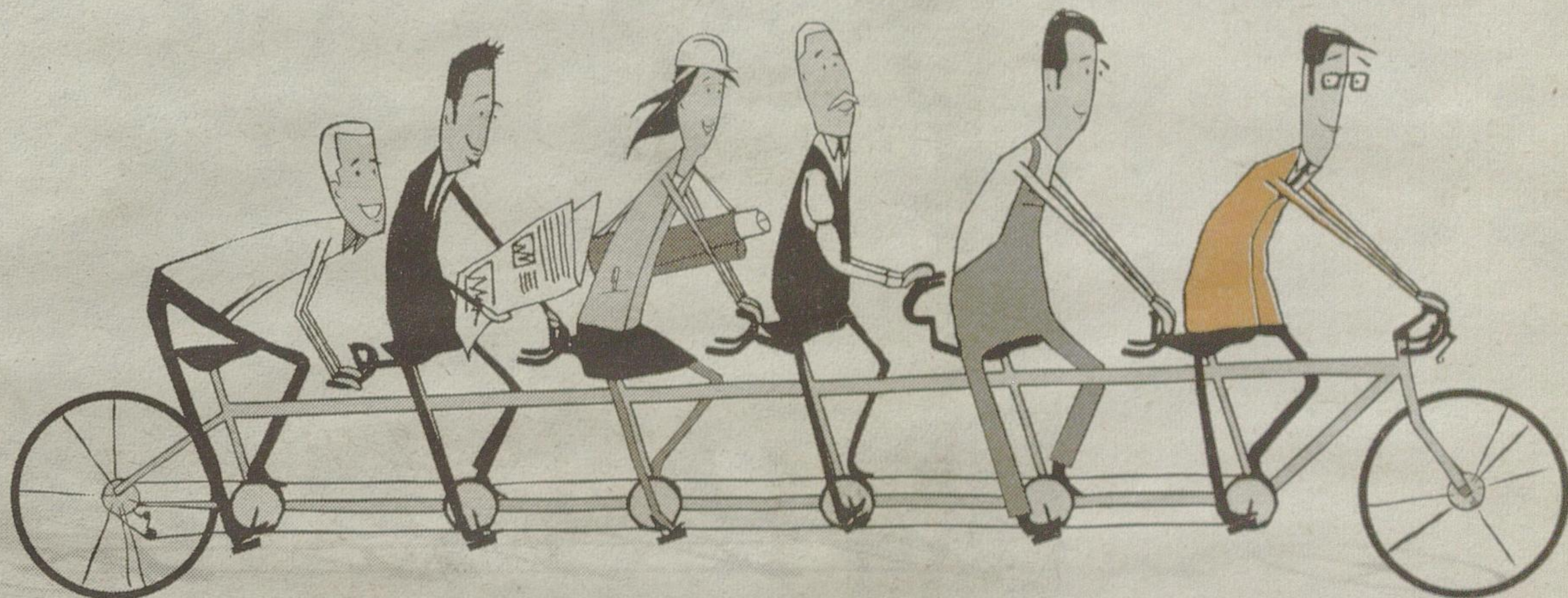
biopaliwa drugiej generacji (po przetworzeniu nie zostają żadne odpady z surowca).

Pracę w łapskim zakładzie znalazłoby jednak mniej osób, niż pracowało w cukrowni. Także mniej plantatorów niż wcześniej mogłoby współpracować z zakładem. Mimo to zainteresowanie rolników dostawami surowca do nowego zakładu jest ogromne. Już wiadomo, że chodzić będzie głównie o rzepak, kukurydzę i buraki pastewne.

Zgodnie z planami, produkcja biokomponentów mogłaby ruszyć w Łapach w 2010 r.

reklama

ważne z kim
nieważne z jakiej sieci



do partnerów biznesowych dzwoń od **0,20 zł** + VAT za minutę

W **Orange dla Firm** wiemy, że prowadząc firmę, często kontaktujesz się z tymi samymi partnerami biznesowymi. Teraz możesz z nimi rozmawiać jeszcze taniej, nawet jeśli mają numery w różnych sieciach. Skorzystaj z nowej promocji **Wybrane Numery do Wszystkich** i dzwoń już od **0,20 zł** + VAT za minutę do 5 dowolnie wybranych osób.



Nokia E71
od 1 zł + VAT



Sony Ericsson C905
od 1 zł + VAT

Wybierz najlepszą ofertę dla swojej firmy.
Zapraszamy do salonów i na www.orange.pl/dlafirm

orange

Społeczeństwo >> Podlasianie mają więcej problemów z nadmierną masą ciała

Winny schabowy i

Z dr n med. Lucyną Ostrowską, lekarzem dietetykiem klinicznym z Podlaskiego Ośrodka Leczenia Otyłości o bezpiecznym odchudzaniu i koniecznej walce z nadmiarem kilogramów rozmawia Urszula Ludwiczak.



– Otyłość to choroba, którą, jak każdą chorobą, powinien zająć się lekarz – mówi dr Lucyna Ostrowska z Podlaskiego Ośrodka Leczenia Otyłości

▲ Najnowsze dane mówią, że 61 proc. mężczyzn i 50 proc. kobiet w Polsce cierpi na nadwagę lub otyłość. Czy to znaczy, że jesteśmy krajem grubasów?

– Myślę, że to jest taki sam trend, jak na całym świecie, większość krajów w Europie i USA można by tak nazwać. Problem cały czas narasta. Z tym, że nadwaga nie jest jeszcze chorobą, a otyłość jest. W związku z czym, jak każdą chorobą, należy ją leczyć.

▲ Więcej osób ma nadwagę czy otyłość?

– U mężczyzn trochę więcej jest nadwagi niż otyłości, u kobiet jest z kolei odwrotnie. Ale powoli te proporcje się wyrównują. W zasadzie już procent otyłości w Polsce u kobiet i mężczyzn wynosi ok. 30-32 proc.

▲ Jak to wygląda na Podlasiu? Mamy większy problem z nadwagą i otyłością niż mieszkańcy innych regionów?

– W naszym regionie nie było badań epidemiologicznych, są tylko dane szacunkowe. Z badań ogólnopolskich wynika, że zarówno my, jak i mieszkańcy Lubelszczyzny, mamy więcej problemów z masą ciała niż inni Polacy. My mamy specy-

ficzny sposób jedzenia, to tzw. dieta wschodnia: tłusta, zawieszista; te zasmażane bigosy, obficie panierowane schabowe, doprawianie kapusty kiszzonej oliwą w niekontrolowanych, dużych ilościach, wszystkie zupy i sosy z dodatkiem śmietany, zasmażką itp. To niestety nie sprzyja odchudzaniu. Do tego dzieci od małego są przyzwyczajone do takiej diety, jaką stosują rodzice. Ale u dzieci jest jeszcze inny problem: zapiekanki, hamburgery czy coca-cola sprzedawane w sklepikach szkolnych i automatach. Efekty tego niezdrowego żywienia też widać. Poza tym spędzają one coraz więcej czasu przed komputerami. Coraz więcej dzieci ma problem z nadwagą i otyłością.

▲ Kiedy zacząć się niepokoić? Czy już niewielka nadwaga powinna nas skłaniać do modyfikacji diety i konsultacji ze specjalistą?

– Jeśli przekraczamy naszą prawidłową masę ciała, to jest to jakieś ostrzeżenie, że coś robimy źle: albo za dużo jemy, albo mamy za mało ruchu. Waga może być takim odniesieniem, ale nie u wszystkich. Bo jak ktoś dużo ćwiczy, masa ciała się podnosi, ale to waga mięśni, a nie tkanka tłuszczowa.

Miałam pacjenta, który schudł 38 kg w ciągu miesiąca. Ale był też taki, który się bardzo starał i schudł tylko pół kilograma. Otyłość ma bardzo różne fazy.

Dlatego aby sprawdzić, czy coś się niepokojącego dzieje, najlepiej zrobić pomiar składu ciała: zobaczyć, ile jest w ustroju tkanki tłuszczowej i jaka tkanka tłuszczowa. Mniej obawiamy się tkanki tłuszczowej podskórnej, bardziej tej głębszej, która znajduje się w jamie brzusznej. Taką analizę wykonąć można w większości gabinetów zajmujących się leczeniem otyłości. To szybkie, nieinwazyjne badanie, które każdy z nas powinien choć raz w życiu sobie przeprowadzić.

▲ Dlaczego to lekarz powinien zajmować się leczeniem otyłości?

– Z nadwagą może sobie poradzić jeszcze dietetyk czy fizykoterapeuta, bo tu głównie chodzi o zmianę stylu życia i kontrolę tych zmian. Natomiast otyłość (gdy BMI przekracza 30), to choroba, którą, jak każdą chorobą, powinien zająć się lekarz.

▲ Czy dużo osób otyłych korzysta z porad lekarza? Wzrasta świadomość ludzi w tym zakresie?

– Mogę mówić o własnym doświadczeniu. Do mojego ośrodka rzeczywiście z każdym rokiem zgłasza się coraz więcej pacjentów. Może to ta świadomość wzrasta, ale może to efekt tego, że pacjenci polecają sobie nawzajem miejsce, gdzie można rzeczywiście bezpiecznie dla zdrowia schudnąć.

▲ Od czego zaczyna się leczenie otyłości?

– Przede wszystkim od ustalenia jej przyczyn. Należy ustalić, czy jest to otyłość tzw. prosta, spowodowana dodatnim bilansem energetycznym czyli nadmierną dietą czy brakiem ruchu, czy też jest to otyłość wtórna, spowodowana obciążeniami genetycznymi czy zaburzeniami hormonalnymi. Proces leczenia tych dwóch rodzajów otyłości jest inny. Trzeba też zobaczyć jakie są choroby towarzyszące otyłości, bo zazwyczaj nadmiar kilogramów to nie jedyny problem pacjenta otyłego. Najczęściej dochodzi tu jeszcze nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, wysokie lipidy, zaburzenie gospodarki węglowodanowej czy kamica żółciowa. To wszystko rzutuje na dobór diety czy farmakologicznego leczenia. Niewykluczone, że przed rozpoczęciem procesu odchudzania, będą potrzebne badania dodatkowe. Dopiero wtedy ustalimy zakres diety, ruchu, ewentualne konsultacje dietetyka, fizykoterapeuty, psychologa.

▲ Na ile ważna jest motywacja w leczeniu?

▲ Czy pacjent, którego rodzina zmusza do odchudzania, też ma szansę na sukces?

– Bardzo nie lubię, gdy motywacja pacjenta jest zewnętrzna, bo np. ktoś w pracy mówi mu, że źle wygląda i musi się zmienić, bo nie dostanie awansu albo np. mąż mówi do żony, że nie pójdzie z nią na imprezę, bo jest za gruba i nie ma się w co ubrać. To motywacja zewnętrzna, która działa krótko (jak każdy nakaz). Bywa, że taki pacjent „niedowiarek”, zmuszony do odchudzania np. przez kogoś z rodziny, przychodzi tylko po to, aby „wypróbować” mnie i siebie, czy zrzucenie wagi jest w ogóle możliwe. Wtedy pracuję też nad psychoterapią takiej osoby. Zdecydowanie wolę, gdy pacjent chce sam dla siebie coś zrobić, zmienić swoją jakość życia, jest wewnętrznie o tym przekonany i sam zgłasza się do le-

niż inni Polacy

bigos

karza. Do mnie najczęściej przychodzą osoby, które chcą się leczyć dla siebie, a nie dla kogoś. Gorszy problem mają lekarze rodzinni, którzy muszą nie-raz przekonywać pacjenta do tego, że trzeba zacząć się leczyć z choroby jaką jest otyłość, zmodyfikować styl życia, pomagać im zdobyć motywację.

▲ **Kiedy widać pierwsze efekty odchudzania? Każdy pacjent pewnie marzy o tym, żeby były widoczne jak najszybciej.**

– Miałam pacjenta, który schudł 38 kg w ciągu miesiąca. Ale był też taki, który się bardzo starał i schudł tylko pół kilograma. Otyłość ma bardzo różne fazy, może być dynamiczna, czyli że przybieramy cały czas na wadze i wyhamowanie tego procesu jest już sukcesem. A jeszcze przy tym wyhamowaniu strata pół kilograma czy kilograma w ciągu miesiąca, to już jest wielki sukces. Z kolei jeśli ktoś ma otyłość statyczną, np. nie tyje od dwóch lat, utrzymuje masę ciała, to może w pierwszym miesiącu stracić kilka kilogramów. Ale ja nie lubię, gdy ta masa ciała znacząco w ciągu miesiąca obniża się, bo potem jest trudno ją utrzymać. Staram się, aby pacjent młodszy chudł ok. kilograma w ciągu tygodnia, a starszy, po 35. roku życia, ok. pół kilograma do kilograma na tydzień. Wtedy efekt łatwiej utrzymać. Jestem lekarzem i dietetykiem, zależy mi też na niedopuszczeniu do niedoborów żywieniowych w czasie diety. Bo co z tego, że pacjent schudnie dużo kilogramów, jak przy tym zaczną mu wypadać włosy, czy łamać paznokcie. Dlatego przy procesie odchudzania nie wolno zapomnieć o konsekwencjach niedoborów żywieniowych. Układając dietę dla pacjenta, staram się ją też zindywidualizować. Nie każdy może np. jeść cytrusy, orzechy, ryby, czy pić mleko. Dietę dobieram pod kątem zawartości wszystkich potrzebnych składników: minerałów, witamin, białek, tłuszczu, węglowodanów.

▲ **Czy pacjenci narzekają na to, że taka dieta jest mało atrakcyjna czy też uciążliwa?**

– Nie. Najbardziej nie podoba im się zmiana stylu żywienia. Ja nie stosuję diet restrykcyjnych, ale zasadę kilku regularnych posiłków, z tym że małych. Czasem trzeba pracować z pacjentem pół roku, zanim się tego nauczy.

▲ **W każdym procesie odchudzania chyba przychodzi moment załamania, gdy mimo diety, ćwiczeń, efektów nie ma lub są zbyt małe?**

– To bardzo ludzkie, każdy z nas, nawet bez odchudzania, ma lepsze i gorsze dni. A tym bardziej, gdy stosujemy jakieś wyrzeczenia. Wiadomo, że przychodzą gorsze momenty. Wtedy bardzo dobrze mieć kogoś, kto nas wspiera: koleżankę, męża, lekarza. Pamiętajmy, jednak, że nawet gdy w chwili kryzysu sięgnie się po batonik, nic to w procesie odchudzania nie zmieni. Oczywiście, o ile potem nie sięgnie się po 10 następnych. Żeby przytyć jeden kilogram, trzeba spożyć dodatkowo 7 tys. kcal ponad to, co potrzebujemy. To naprawdę kobietom się nie uda w ciągu jednego dnia, nawet w czasie świąt. Panom jest już trochę łatwiej, bo oni jednak jedzą więcej, do tego spożywają więcej alkoholu, który jest bardzo kaloryczny. Ale nawet taki jeden dzień obżarstwa i jeden kilogram więcej, to nie jest problem, bo go w ciągu następnego tygodnia diety można spokojnie zredukować.

▲ **Kiedy oprócz diety i zmiany stylu życia potrzebne jest wsparcie farmakologiczne i chirurgiczne?**

– Są pacjenci, którzy nie chcą leków, wolą najpierw zmienić nawyki żywieniowe, więcej się ruszać i nie potrzebują do tego farmakologii. Druga grupa, zwłaszcza przy dużej otyłości, musi zazwyczaj stracić trochę kilogramów już na początku odchudzania, żeby potem było łatwiej wprowadzić zmianę stylu życia, chociażby jeździć na rowerze, czy pływać. Leczenie chirurgiczne jest zarezerwowane dla otyłości olbrzymiej, gdy BMI jest powyżej 40, lub powyżej 35, ale z chorobami towarzyszącymi, jak cukrzyca czy nadciśnienie. Wtedy stosuje się leczenie chirurgiczne, ale po takim zabiegu pacjent i tak musi nauczyć się jeszcze nowego sposobu żywienia i stylu życia.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Cudów nie ma, jest medycyna – to hasło strony internetowej, na której można znaleźć porady, jak bezpiecznie i skutecznie schudnąć.

Społeczeństwo >> Szukaj porad w internecie Odchudzanie w sieci

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Strona www.odchudzanie.org.pl to prawdziwe kompendium wiedzy na temat bezpiecznego i skutecznego zrzucania nadmiaru kilogramów. Mało tego – co jakiś czas lekarze współpracujący z portalem biorą udział w ogólnopolskich akcjach odchudzających. Ostatnio pod hasłem „Odchudzamy Polaków”.

Na stronie nie brakuje porad ekspertów: lekarzy dietetyków czy chirurga, dotyczących tego, jak zdrowo i bezpiecznie się odchudzać, jak ra-

dzić sobie z kryzysem podczas stosowania diety, jakie błędy żywieniowe najczęściej popełniamy.

Można też pobawić się w przeliczanie ilości spożytych w ciągu dnia kalorii na rodzaj i długość ćwiczeń fizycznych, które należy potem wykonać, aby nie przytyć. Kalkulator jest bezlitosny, a chyba mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że niewinne grzeszki mogą po jakimś czasie spowodować przyrost kilogramów.

Dla przykładu, po zjedzeniu jednego czekoladowego batonu powinniśmy chodzić przez 0,9 godziny, tańczyć przez 0,6 godz., jeździć na łyżwach przez 0,4 godziny, sprzą-

tać przez 1,1 godziny lub przez 0,3 godz. wchodzić po schodach...

Na stronie znajdziemy też prze-licznik BMI oraz kalkulator, który określi, czy nasz obwód talii świadczy o tym, że mamy już nadwagę lub otyłość.

Swoimi przeżyciami związanymi z odchudzaniem dzielą się tu zwykli zjadacze chleba. Jest forum i blogi odchudzających się. W procesie można wspomagać się przykładami diet, jakie polecają eksperci odchudzania. Pamiętajmy, że odchudzać się zawsze należy z głową i – najlepiej – z lekarzem.

reklama

• Biznes Pakiet Minimum
• Biznes Pakiet Optimum
• Biznes Pakiet Maximum

**Niskie opłaty za obsługę firm!
Aż miło popatrzeć!**

W biznesie nie kieruje się sentymentami. Jeśli Wasz bank zaoferuje mi atrakcyjną ofertę, lepiej dopasowaną do potrzeb mojej firmy – skorzystam z niej. Macie coś takiego dla mnie?

Tak. Bank Zachodni WBK przygotował właśnie ofertę nowych Biznes Pakietów – Taryfa Minimum, Optimum i Maximum dla biznesu. Każdy z nich jest dopasowany do potrzeb firmy o innym charakterze. Sprawdź, który odpowiada Twojej firmie:

- **Biznes Pakiet Minimum** – dla osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Zapewnia minimalizację kosztów dzięki prowadzeniu rachunku za jedyne 10 zł miesięcznie.
- **Biznes Pakiet Optimum** – gwarantuje dostęp do szeregu usług bankowych w atrakcyjnej cenie. Oferta dla firm często rozliczających się z kontrahentami, także w walucie obcej.
- **Biznes Pakiet Maximum** – dla aktywnych firm zlecających miesięcznie dużą ilość przelewów i pragnących maksymalizować korzyści.

Przyjdź do Banku Zachodniego WBK i przekonaj się, że otrzymasz więcej niż dotychczas!

www.bzwbk.pl/biznespakiety

BZ WBK

Bank Zachodni WBK

Szczegółowe informacje na temat oferty dotyczącej produktów i usług oraz informacje o opłatach i prowizjach uzyskasz w oddziałach oraz na stronie internetowej BZ WBK: www.bzwbk.pl/biznespakiety. Stan na 01.03.2009 r.

Horoskop



▲ WODNIK 21 I – 19 II

Tęsknisz za prawdziwym wypoczynkiem. Niestety, do wakacji jeszcze daleko, więc zrelaksuj się podczas weekendu, a potem skup się na pracy.



▲ RYBY 20 II – 20 III

Masz za sobą kilka niezbyt wesołych dni, ale teraz to się zmienia! Bliska osoba poprawi twój nastrój. Dobrze wykorzystajcie miłe chwile.



▲ BARAN 21 III – 20 IV

Drepcząc cię wyrzuty sumienia, że może nie byłeś sprawiedliwy w swoich osądach. Nie przejmuj się i uważaj na zdrowie.



▲ BYK 21 IV – 21 V

To nie są najszcześniejsze dni w twoim życiu, ale pamiętaj, że po burzy zawsze wychodzi słońce. I ty się doczekasz chwil szczęścia.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Odnowisz kontakty z pewną osobą, z którą dawno nie miałeś kontaktu. Ta znajomość bardzo ci się przyda.



▲ RAK 23 VI – 22 VII

Co jakiś czas natchodzą cię smutne myśli, że gorzej już być nie może. Tymczasem nie jest tak źle, przekonasz się o tym już po niedzieli.



▲ LEW 23 VII – 23 VIII

Powiedziałeś kilka słów za dużo, a twój rozmówca okazał się bardziej wrażliwy niż sądziłeś. Dużo czasu i energii będzie cię kosztowało odkręcenie kota ogonem.



▲ PANNA 24 VII – 23 IX

No, dosyć już tego leniuchowania! Weź się w końcu do pracy, bo pod koniec miesiąca wypłata nie miło cię zaskoczy.



▲ WAGA 24 IX – 23 X

Poczujesz oddech wiosny i od razu zaczniesz lepiej o siebie dbać. Zaplanuj wizytę u fryzjera i spotkanie w gronie znajomych.



▲ SKORPION 24 X – 22 XI

Przestań się zamartwiać rzeczami, na które nie masz żadnego wpływu! Ciesz się zaś tym, że niektóre rzeczy możesz zmieniać i... działać.



▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII

Zadbaj o lekkostrawną dietę, bo dopadną cię dolegliwości żołądkowe. Jedz więcej warzyw i owoców. Sięgaj po odłuszczone nabiał.



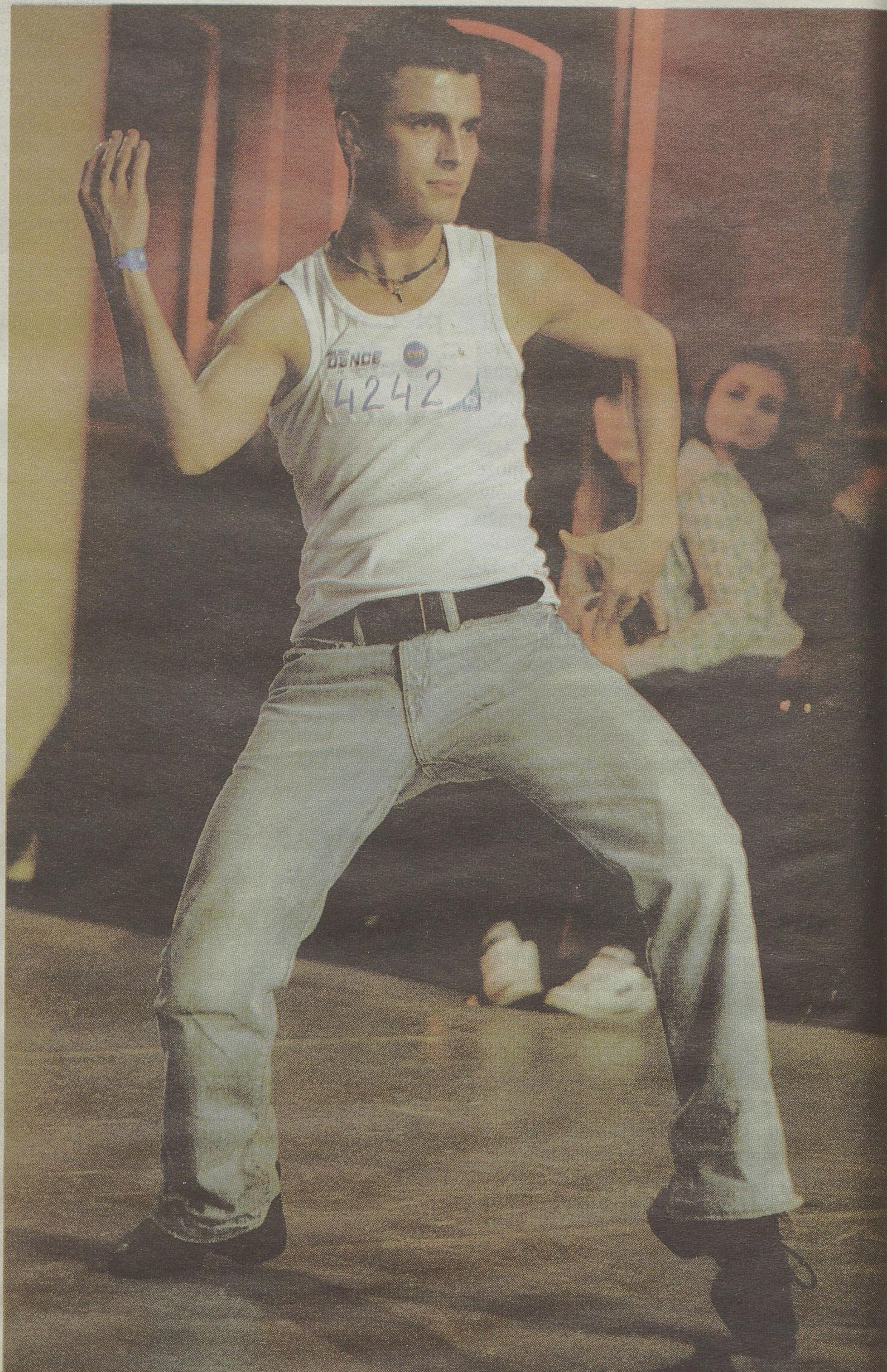
▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Niestety, część twoich planów spaliła na panewce. Musisz to jakoś przeboleć, bo pewnych marzeń w najbliższym czasie nie uda ci się spełnić. ▲

Są młodzi, przystojni i świetnie się ruszają. Dostali od losu niezwykłą szansę. Przyszli na castingi do IV edycji „You Can Dance”, zatańczyli i... pojechali do Lizbony. Jak potoczą się ich dalsze losy w programie? Zobaczmy niedługo.

Rozrywka >> Adrian, Piotrek, Krzysiek i Łukasz dostali

Po prostu



Adrian Wilczko podczas castingu w Białymstoku powalił kobiety na kolana. Spodobał się też jury i dostał bilet do Lizbony na warsztaty taneczne.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Nie wyobrażam sobie życia bez tańca. To dzięki niemu mogę wyrazić swoje uczucia. To moja pasja i mój sposób na życie – mówi Adrian Wilczko. Udało mu się wygrać białostocki casting do programu „You Can Dance – Po prostu tańcz!” i dostać bilet na warsztaty taneczne do Lizbony. Oprócz niego bilety dostało trzech innych tancerzy: Łukasz Szotko, Krzysiek Kulling i Piotrek Jeznach. Czy podzielą losy swoich białostockich poprzedników z III edycji show?

Tańca uczyłem się od Britney Spears

Piotrek twierdzi, że jest bardzo nieśmiały. Nie widać tego po nim. Wydaje się być oswojony z obiektywem aparatu. Ma też wprawę w udzielaniu wywiadów. Nic dziwnego. Podczas udziału w programie zdobył pierwsze poważne, medialne „szlify”. Ma 20 lat. Tańczy w Studiu Tańca Fair Play. Studiuje zarządzanie na Uniwersytecie Warszawskim. Pochodzi z Moniek. To tam stawiał swoje pierwsze kroki jako tancerz. Nie tańczyłby, gdyby nie rodzice. To oni zaprowadzili Piotra, jego

starszego brata i siostrę bliźniaczkę na kurs tańca towarzyskiego w Monkach. I spodobało się. Zaczęli tańczyć. Później miał kilkuletnią przerwę.

– Tak naprawdę nauczyłem się tańczyć od Britney Spears – śmieje się chłopak. – Z teledysków. Naprawdę, kiedyś znałem wszystkie jej układy.

Pewnego dnia chłopak trafił do Fair Play na warsztaty i tam zrozumiał, że taniec to sposób na życie. – Kiedy trafiłem do Fair Play, byłem w klasie maturalnej. Kursowałem między Monkami, gdzie się uczyłem, a Białymstokiem, gdzie miałem treningi – wspomina.

Nieśmiałość udaje mu się najlepiej pokonać na parkiecie. Twierdzi, że dopiero kiedy tańczy, udaje mu się pokonać swoje słabości. Czuje się szczęśliwy. Taniec to jego forma ekspresji. Interesuje go hip-hop, New Age. Bardzo dobrze czuje się w housie. Od ponad pół roku chodzi też na zajęcia z jazzu. A najgorzej jest z tańcem towarzyskim. Start w castingu do IV edycji nie był jego pierwszym podejściem do „You Can Dance”.

– Byłem wcześniej na castingu do III edycji w Warszawie – mówi. – Razem z Błażem Góskim. On się dostał, a ja nie. Wtedy obiecałem sobie, że zgłoszę się do kolejnej edycji. Udało się. Pi

bilety do Lizbony

tańczą

Taniec to moja pasja i sposób na życie. Nie wyobrażam sobie, że mogłoby go kiedyś zabraknąć – mówi Adrian Wilczko.

trek otrzymał bilet do Lizbony. Jak poradzi sobie dalej i czy dostanie się do finałowej 16-stki? Przekonamy się już wkrótce.

Taniec to moja pasja

Adrian Wilczko ma 22 lata. Trenuje taniec towarzyski w Klubie Tanecznym Twist Białystok. Studiuje na Politechnice Białostockiej. Tańcem zajął się przypadkiem. Nudził się.

– Nie miałem co robić. Kolega chodził na treningi. Poszedłem z nim z ciekawości. I zostałem – mówi chłopak. Jego zdaniem, najważniejsze i zarazem najtrudniejsze w tańcu jest przekazanie innym swoich emocji. Taniec to jego pasja i sposób na życie.

– Chciałbym, żeby ludzie, którzy oglądają mój taniec, czuli to samo co ja. Bez tańca nie wyobrażam sobie życia – mówi. Marzy o założeniu swojego klubu. Co czuł, kiedy dostał bilet do Lizbony? Szczęście. Ale też niesamowity spokój. Przyznaje, że trochę peszyły go kamery i rozmowa z jury. Zabierały skupienie. Mimo że jest przyzwyczajony do widowni. W końcu tańczy już bardzo długo i jeździ na pokazy i turnieje. Zdanie którego z jurorów było dla niego najważniejsze?

– Zdecydowania pana Egurroli. Jest specem od tańca towarzyskiego – mówi.

A co daje udział w programie?

– Na pewno rozwija tanecznie. Dodatkowo możemy bardziej się otworzyć. Na ludzi, ale nie tylko. Możemy też otworzyć się na nowe sytuacje. I nabiera się dystansu do siebie – zapewnia.

Tańczę, bo nie umiem śpiewać

Krzysiek Kulling jest z chłopaków najmłodszy. Ma zaledwie 17 lat. Uczy się w VI LO w Białymstoku. Tańczy od około 2 lat. Zaczynał w Akademii Tańca Szał, obecnie zaczął zajęcia w Studiu Tańca Fair Play. Taniec to całe jego życie. Oprócz tego interesuje go również beatbox. Tańczy głównie hip-hop. Ale nie tylko. Próbuje swoich sił też m.in. w jazzie.

– Nie mam talentu muzycznego. Nie umiem śpiewać, dlatego postanowiłem tańczyć – kwituje ze śmiechem Krzysiek. Tańcem i kulturą hiphopową interesował się od małego. Pierwsze wprawki taneczne zdobywał z teledysków. W szkole podstawowej miał krótki romans z tańcem towarzyskim. W międzyczasie pojawiła się też orkiestra dęta i gra na... klarnecie! Jednak taniec wygrał. A co, według Krzyska, jest w tańcu najważniejsze?

– Można dzięki niemu wyrazić swoje emocje. Poza tym to sposób na życie – mówi.

A dlaczego poszedł na casting? Program oglądał od I edycji. Słyszał, że to rewelacyjna sprawa. Postanowił spróbować przy okazji III edycji.

– Byłem o krok od dostania biletu, ale nie wyszło – wspomina Krzysiek. – To mnie zmotywowało do dalszej pracy. I udało się. A co czułem, kiedy już miałem bilet w ręku? Ogromną euforię.

Jak poradzą sobie nowi uczestnicy w programie i czy Lizbona okaże się dla nich szczęśliwa? Zobaczmy już wkrótce. Póki co, pozostaje nam mocno trzymać kciuki. A chłopaki? Wszyscy zgodnie twierdzą, że „You Can Dance” otwiera wiele drzwi. I pomaga w spełnieniu marzeń. Tych tanecznych.



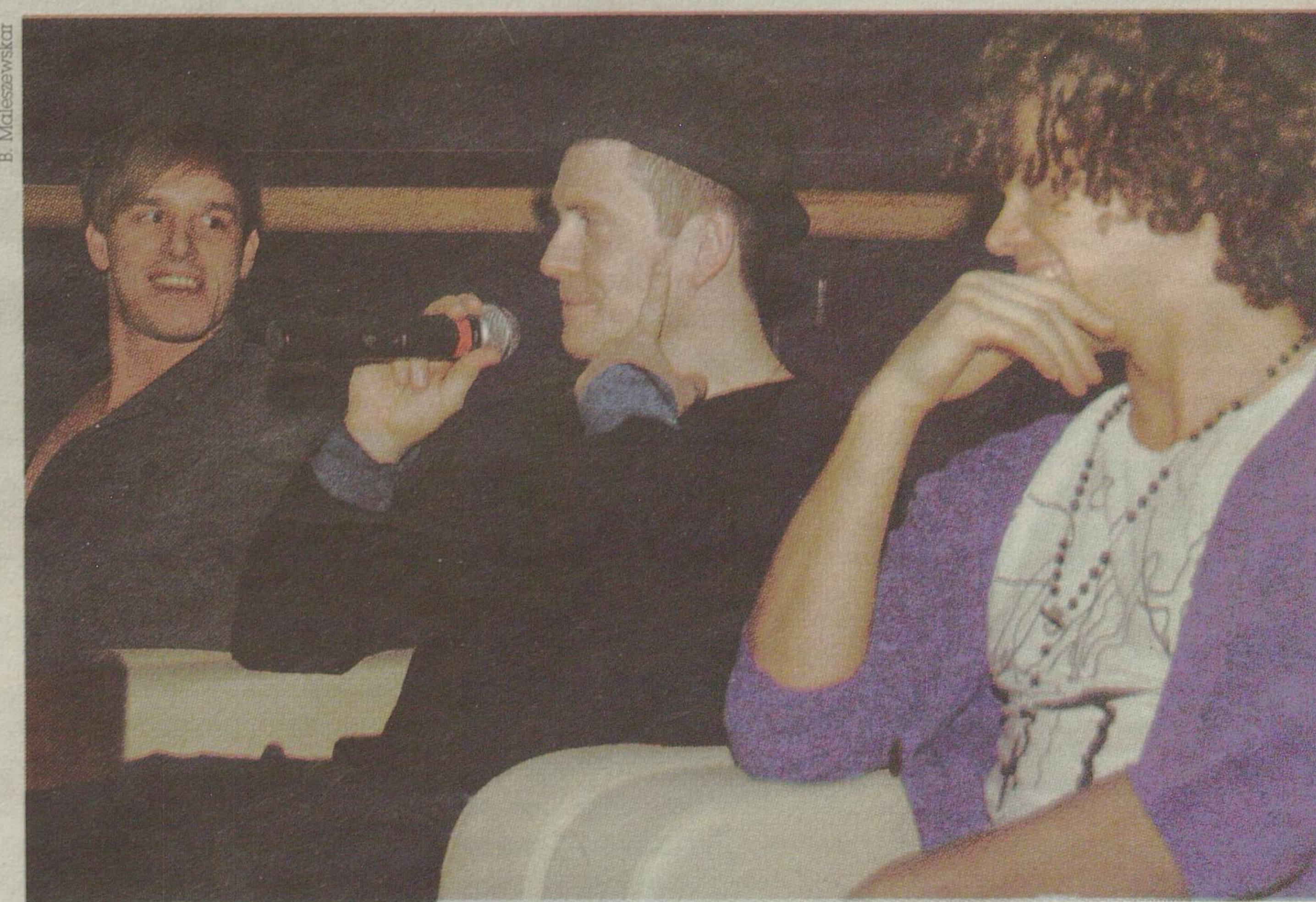
Adrian, Krzysiek i Piotrek (od lewej) dostali bilety do Lizbony



Piotrek podczas precastingu w Białymstoku pokazał, co umie



Krzysiek ma zaledwie 17 lat, a już wie, że swoje życie chciałby związać z tańcem



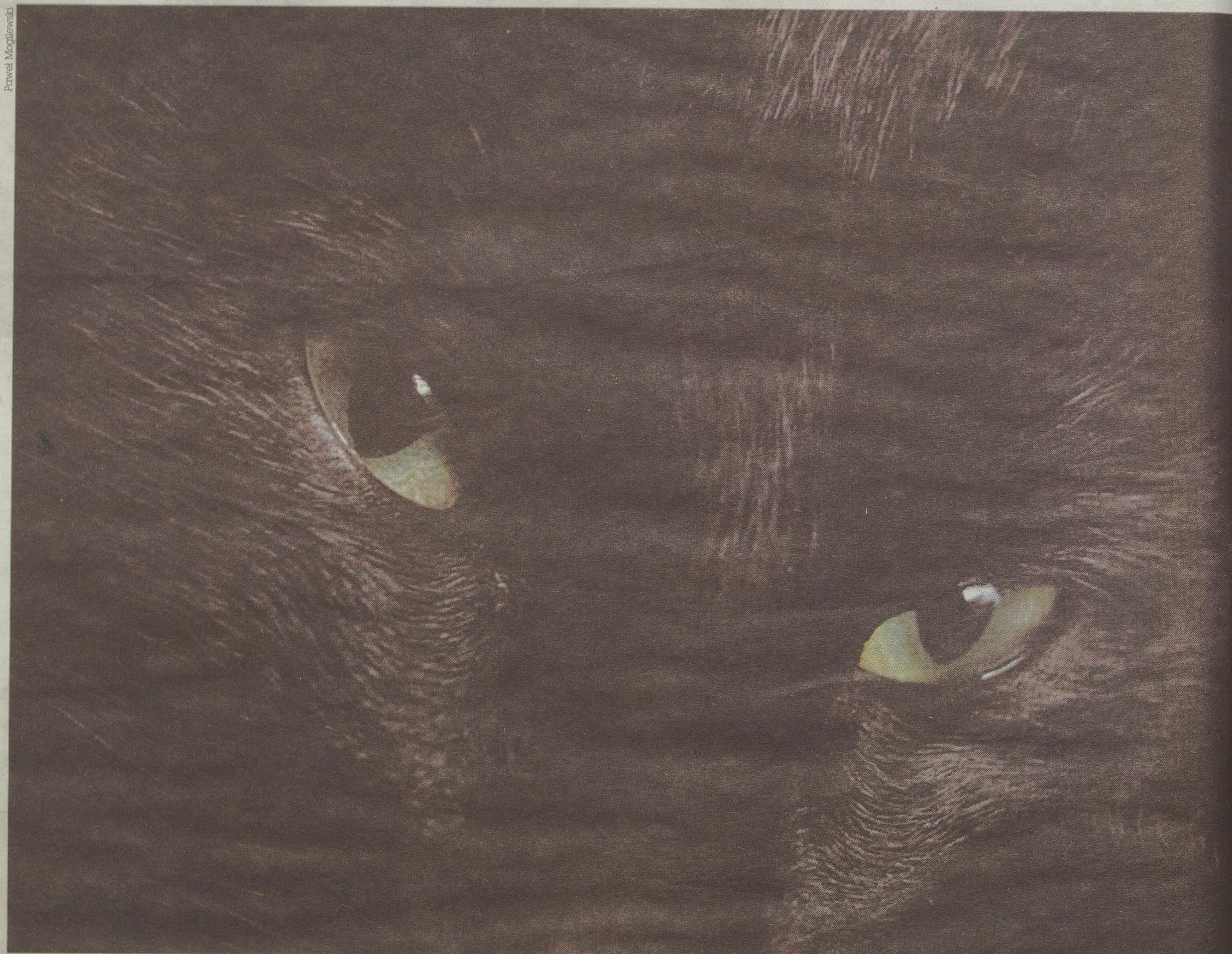
Gwiazdy poprzednich edycji Rafał Kamiński (z lewej) i Karol Niecikowski (z prawej) oraz jeden z założycieli Studia Tańca Fair Play Wojtek Blaszkowski

Ludzie >> 13 marca 2009 to piątek. Czy będzie pechowy? Zależy od nas...

Bać się czy śmiać z przesądów?

Aż trzy razy w tym roku trzynasty dzień miesiąca wypada w piątek. A według ludowych wierzeń, taka data może przynieść tylko pecha. Zdają się to potwierdzać różne wydarzenia z przeszłości. Ale chyba przede wszystkim chodzi o to, czy w pechowość trzynastki sami wierzymy...

Pawel Mogilewski



Podobno największego pecha mają ci, którym czarny kot przebiegnie drogę w piątek, trzynastego. Najgorzej mają zapewne ci, którzy takiego zwierzęcia mają w domu. Nie unikną przebiegania im drogi nawet wiele razy...

Tadeusz Oszubski
mwmedia.pl

Jeśli piątek wypada trzynastego, trzeba, podobno, liczyć się z konsekwencjami. Według tradycji, ta data przynosi pecha. A że sprawy tak właśnie się mają potwierdzają, znów – podobno, liczne pechowe zajścia.

Czy piątek, 13 października, przyniesie wszystkim pecha? Czy, zgodnie z tradycją, okaże się feralny? Zwolennicy pechowości trzynastki przytaczają wiele nieszczęsnych zajść, do których doszło takiego właśnie dnia.

Ewa skusiła Adama

Według tradycji, w pierwszy pechowy piątek, trzynastego, Ewa, do spółki z wężem, skusiła Adama, by skosztował zabronionego owocu. Potem historia miała dostarczyć wielu dowodów feralności tej daty. W XIX w. towarzystwo ubezpieczeniowe Lloyda nie chciało ubezpieczać statków, które wpływały w rejs w piątek, trzynastego dnia miesiąca.

W początkach ery komputeryzacji i niemowlęctwie internetu, twórcy wirusów komputerowych przejawiali wyjątkową słabość do „czarnej daty”. Z tego też powodu niektórzy użytkownicy komputerów woleli w piątki, trzynastego, nie uruchamiać komputerów. Jednym z pierwszych wirusów aktywujących się w piątek, trzynastego, był „Jerusalem”, znany również jako „Time”. W 1988 r., w piątek trzynastego, wirus ten zniszczył dane wielu przedsiębiorstw, zainfekował tysiące komputerów i szkodził przez dłuższy czas, bo w tamtym

czasie programy antywirusowe nie były tak rozpowszechnione i skuteczne, jak dziś. W następnych latach, w piątki, trzynastego, dało o sobie znać jeszcze wiele innych wirusów.

Krypta otwarta 13 kwietnia

W Polsce złą sławą cieszyła się sprawa otwarcia krypty Jagiellończyka. W 1973 r. zespół naukowców, za zgodą ówczesnego metropolity krakowskiego, Karola Wojtyły, otworzył na Wawelu grobowiec króla Kazimierza Jagiellończyka. Grobowiec otwarto w piątek, 13 kwietnia. Po roku zmarł pierwszy z naukowców, którzy otworzyli kryptę. W ciągu kolejnych 10 lat, spośród 32 osób, które badały szczątki Kazimierza Jagiellończyka, aż 16 zmarło nagłą śmiercią. Podobno jeden z ekspertów dostał zawału, gdy czyścił miecz wyjęty z królewskiego grobu.

Sprawą domniemanej klątwy Jagiellończyka zajęli się naukowcy, kryminolodzy i dziennikarze. Szeptano o klątwie królewskiej, takiej jak ta, która dotknęła brytyjskich archeologów – odkrywców grobowca faraona Tutenchamona. I oczywiście, wszystkiemu winna była beztroška polskich naukowców, którzy dobrali się do grobowca w feralny dzień: w piątek, trzynastego. W połowie lat 90. odkryto jednak, co mogło, racjonalnie rzecz biorąc, wywołać przedwczesną śmierć przynajmniej kilku z naukowców. Analizy próbek pobranych z kości i szat Kazimierza Jagiellończyka wykazały obecność grzyba kropidlaka złocistego. Jego mikroskopijne spory, wdychane wraz z powietrzem, mogą

rozwijać się w ludzkim organizmie, a następnie wpłynąć na rozwój chorób skutkujących zawałem serca lub wylewem.

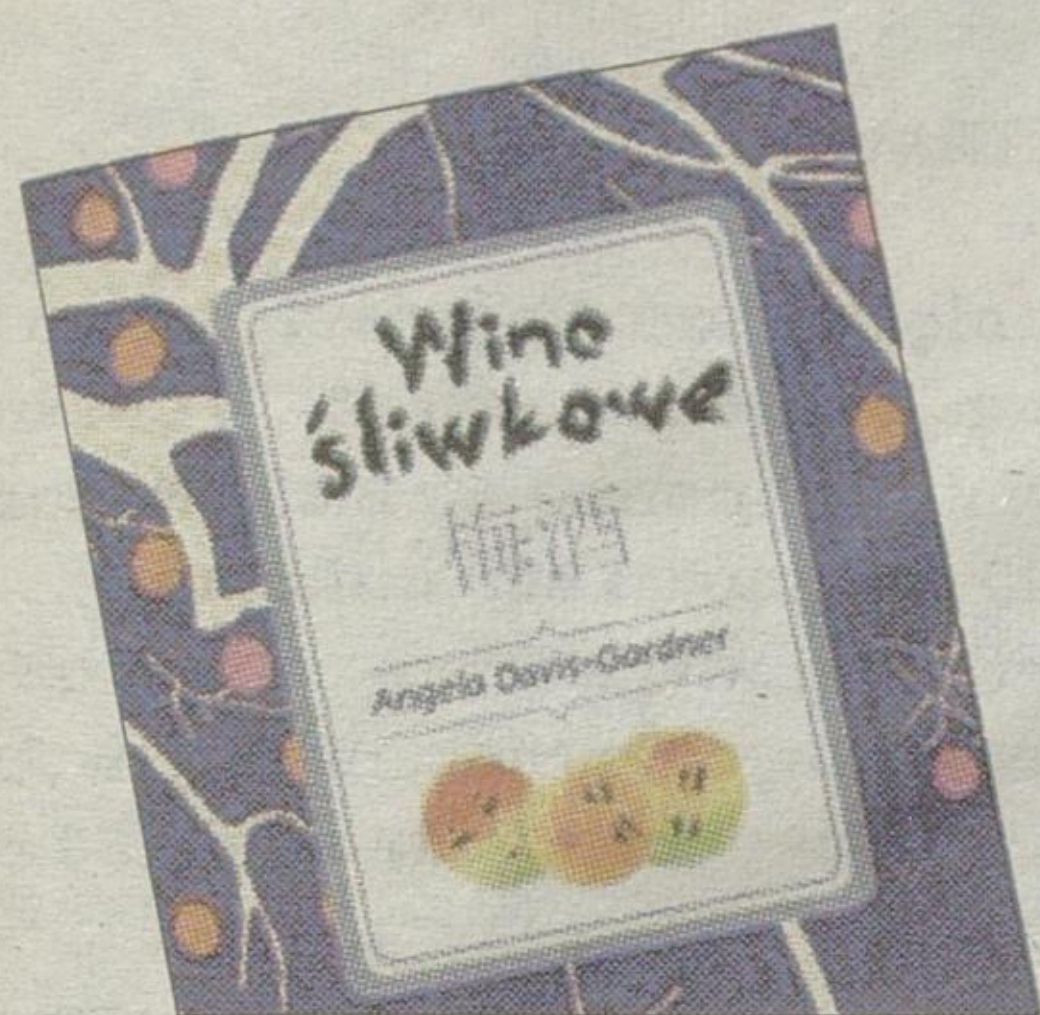
Do trzech razy sztuka

Czy więc to grzyb zabił naukowców, czy raczej pech, bo kryptę Jagiellończyka otwarto 13 w piątek? – To nie przesąd – twierdzi David Warren, brytyjski biznesmen, który swego czasu ubezpieczył się na sumę 25 tys. funtów przeciw wypadkom, które mogłyby mu się przydarzyć w piątek, 13. Jeśli ktoś dwukrotnie nieomal stracił życie w te feralne dni, a mówi się, że do trzech razy sztuka, dmucha na zimne. Nie uważam siebie za człowieka przesadnego, raczej za realistę.

Warren wie, co mówi. Najpierw, w piątek, 13 października 1967 r., gdy leciał do Dublina, piorun trafił w samolot i unieruchomił jeden z silników. Niemal rok później, w piątek 13 września 1968 r., Warren znów wybrał się w podróż. Tym razemjechał samochodem i zapaliła się opona koła usytuowanego obok baku. – Wyszedłem cało z tych opresji, ale wierzę, że do trzech razy sztuka – zapewniał Warren w wywiadach udzielanych prasie.

Piątek, 13 dzień miesiąca – bać się, czy śmiać z przesądu? A może robić swoje, ale na wszelki wypadek splunąć trzy razy przez lewe ramię, na szczęście? Otuchy dodać może fakt, że według ludzi wtajemniczonych, biegłych w sztukach ezoterycznych, to my sami nadajemy siłę sprawczą pechowi, który szczególnie objawia się w piątek, 13.

Bukiet śliwkowego wina



▲ „Wino śliwkowe”
 ▲ Angela Davis-Gardner
 ▲ Wydawnictwo Literackie Muza
 SA, Warszawa 2009, s. 258,
 cena 29,90

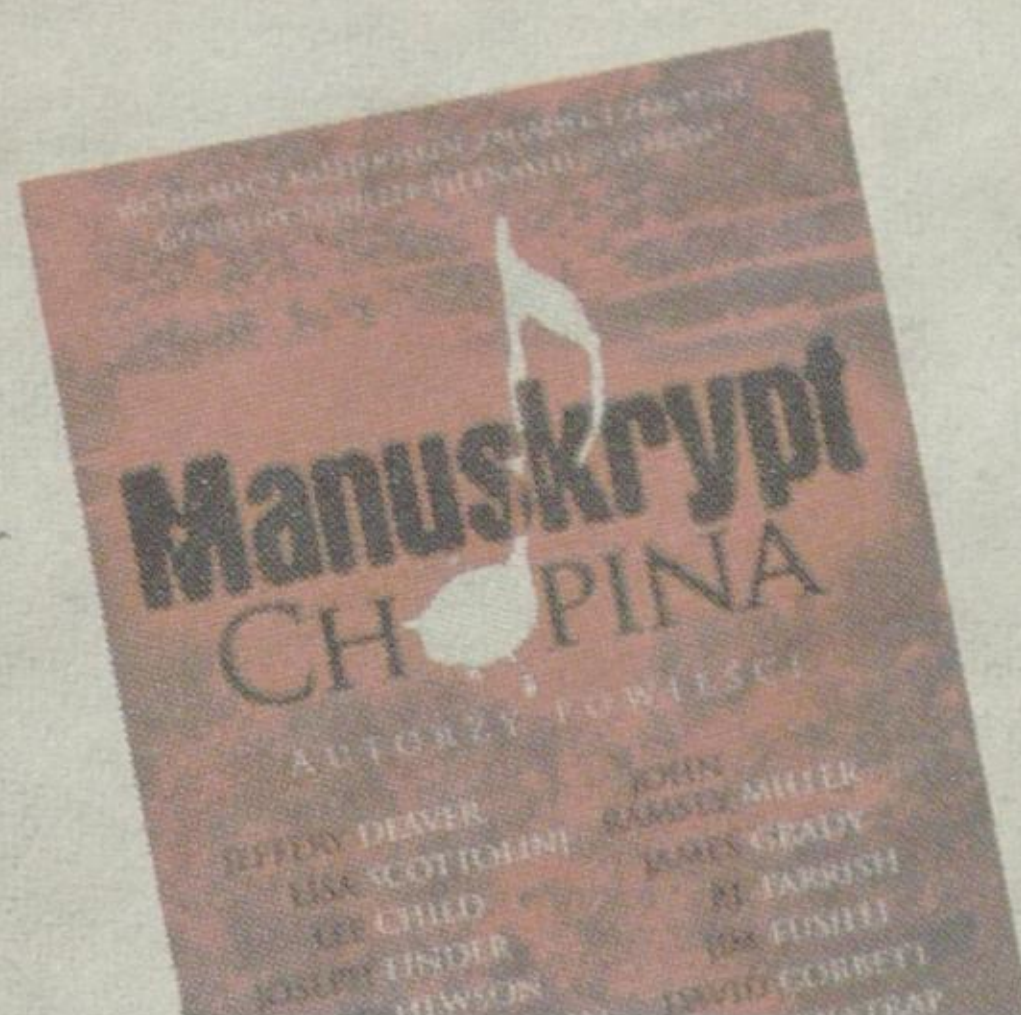
Dla większości z nas Japonia to wciąż niezwykle egzotyczny kraj. Od języka poczynając, poprzez obyczaje, historię – wszystko wydaje się niezrozumiałe. Zresztą, podobnie Japończykom trudno zrozumieć nas. Nie jest łatwo młodej Amerykance, Barbarze Jefferson, bohaterce powieści Angeli Davies-Gardner odnaleźć się w tym tak odległym od kultury zachodniej świecie. Zwłaszcza, że są lata 60. ubiegłego wieku, a echa ostatniej wojny, wcale jeszcze nie przebrzmiały do końca. Japonia nie jest tak zupełnie obca Barbarze, trochę zna ją ze wspomnień matki dziennikarki, która pracowała tu jeszcze w latach trzydziestych. Barbara jest wykładowcą języka angielskiego w japońskim college'u dla dziewcząt. Kiedy tu przyjeżdża z wdzięcznością przyjmuje „opiekę”

starszej koleżanki, Michiko Nakamoto, profesora historii. Choć Japonka niewiele o sobie mówi, między kobietami rodzi się przyjaźń, dzięki której Barbara jest mniej samotna i zagubiona.

Michiko nagle umiera i tu właściwie rozpoczyna się powieść. Jej śmierć jest dla Barbary ciosem. Straciła przyjaciela i przewodniczkę. Na dołatek okazało się, że Michiko przed śmiercią przeznaczyła dla niej jeden ze swych mebli. Komodę pełną butelek wina śliwkowego. I tak naprawdę nie o wino tu chodzi, ale o papier, w który jest opakowana każda butelka. Papier zapisany niezrozumiałymi japońskimi znakami. Jak je rozszyfrować, dlaczego trafiły do Barbary? Przecież Michiko wiedziała, że nie zna ona japońskiego. Czy chciała, żeby zapiski na zawsze pozostały tajemnicą, czy też chciała, żeby Barbara znalazła tłumacza...

Ciekawość bierze górę. Barbara chce wiedzieć, jaką historię zawierają kartki. Nie może się jednak zdecydować na poproszenie o tłumaczenie któregoś z wykładowców. I nagle pojawia się tłumacz, tajemniczy Japończyk, który znał Michiko. Czy Barbara może mieć do niego zaufanie, zwłaszcza, że tłumaczenie przetrada się szybko w romans. Czy niczego przed nią nie ukrywa... Powieść smakuje jak śliwkowe wino, miejscami trochę cierpka, miejscami zachwycająca: jak miłość i jak ciagle powracający cień Hiroszimy. (tm)

Piętnastu jednym głosem



▲ „Manuskrypt Chopina”
 ▲ Jeffrey Deaver i inni
 ▲ Prószyński i S-ka, Warszawa
 2009, s. 192,
 c. 28,00.

Powieść sensacyjna napisana wspólnie przez piętnastu autorów. Przy czym Jeffrey Deaver wymyślił postaci oraz zawiązał akcję, a pozostali pisarze napisali kolejno rozdziały po rozdziale. Rozdział ostatni także jest dziełem Deavera. Efekt zaskakująco dobry i prawie nie widać „szwów” fabularnych ani stylistycznych. Dużo sympatycznych polskich akcentów. W ręce Harolda Middletona, byłego pracownika wywiadu wojskowego, ścigającego bałkańskich zbrodniarzy wojennych, trafia rękopis nieznannej partytury Chopina, pochodzący prawdopodobnie ze zbiorów zaginionych podczas drugiej wojny światowej. Wkrótce zostaje zamordowany warszawski kolekcjoner. Potem akcja przyspiesza... (ajs)

Dziedzictwo Tristana



▲ „Kolekcjoner dźwięków”
 ▲ Fernando Trias de Bes
 ▲ Muza SA, Warszawa 2009,
 s. 286, c. 29,90.

Stynny tenor Ludwig Schmitt od najmłodszych lat posiada niezwykle dar: rozkłada dźwięki na części pierwsze, dociera do ich esencji i przechowuje je w umyśle. Wśród wszystkich gromadzonych dźwięków brakuje jednak tego jednego, najważniejszego: dźwięku muzyki miłości. Wyrzuty ze szkoły, zaczyna studia w konserwatorium w Monachium i zostaje najsławniejszym tenorem Niemiec. Odkrywa jednak kolejną, straszną prawdę o sobie: podczas aktów miłosnych kolejne jego kochanki umierają z niewyjaśnionych przyczyn. Ludwig rozpaczliwie poszukuje przyczyn swojego przekleństwa, zwraca się do lekarza, do księdza, do wróżki, by w końcu odkryć, że jest „dziedzicem Tristana”... (ajs)

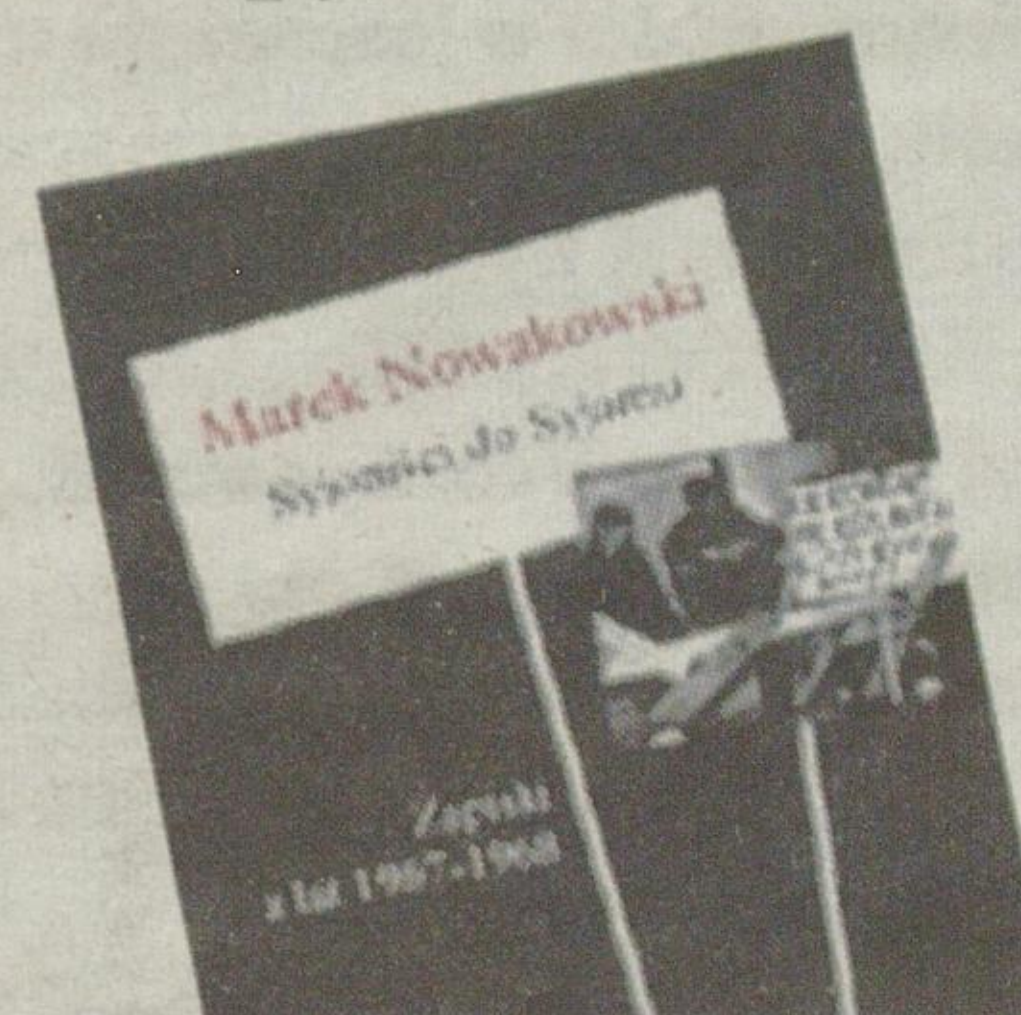
Holokaust raz jeszcze



▲ „Wiosna 1941”
 ▲ Ida Fink
 ▲ W. A. B., Warszawa 2009,
 s. 200, c. 29,90.

Po wkroczeniu Niemców na wschodnie ziemie Polski w 1941 roku żyjący na tych terenach Żydzi rozpaczliwie szukają schronienia. Artur i Klara wraz z córeczką uciekają na wieś, do Emilii, chłopki, której mąż zginął na froncie. „Dobry wygląd” umożliwia Arturowi przebywanie na zewnątrz. Klara i ich córka są brunetkami o ciemnej kamacji, dlatego całe dni spędzają w kryjówek na strychu. Ich świat to fragmenty obrazów widziane przez szpary w ścianach. Wkrótce między Arturem a Emilią rodzi się uczucie... Pisarka patrzy na świat Holocaustu oczami ofiar i tych, którzy ocalili „do następnego razu”. W jej lakonicznych i świetnie skonstruowanych opowiadaniach nie ma wzniosłości ani patosu, jest skupienie na szczególe, wrażliwość i głęboka prawda o człowieku. (o)

Syjoniści do Syjamu



▲ „Syjoniści do Syjamu”
 ▲ Marek Nowakowski
 ▲ Świat Książki, Warszawa
 2009, s. 208, c.
 24,90.

Znakomity pisarz powraca do PRL-u roku 1968. Na obraz czasów „spraw marcowych” składają się krótkie opowiadania, impresje i udratyzowane scenki: poważne i liryczne, zabawne i poruszające. Kolejka do mięsnego komentuje z uznaniem ostatnie kazanie Kardynała. Motocykły wyrzuca z tramwaju kobietę, głośno rozprawiając o tym, że trzeba „mocniej lać studentów”. Inżynier denuncjuje dyrektora za żydowskie pochodzenie, by zająć jego miejsce... Nowakowski, przenikliwy obserwator codzienności, po mistrzowski oddaje zarówno tragizm, jak i absurd epoki. Tekst uzupełniają fotografie „z epoki” istotne zwłaszcza dla młodszego pokolenia. (o)

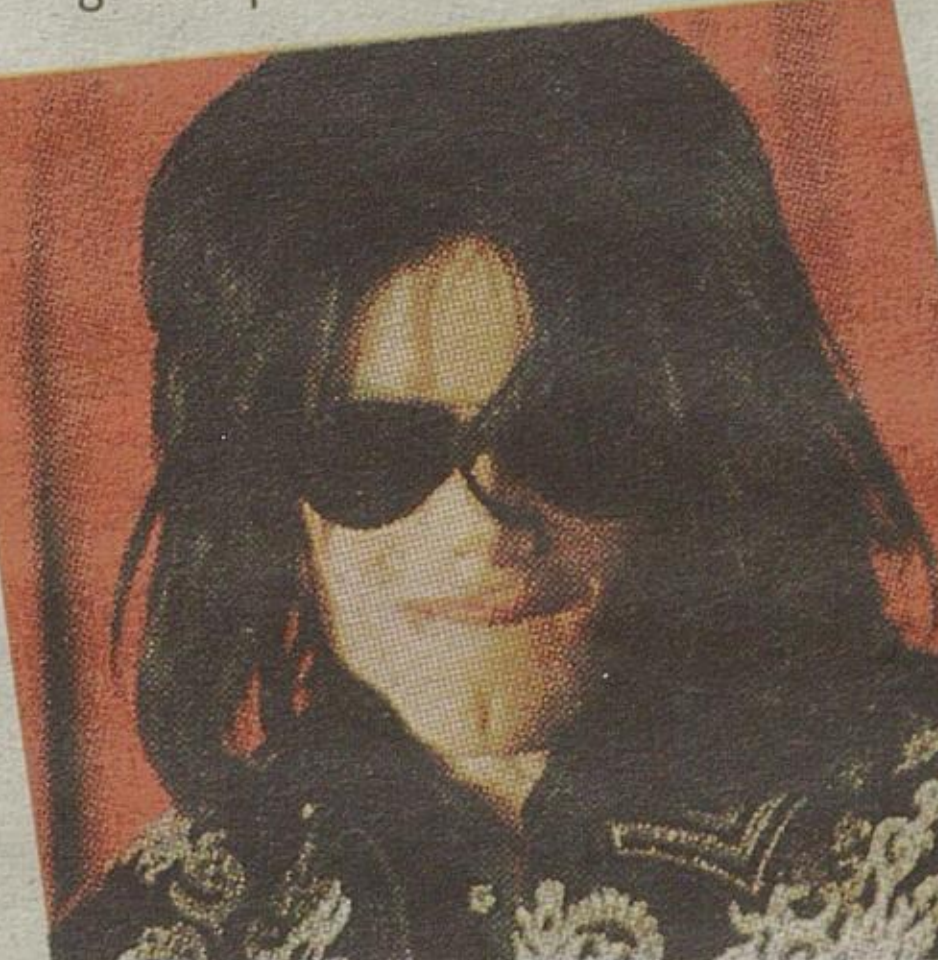
Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ To już pewnie! Za tydzień, 20 marca, ruszy sprzedaż biletów na koncert U2 (na zdjęciu) w Polsce, który odbędzie się 6 sierpnia na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Irlandzki zespół odwiedzi nasz kraj w ramach trasy promującej ostatni album „No Line On The Horizon”. Będzie ona nosić nazwę „U2360° Tour”. Ta dziwna nazwa wiąże się z wyjątkową sceną, towarzyszącą grupie na trasie. Będzie ona okragiem, z każdej strony otoczonym przez publikę. Ponadto na scenie zostanie ustawiona cylindryczna ściana wideo, umożliwiająca oglądanie koncertu bez względu na zajmowane miejsce. Takie rozplanowanie daje możliwość powiększenia przestrzeni dla publiczności o 15-20 proc. W przypadku Stadionu Śląskiego oznacza to możliwość sprzedania około 70 tys. biletów (ceny w momencie zamykania numeru nie były jeszcze znane). Będą one dostępne za pośrednictwem Livenation.pl, Eventim.pl i Ticketpro.pl.

▲ To jednak nie koniec newsów o U2. Zespół zamierza bowiem jeszcze w tym roku wydać nową płytę, choć od premiery „No Line On The Horizon” nie minął nawet jeszcze miesiąc. Album będzie nosić tytuł „Songs Of Ascent” („Pieśni wstępowania”, będące nawiązaniem do biblijnej Księgi Psalmów). – To będzie taka „Zooropa” dla „Achtung Baby” – porównał płyty Bono, wokalista U2. – To coś bardzo przejmującego, refleksyjnego, ale nie bezbarwnego.

na półkach sklepowych pojawi się „Relapse 2”, czyli zestaw utworów, które nie zmieszczą się na pierwszym tegorocznym krążku plus nowe utwory, nagrane przez Eminema podczas wakacji. Kolejny wielki powrót zapowiedział sam „król popu”, czyli Michael Jackson (na zdjęciu). Podczas konferencji prasowej transmitowanej w internecie potwierdził, że zagra 10 koncertów w londyńskiej O2 Arena. Pierwszy występ w tej sali odbędzie się 8 lipca, a ostatni – 28 lipca. Ta „trasa” zatytułowana „This Is It” będzie ostatnią okazją, by zobaczyć Jacksona na żywo, który nie grał regularnych koncertów od czasu tournée „HIStory”, które odbyło się w 1996 i 1997 r. Wokalista zapowiedział, że w Londynie da z siebie wszystko, aby godnie po-



żegnać swoich fanów. Bilety na te koncerty trafią do publicznej sprzedaży 13 marca, o godz. 8. Ceny wahają się od 50 do 70 funtów (ok. 255-355 zł).

▲ O ile lipcowe koncerty Jacksona mają szansę przejść do historii muzyki popularnej, to jego marketingowy ruch z niedzieli, 8 marca, już został zapisany w annałach... telewizji. Nikt przed nim nie wykupił bowiem całego 3,5-minutowego bloku reklamowego w trakcie jednego z najpopularniejszych brytyjskich programów „Dancing On Ice”. Jackson postanowił niektórym przybliżyć, a wielu przypomnieć swoje lata świetności i zdolności taneczne. Blok reklamowy wypełniły najbardziej pamiętne momenty z jego koncertów.

▲ Po takich newsach blado wypada informacja, że kolejnymi gwiazdami tegorocznego festiwalu Heineken Open'er w Gdyni będą THE PRODIGY, Emiliana Torrini i FAT FREDDY'S DROP. Pierwszego zespołu nie trzeba przedstawiać, jako że

wszedł już do kanonu najważniejszych twórców muzyki XX wieku. W Polsce wystąpi, promując swój ostatni album „Invaders Must Die”. Emiliana Torrini (na zdjęciu), która zasły-

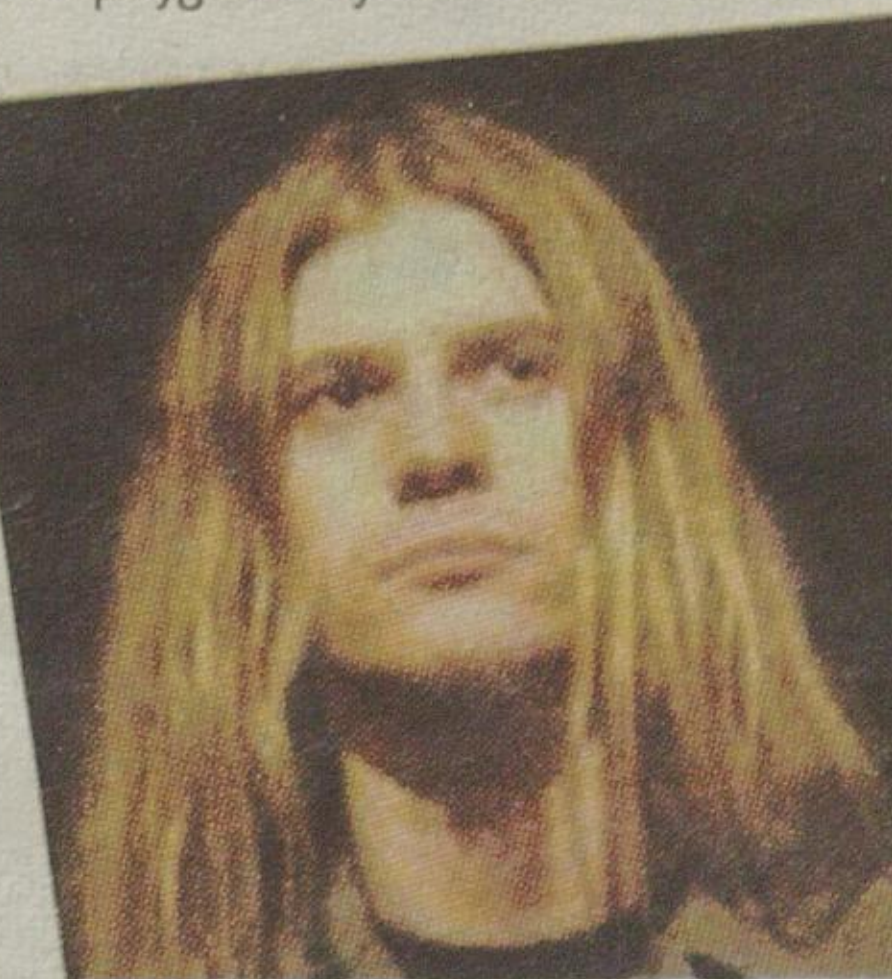


nęła, wykonując „Gollum's Song” do filmowego hitu „Władca Pierścieni”, łączy w swoich piosenkach włoskie ciepło i kobiecość ze specyficznym klimatem smutku, kojarzonego z Islandią. Wiąże się to ponoć z pochodzeniem jej rodziców. Z kolei FAT FREDDY'S DROP pochodzą z Nowej Zelandii, a grają muzykę słonecznej Jamajki – reggae. Wcześniej występ na festiwalu na lotnisku Babie Dół potwierdzili m.in. KINGS OF LEON, ARCTIC MON-KEYS, PLACEBO, Moby, Duffy, BASEMENT JAXX, THE KOOKS, THE TING TINGS i MADNESS. Impreza odbędzie się w dniach 2-5 lipca.

▲ Jednak nie tylko gwiazdy występują na żywo. O zespołach mniej i zupełnie (nie)znanych pamiętają organizatorzy tegorocznego festiwalu w Jarocinie. Jeśli jakaś grupa chciałaby tam zagrać, powinna do 15 kwietnia wysłać na adres: konkurs@jarocinfestival.pl swoje zgłoszenie do konkursu na Małej Scenie Festiwalu 2009. To jednak tylko I etap. II, który kończy się 15 maja, będzie polegał na wyborze 50 zespołów spośród nadesłanych zgłoszeń. III etap (od 15 maja do 15 czerwca) to głosowanie jury i internautów w serwisie Onet.pl, którzy wybiorą 10 finalistów (dwóch wybiorą internauci, ośmiu – jurorzy). Ta wieloetapowa procedura zakończy się finałem, czyli występem 10 finalistów na festiwalowej scenie w Jarocinie (17-18 lipca). Zwycięzca wybrany głosami jury zagra na głównej scenie festiwalu ostatniego dnia (19 lipca) imprezy, a laureat nagrody publiczności zostanie uhonorowany „Złotym Kameleone”. Półn regularnin Konkursu Młodych Zespołów

dostępny jest na stronie www.jarocinfestival.pl.

▲ – Zdecydowałem się utrzymać zespół przy życiu – o powrocie na scenę DECAPITATED, jednego z najpopularniejszych polskich zespołów death metalowych mówi lider, gitarzysta Wacław „Vogg” Kiełtyka (na zdjęciu). Działalność grupy została zawieszona po tym, jak 23-letni brat Vogg, perkusista Vitek zginął pod koniec 2007 r. w wyniku wypadku, do którego doszło podczas trasy zespołu za naszą wschodnią granicą. Wtedy też został bardzo ciężko ranny Covan, wokalista DECAPITATED, którego powrót do zdrowia zajmie prawdopodobnie kilka lat. – Jest to dla mnie niezwykle trudna decyzja, o której myślałem od bardzo dawna. Zdecydowałem jednak utrzymać DECAPITATED przy życiu. Wiem, że to nie będzie już to samo, mimo to chcę spróbować i jestem pewien, że Vitek i Covan będą mnie w tym wspierać i byłoby z tego zadowoleni – powiedział Vogg, który obecnie poszukuje nowego perkusisty i wokalisty. Zainteresowani powinni nadesłać pliki audiowideo z przygotowanymi utwo-



rami „Day 69”, „Post Organic”, „Invisible Control” i „Long Desired Dementi” na adres decapitatedband@gmail.com. ▲ Tymczasem piosenka „Mój Tata-generał”, napisana i wykonana przez Artura Rojka, lidera MYSLOVITZ będzie promować film „Generał Nil”, poświęcony postaci dowódcy Armii Krajowej Augusta Emila Fieldorfa. Rojek napisał ten utwór po projekcji przygotowanej specjalnie dla niego. Uznał bowiem, że jest to jeden z najlepszych polskich filmów. Wokalista zapowiedział specjalne wykonanie utworu przed premierą filmu Ryszarda Bugajskiego, która odbędzie się 17 kwietnia. opr. (semi)

Gdzie ten czad?

13 MARCA, PIĄTEK

▲ Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka; Punk Rock Night, czyli pierwszy punk rockowy koncert Zgrzytów 2009, podczas którego zagrają DEGRENGOLADA (punk/reggae), GLORIA (punk), KUBA ROZPRUWACZ (street punk oil), RESPONDENT (punk), T-BOX (pop punk), ZGON (punk/ska/rock) i gwiazdy: BULBULATORS, CELA NR 3, LUNATICS oraz OBIBOX; godz. 18; bilety (w przedsprzedaży 18 zł) do kupienia w sklepach Tango i Music For You, Gwincie i u kolporterów;

14 MARCA, SOBOTA

▲ Białystok, Fama, ul. Legionowa; koncert doskonale znanej białostockim fanom grupy VIA MISTICA (gothic metal); zagrają też RIMA (hard rock), SINFUL SOULS (death metal) i DEATHTRON (death/black metal); godz. 20; bilety (14 zł w przedsprzedaży, 19 zł w dniu koncertu) można kupić w kasie kina Forum; ▲ Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka; Hip-hop Maraton, podczas którego zagrają 12 formacji hip-hopowych z woj. podlaskiego, Warszawy i Ostrołęki, biorących udział w Zgrzytach 2009 (DEMAGIA DMG, FORMACJA GOMEZ & DEL, KORNIK, KOSA, MURASZ & F.L.O., PRAKTIKS, RAMEW & RAME, SAMURAJ & GŁOSU FONIA, STREETWORKERZ, TAK SAMO INNI, ZGK) i gość specjalny – zespół FIRMA; bilety (w przedsprzedaży 20 zł) dostępne w sklepie 111 w Rzemieślniku Panorama, ul. Legionowa 9/1, lok. 111 oraz w Gwincie i u kolporterów; ▲ Suwałki, Ogród Zimowy Rozmarino; ul. Kościuszkowski; z okazji Dnia św. Patryka, wystąpi zespół SHAMROCK, grający folk celtycki; godz. 18.30; bilety (10 zł) do nabycia przed koncertem;

19 MARCA, CZWARTEK

▲ Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka; Rockowo-Alternatywny Dzień Zgrzytów 2009, wystąpią zespoły z regionu, Krakowa i Warszawy: CRANK (czad), POWIEKI (rock alternatywa), POZIOM 69 (rock/funk/rap), THE RECYCLING CENTER (alternatywa), FRI STEJDZ BEND (rock/punk/funk), SCHODY (rock) i TRULEBASS (alternatywa); godz. 18; bilety można kupić w sklepach Tango i Music For You, Gwincie i u kolporterów;



▲ RAFAŁ OLBRYCHSKI
 ▲ „Tatango”
 ▲ Galapagos

O synu słynnego Daniela można byłoby powiedzieć: człowiek renesansu. Grał w filmach, był liderem grupy REDS, prowadził ogródek piwny, występował w „Tańcu z gwiazdami”... Tyle, że ludzimi renesansu coś się udawało. Tymczasem kariera filmowa Rafała zakończyła się ponad 10 lat temu (a zaczął od Nagrody im. Zbyszka Cybulskiego). REDS padł po wydaniu dwóch płyt (mimo że „Berlin” był albumem przyzwoitym), ogródek spłajtował (a były plany otwarcia restauracji), zaś o płasach na parkiecie lepiej nie wspominać („historycznie” niskie noty za pasodobnie...). Temu człowiekowi należy się jednak szacunek za to, że nie poddaje się. Prowadząc kawiarnię w TVP, postanowił spróbować czegoś nowego: wydał płytę solową. Pod względem marketingowym rzecz wydaje się rozegrana bezbłędnie: singiel promujący nagrany z Marylą Rodowicz, teksty piosenek napisane przez tużów (Wojciech Młynarski, Bogdan Olewicz i Kuba Sienkiewicz), gościnny występ podczas krajowych eliminacji do Eurowizji 2009... A tzw. efekt artystyczny? Taki, jak jego dotychczasowa kariera. Wszystkiego po trochu: poezji, popu, piosenki autorskiej, elementów rockowych, a na koniec melodeklamacja depresyjnej poezji K. K. Baczyńskiego. A to wszystko wyłożone, wymęczone, wyczerpujące w odbiorze. Bo nawet jeśli teksty do kilku piosenek napisał Młynarski, to kieszka muzyka, a zwłaszcza wykonanie zabija to piękno (proszę kompozytorów o zajęcie się muzyką do cudnego tekstu „Losu dwoistość”). Udział Rodowicz w jednej z piosenek też nie ratuje całego przedsięwzięcia. Muzyka i wszelka twórczość przeznaczona do odbioru przez tzw. publikę to praca z emocjami. Na tej płycie do dobrych emocji nie znalazłam. I we mnie też nie powstały. Za dużo tu słów wykrzyżanych, a nie wyspiewanych, wymęczonych melodii, wysłonego żartu. A coż za popis manieri wokalne ze sztucznym vibrato w piosence „Wczoraj, dziś, jutro”? Tu dochodzimy do jeszcze jednej katastrofy, czyli piosenki autorstwa samego Olbrychskiego. To zapewne odwaga, by słowa kreślić ręką Mistrza ze stawić z własnymi próbami poetyckimi. Jednak jest to wyzwanie zakończone porażką. Na „Tatango” zabrakło lekkości, dystansu do siebie. I to słychać, niestety. Kora

Kochani! Jak Wam się podobają historie o niezwykłych roślinach, które od kilku tygodni zamieszczam na Waszej stronie? Czy wiedzieliście, że bambus to trawa? Ciekawe, prawda? Zupełnie nie jest podobny do naszych traw, no może trochę...

Moi drodzy dziś żegnamy się z zimową szatą Waszej strony. Kiedy spotkamy się za tydzień będzie już prawie wiosna. Tak naprawdę, to ja już się jej doczekać nie mogę. Coraz częściej zerkam na mój leniuchujący od miesięcy rower. Będę musiał, jeszcze zanim przyjdzie wiosna zabrać się za niego: wyczyścić, naoliwić, sprawdzić, czy nie wymaga naprawy. Kiedy już pogoda pozwoli nim jeździć, będzie mi szkoda czasu na to wszystko. A Wy już dokonaliście zimowego przeglądu swojego sprzętu? Zróbcie to koniecznie. Unikniecie niespodzianek.

**CZEŚĆ!
KUPON
NR 148**

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 146. **upominki otrzymują: Jakub Suchota**

z Drohiczyzna, Michał Czajkowski z Elku oraz Halina Bortniczuk z Siemiatycz. Upominki wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

cóż to za dziwne rośliny...



GIGANTYCZNA TRAWA

Bambus to najpotężniejsza na świecie trawa wieloletnia o pędach dochodzących do 30 cm średnicy i wysokości nawet ponad 40 metrów. Rozróżnia się około 100 rodzajów i 600 gatunków bambusów rozmieszczonych w obszarach tropikalnych i subtropikalnych, najliczniejsze w Azji. Bambusy bardzo szybko rosną, nawet do 50 cm na dobę!

Pomimo iż bambus uważa się za „drewno niedźwiedzi” jest on powszechnie stosowanym materiałem budowlanym w wielu krajach strefy tropikalnej. Na Zachodzie zaś wykorzystywany głównie do wyrobu przedmiotów dekoracyjnych. Projektanci znajdują coraz to nowe, bardziej pomysłowe i twórcze sposoby na wykorzystanie bambusa, nie tylko do budowy ekologicznych domów. Jak twierdzą specjaliści, skromny bambus jest świetnym materiałem konstrukcyjnym o największej wytrzymałości mechanicznej ze wszystkich znanych materiałów. Wyobraźcie sobie, że bambus jest bardziej wytrzymały przy rozciąganiu niż stal, a na odkształcanie jest odporniejszy niż beton. Obie te właściwości mają zasadnicze znaczenie dla rośliny, która wyrasta na ponad 40 metrów w górę, ale u podstawy jest równie wąska jak na górze. Bambus coraz częściej stosuje się zamiast drewna, gdyż jest znacznie wydajniejszy. Bambus z powodzeniem może zastępować drewno. Jego powszechne użycie znacznie ograniczyłoby wycinkę lasów.

Mniejsze źdźbła bambusa stanowią doskonały materiał do wyrobu mat, koszy i innych przedmiotów. Ta niezwykła trawa znajduje też zastosowanie w lecznictwie, a nawet przy produkcji ubrań.

zagadki

**Jak srebrny pieniążek
lub jak rogalik
na ciemnym niebie
błyszczą w oddali.**

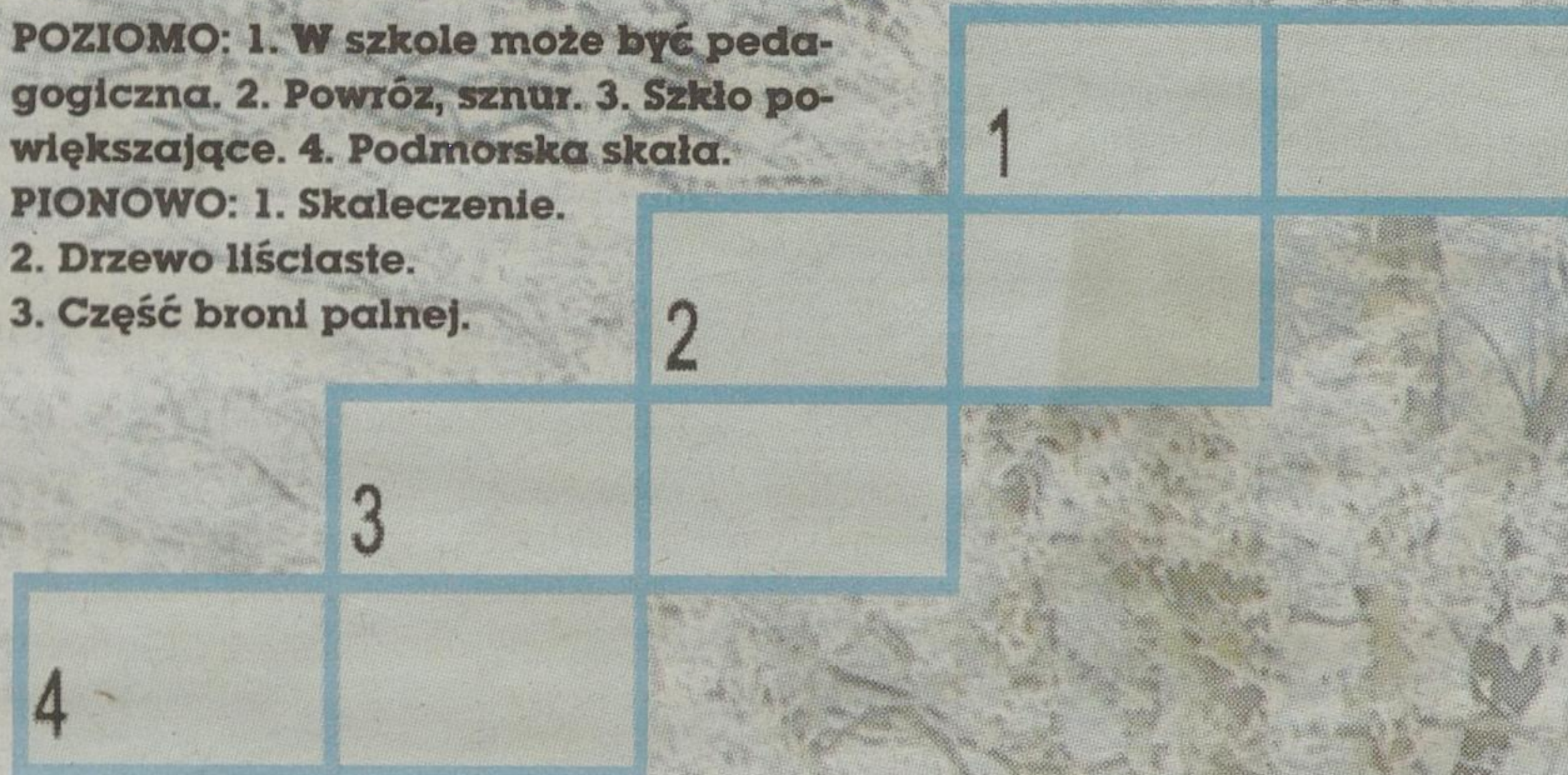
**Skrzą się na niebie
okruchy lusterka.
Niejedną noc
w okno ci zerką.**

**Suną po niebie
małe i duże,
a te największe
przynoszą burze.**

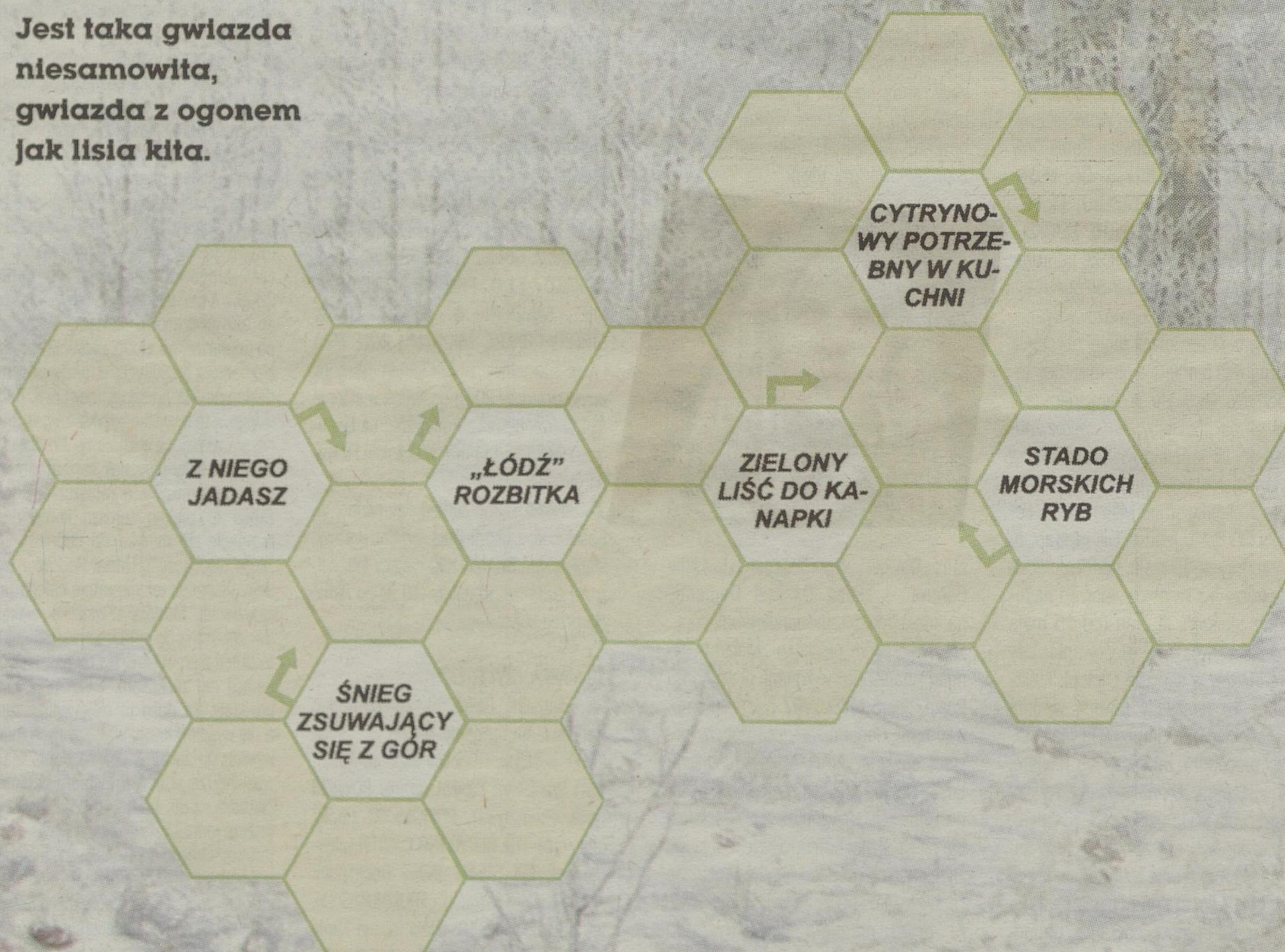
**Jest taka gwiazda
niesamowita,
gwiazda z ogonem
jak lisia kłosa.**

syllabówka

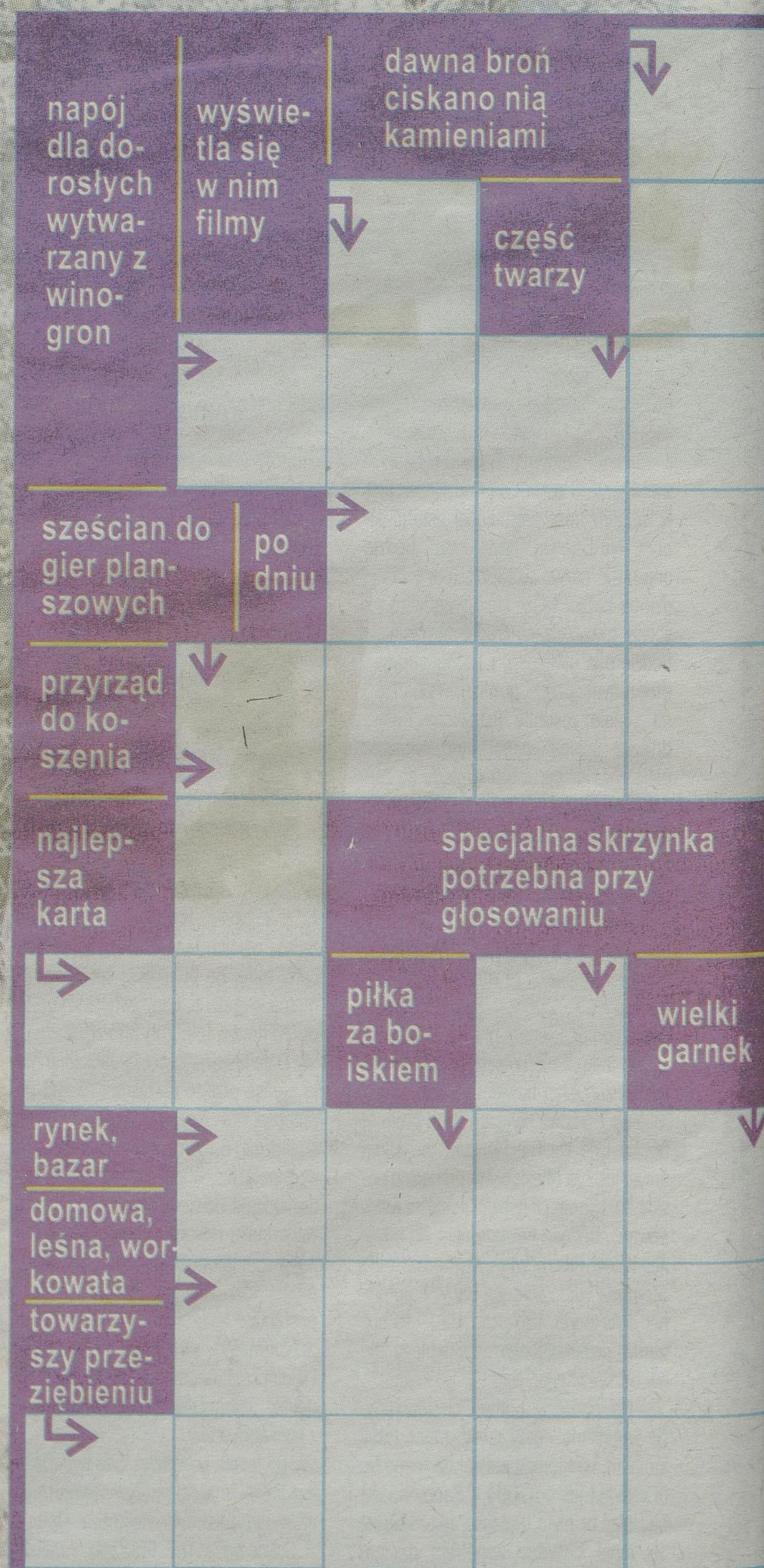
POZIOMO: 1. W szkole może być pedagogiczna. 2. Powróż, sznur. 3. Szkło powiększające. 4. Podmorska skała.
PIONOWO: 1. Skaleczenie. 2. Drzewo liściaste. 3. Część broni palnej.



wirówka panoramiczna



krzyżówka panoramiczna



Relaks na weekend

Na kartce pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon 219/WE. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”. Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 218: 1. „poprzeczka”, 2. „nie trap się”, 3. „temperatura”, 4. „Nie mów dużo, ale powiedz wiele”. Nagrody otrzymują: 1. Mikołaj Januszek, Czeremcha – upominek, 2. Maciej Wiktoryzak, Łomża – upominek, 3. Mieczysław Piński, Tuchnowiec – upominek. Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko piosenkarki.

POZIOMO: 1) rada na ucho, 9) torbacznik australijski wielkości wiewiórki, lotopalańka, 10) potrafi kręcić piruety, 11) niejednego wystrychnął na dudka, 12) dyskoteka naszych dziadków, 13) kamień szlachetny barwy zielonej, brunatnej, żółtej lub czarnej (anagram wyrażenia „ta drynda”), 14) rzucanie krótkich, ukradkowych spojrzeń, 15) ponoć przynosi szczęście.

PIONOWO: 2) członek społeczeństwa, 3) mistrzyni igły, 4) osoba usunięta z zagrożonego terenu, 5) instytucja udzielająca fachowych pouczeń w jakiejś specjalności, 6) kuzyn wróbla o szaro-zielono-żółtym upierzeniu, 7) oficer policji, 8) zimna a parzy.

Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- 1-1) niańka.
- 1-2) kojarzy się z wiktem.
- 2-2) upominek.
- 2-3) skłonność do czegoś.
- 3-3) życie mizantropa.
- 3-4) potrzask.
- 4-4) cienka ścianka rozgraniczająca pomieszczenie.
- 4-5) akcja.
- 5-5) halo!
- 5-6) cecha człowieka, na którym nie można polegać.
- 6-6) powściągliwość, umiarkowanie.
- 6-7) lustracja.

7-7) przyjsie na swiat.
7-8) krokiew u zbiegu
dwóch połaci dachu.
8-8) najdluzszy odcinek jeli-
ta grubego.
8-9) roslina tropikalna, zwa-
na takze kluzja.
9-9) baba jedza.
9-10) posrednik i swiadek
jednego z uczestników poje-
dnyku.
10-10) wazny policjant.
10-11) nie wymaga go to,
co jest oczywiste.
11-11) mienie gospodarcze.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
									☆	
	☆									
							☆			
										☆
☆								☆		
					☆					
										☆
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
	☆		☆							

1		Ś				N		
2		R				E		
3		M				I		
4		Z				O		

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

- 1 – atmosferyczne albo tętnicze.
- 2 – sklepienie niebieskie.
- 3 – pracownica wykonująca proste zadania pod czyimś kierunkiem.
- 4 – przeciwnieństwo rozchodów.

Wirówka panoramiczna >>

słowo o słowie



Jak dodać soli, czyli osolić czy posolić?

Zuzanna Musialska chodzi do szóstej klasy szkoły podstawowej i ma pewien językowy problem. – Zastanawiam się, która forma jest poprawna: „osolić” czy „posolić” – pyta.

– Oczywiście, obie te formy (właściwie są to dwa osobne czasowniki) są poprawne. Różnica znaczeniowa jest niewielka – to trochę tak jak z „otwartym” i „otworzonym”. Według mnie, słowo „osolić”, a także imiesłów „osolony” czy „osolona”, trochę bardziej łączy się ze skutkiem niż z czynnością – „zupa została osolona i jest osolona”. Natomiast „posolona” raczej „została”, niż „jest”. Może być „za mało posolona”, bo raczej nie powiemy „za mało osolona” (choć nie wykluczam, że ktoś tak powie – może). Oba te słowa są niezwykle bliskie znaczeniowo, ale gdybyśmy dobrze się nad tym zastanowili, to „osolona” na trochę więcej skutku, a „posolona” odwrotnie – bardziej widzimy kogoś, kto to „posolił”. Jednak jest to kwestia intuicji językowej, bo różnica jest naprawdę niewielka.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Święta

Kto myślał, że w tytule chodzi o Wielkanoc? Pewnie większość. A tymczasem nie. Zapewne niewielu z Państwa wie, że już jutro obchodzony jest Światowy Dzień Sprzeciwu Wobec Tam. Gdzie odbędzie się główne obchody? Nie wiem, ale podejrzewam, że skoro nie Tu to pewnie Tam. Półtora miesiąca pozostało nam na przygotowanie się do Światowego Dnia Zwierząt Laboratoryjnych, który przypada 24 kwietnia. Pamiętajmy o zaprzestaniu tego dnia doświadczeń na swoich białych myszkach, niech sobie poświęcą. Poszaleć można będzie za to 22 maja w czasie Międzynarodowego Dnia Bioróżnorodności i tu wszelkie bioudziwienienia są jak najbardziej wskazane. Jeżeli biożywność utknie komuś w gardle, będzie mógł śmiało popić 17 czerwca, kiedy to przypada Światowy Dzień Walki z Pustynienami i Suszą. Ale uwaga, jeżeli komuś będzie mało, niech nie planuje poprawin na 14 października, bo się natknie na Międzynarodowy Dzień Ograniczania Kłesk Żywiolowych. Dobrze jest jednak wyszaleć się do listopada, bo w tym miesiącu przypadają dwa święta, w których główną rolę odgrywa bez. A więc Dzień Bez Futra (25.11, oby był ciepły) i przeklinany przez handlowców Dzień Bez Zakupów (29.11). Jeżeli uważają oni, że jest to dla nich niesprawiedliwe, mam dobrą wiadomość – już 9 maja przypada Międzynarodowy Dzień Sprawiedliwego Handlu. Można się odkuć.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Blado widze

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– U mnie najprzeważniej, że ja zaostatnio dużo czytał, słuchał i obglądał o krezyse.

▲ Tak on pasjonuje pana?

– Żep za bardzawato, nu to nie, ale chce ja jego cósłowliek zrozumieć.

▲ I jak poszło?

– Prawde żep powiedzieć to nie za szczególnie. Niby jest a jego ja na własnej skórze nie odczuł...

▲ Więc niech pan się z tego cieszy.

– Żesz mnie to nie martwi, co jest całkowicie oczewiste. Tylko... jak by to powiedzieć... nic w im dla mnie nie pasuje. Polski piniondz strasznie stracił na wartości a towary prawie nie zdrożeli zagraniczne, co ich za walute obco nasze sklepy zakupują. Poniektóre potanieli nawet i to sporo, wienć czy to nie dziwne?

▲ Jeszcze podrożęją, o to niech się pan nie martwi.

– Toż ja obsłutnie sie nie martwie tylko ciesze, ale dzie tu sens i dzie logika? Jak złotówki wartość spada, wtenczas mniej towarów sie powinno do-

stać za złotówkę, a tu całkowita wystempuje naprzeciwność.

▲ Bo sprzedaje się zapasy więc po starej jeszcze cenie.

– Nu telewizory można mieć w zapasie, ale żywność? Ta kaszanka, co ja jo kupuje, w takej samej jest jak kiedys cenie...

▲ To się też da w prosty sposób wytłumaczyć. Ludzie oszczędzają, mniej kupują i zwiększone ceny dobiłyby handel. Stąd, na razie, ceny przyzwoite jeszcze i nie rosną lawinowo, ale już niedługo może się to zmienić. W każdym razie ich stabilność w dużej mierze jest uzależniona od popytu...

– To możliwe. Ale w tym największa tajemnica krezysowa wystempuje.

▲ Tak? A jaka?

– Widzi, jak sie czyta, słucha czy obgląda o krezyse, to wyraźnie widać, że dwie szkoły przeciwkrezysowe wystempują. I nie tylko u nas ale też tak samo na całutkim swiecie sie ze sobo oni kłóco. Jedna uczy żep wydatki cionć, a druga, że

naprzeciwnie. Piersza by na wszystkie oscendzała, druga powienkszyła by zakupy nawe za piniondy, których nie ma, czyli za pożyczke.

▲ Zawsze można jakoś to wypośrodkować...

– Nu jak raz akurat. Ognia z wodo nigdy dla kogo nie udało sie połończyć i nie wydawania z w dawaniam też tak samo sie nie uda. Trzeba by na coś zdecydować nu a z tym już kalepitus całk wity.

▲ Tak? Dlaczego?

– Głównie o to sie rozchodzi, że w tych obud szkołach take same mondre ludzi wystempują. Żep tam w którejs jednej byli same mondre m a w drugiej same głupki, wtenczas sprawa byłej prosta. Ale tu i tam akonomiczne so alortytety, też z nogrodo Nobla u jednych i drugich. Temu powiem krótko - blado widze naszo przyszłość ogólnie.

▲ Niech pan nie przesadza, nie będzie tak źle.

– Żep tylko jeszcze gorzej nie było. Swiat jest dziś, podobnie, cienżko chory a fachowcy jak le karzy stojo przy chorego łódku nu i zamiast jego le czyć to sie kłóco. Jeden leki chce na rozwolnienie podać, drugi na wszczymanie... blado widze.

▲ Trzeba mieć nadzieję, że się w końcu jakoś dogadają.

– Chiba sam nie wierzy, w to, co mówi. Weźnien naszych tych felczerow...

▲ Kogo?

– Nu lekarzow politycznych tylko z letko mnie szym wykształceniem, temu ja felczerzy o to mówie. Jedne krzyczko, że waluta europejska b nas mogła uratować, druge, że wyłoczenie, tylko i jedynie krajowa złotówka... myśli, że sie mog oni z sobo wzionć dogadać? Bo ja mysle, że guził. Tu po obuch stronach taka jest zaciętość, głównie polityczna zreszto, że najpewniej nic robione by nie bendzie nu bo jedna szkoła nie pozwoli na to drugiej i to wszystko. Rozumie?

▲ Rozumiem. Ale co nam dzisiaj pozostaje, jak nie wiara, że się wszystko w końcu jakoś tam ułoży... o! Zaproponuje teraz panu połączenia szkoły wydawnia z tą od samoograniczeń finansowych.

– A to w jaki niby sposób?

▲ W bardzo prosty, panie Czesiu złociutki. Chodźmy na te nasze polskie, bezalkoholowe, ale zamiast kupić dwa, kupimy jedno i wypijemy do spółki.

– Daje idziem. Szutnik z jego, ale fakt, że zawsze lepiej jest żartować jak sie smucić.



klasyczna szkoła obyczaju

Diabeł osiadł na dzwonnicy

Na warszawskim Bemowie, w kościele św. Łukasza Ewangelisty zamilkł dzwon. Przez osiemnaście lat, dzień w dzień o godzinie 6.30, wybijał ludzom z głowy sen, i nagle zamilkł. Nie wiadomo dlaczego.

Jeżeli ktoś, kto przez osiemnaście lat, dzień w dzień o 6.30 wyrwany był ze snu, nagle nie usłyszy dzwonu, to może mu się w głowie przewrócić. Generalnie porządek świata, którego solidną podstawą był ów dzwon, zawalił się. Upadł w kompletnej ciszy, nie pożegnał go bowiem dźwięk dzwonu.

Wierni bardzo się zaniepokoiili. Jak to tak? Żeby spać spokojnie aż do godziny 7.00 albo i dłużej. Przecież to się w głowie nie mieści! Przecież tak świat nie jest urządzony. Kto mógł zburzyć ustanowiony porządek świata? Zaraz rozpoczęło poszukiwanie winnego. Komu przeszkadza porządek? Wiadomo! Szatanowi!!! To on jest największym burzycielem porządku. Tak jest! Diabeł!

Rzeczywiście, diabeł stał się wkrótce głównym winowajcą tego, że dzwon na kościelnej wieży milczał. – Tu siła szatańska działa i dlatego mamy kłopot – stwierdzili parafianie.

Ale szatan, oczywiście, rzadko działa osobiście. On działa przez osoby podstawione. Narzędzia szatana. Natychmiast zatem rozpoczęło się poszukiwanie narzędzi szatana. I szybko znaleziono. Zresztą, daleko nie trzeba było szukać. Część parafian była bowiem na tyle leniwa, że nie chciało jej się tak rano wstawać. Wiadomo – lenistwo to jeden z grzechów głównych. Część leniwych parafian jakiś czas temu zaczęła czynić nieśmiało starania, aby dzwon był uruchamiany nieco później. Chociaż o pół godziny. Skoro ktoś popada w grzech lenistwa, to wiadomo, że musi być pod wpływem diabła.

Odpór szatanowi postanowiła dać zdrowa część parafian, dla której dzwon nie tylko nie dzwonił za wcześnie, ale wręcz za późno. Powinien bowiem dźwięczeć już od 6.00. – Wszyscy parafianie jesteśmy za tym, żeby dzwonił. A komu przeszkadza, niech się

wyprowadzi – jasno streściła stanowisko stara parafianka Janina Gawrysiak. Jak widać, wzburzenie było coraz większe. A dzwon ciągle milczał.

Sprawa dotarła nawet do władz dzielnicy. – Nie może być tak, że dzwon w ogóle nie będzie dzwonił. Może da się znaleźć jakieś rozwiązanie. Będziemy apelować do obu stron, żeby ten konflikt jakoś zagościł – zapowiedział Krzysztof Zygrzak, rzecznik dzielnicy. Ale dzwon był nadal głuchy.

I kiedy już wydawało się, że konfliktu nie da się uniknąć, że może nawet dojdzie do próby siłowego usuwania narzędzi szatana z dzielnicy, sprawa się wyjaśniła. Dzwon milczał z powodu awarii elektryki. Teraz dzwony napędzane są bowiem prądem, a nie siłą ludzkich mięśni.

Tak że wszystko się szczęśliwie wyjaśniło. Mimo to do tej pory wśród części parafian panuje przekonanie, że ta awaria elektryki to także sprawa szatana. I może już pora zacząć od nowa szukać jego narzędzi.